OSIEDLE PROBUS
OSTATNI, V ETAP JUŻ W OFERCIE!
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
Sprzedaż mieszkań:
Oława, ul. Opolska 7 (SANIT) tel. 782 580 996
facebook
www.osiedleprobusa.olawa.pl
REKLAMA

Dwa „złotka”

Dwie młode szachistki MGLKS „Parnas” Oława - Emilia Prędkiewicz i Ewelina Wróbel - wywalczyły złote medale na mistrzostwach regionu zrzeszenia LZS, rozgrywanych 18 lipca w Bystrzycy

s. 25

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY
OLAVIA TAXI
506 444 777
MAX TAXI
695 603 603
OŁAWA TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 23 LIPCA 2020, NR 30 (1419), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Rok temu śmierć rodziców, teraz rak z przerzutami

O Filipie Szczerku pierwszy raz mogliście przeczytać, gdy po nagłej śmierci rodziców zaopiekował się dwójką młodszych braci. Teraz 32-latek dowiedział się, że ma raka. Rokowania nie są optymistyczne, ale on się nie poddaje. Będzie walczył, bo jak sam mówi - ma dla kogo. Możemy mu pomóc!

s. 9

arch. prywatne

arch. Czytelniczki

Mieszkańcy się bali

Przez kilka dni krążył po Oławie. Dziwnie się zachowywał, a mieszkańcy się bali. Interweniowała straż miejska i policja. Jak skończyła się ta historia?

s. 4

9 771509 080008 30

eprasa.pl edaddd4a61

OŁAWA
Pomoc

Jadłodajnia Caritas zamknięta, bo... się NIE DOGADALI

Już ponad cztery miesiące jadłodajnia prowadzona przez Caritas w Oławie jest zamknięta. Tymczasem dla średnio 100 osób w mieście była to jedyna szansa na ciepły posiłek w ciągu dnia

Jedyną jadłodajnię w Oławie od lat prowadziła Caritas Archidiecezji we Wrocławiu. W budynku przy Placu Piastów ma swoje biuro i centrum zarządzania lokalnym hospicjum domowym. Z jadłodajni korzystało od około 100 do 150 potrzebujących - bezdomnych, ubogich, chorych. Ze względu na pandemię i wprowadzone obostrzenia, w marcu tego roku jadłodajnię zamknięto na czas nieokreślony. - Mijają kolejne miesiące, a jadłodajnia wciąż jest zamknięta - mówią mieszkańcy. - Hospicjum działa, ale jadłodajni nie ma. Dlaczego, skoro w wielu miastach Polski takie miejsca działają, a potrzebujący mogą zjeść ciepły posiłek?

Pytania „dlaczego?" zadają też dostawcy towarów, ludzie dobrej woli, którzy wspierają oławską jadłodajnię i nadal chętnie przekazywaliby tam produkty żywnościowe. Pojawiły się też głosy, że Caritas zamierza zrezygnować z dalszego prowadzenia jadłodajni w Oławie, dlatego też do tej pory jej nie otworzono i nie podaje się informacji o tym, kiedy to nastąpi.

Krzysztof Trybulski

Na placu Piastów przed budynkiem Caritas od kilku miesięcy trwa remont, a teren budowy jest ogrodzony, więc w naturalny sposób dojście do budynków znajdujących się z drugiej strony placu jest ograniczone

Paweł Trawka, rzecznik prasowy Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, zaprzecza pogłoskom i tłumaczy, dlaczego jadłodajnia wciąż jest zamknięta.

- Jadłodajnia została zamknięta w marcu po wprowadzeniu obostrzeń związanych z koronawirusem - mówi. - Od 8 czerwca, gdy wprowadzono nowe wytyczne funkcjonowania stołówek, byliśmy przygotowani, by ponownie ją otworzyć, ale okazało się, że nie ma dojścia do budynku, w którym się znajduje, gdyż na placu przed nim rozpoczął się remont.

Rzecznik dodaje, że nikt ich nie poinformował o remoncie placu i nie zadbał o dojście do budynku. Napisali nawet w tej sprawie skargę do Urzędu Miasta, który jest właścicielem Placu Piastów i zleceniodawcą remontu.

- Nie ma daty otwarcia jadłodajni, bo wciąż nie wiemy, kiedy można będzie wejść do budynku, gdzie znajduje się jadłodajnia - dodaje Trawka. I zapowiada, że Caritas jest gotowa, by uruchomić jadłodajnię w Oławie w każdej chwili.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi zaleceniami sanitarnymi korzystający z jadłodajni muszą zachować wymagane odległości i nosić maseczki. Prowadzący stołówkę będą też musieli zwiększyć liczbę posiłków wydawanych na wynos, ale - zdaniem Trawki - z tym jakoś sobie poradzą.

O wyjaśnienia w sprawie poprosiliśmy władze miasta. - Caritas Archidiecezji Wrocławskiej wyraziła zgodę na wykonanie robót oraz nie wniosła odwołania od decyzji pozwolenia na przebudowę nawierzchni pl. Piastów - mówi Lilla Rzadkowska, sekretarz Urzędu Miejskiego w Oławie i dodaje, że wykonawca zadania rozpoczął prace budowlane w okresie wzmożonej pandemii wirusa Covid-19. Wówczas obiekt Caritas był zamknięty. Przyznaje, że po rozpoczęciu prac Caritas napisała do urzędu skargę w sprawie utrudnień, jakie mają ich pracownicy w związku z robotami na placu. By to wyjaśnić - jak tłumaczy Rzadkowska - kierownik budowy skontaktował się z przedstawicielem Caritas i ustalił zasady organizacji ruchu oraz dostępności do obiektu podczas prowadzonych prac. Zapewnia, że od początku realizacji zadania miasto dokłada wszelkich starań, aby prace budowlane nie kolidowały z jakąkolwiek działalnością użytkowników terenów przyległych (kościół Piotra i Pawła oraz Caritas). Takie zapewnienia przekazane zostały również do Caritas pismem 9 czerwca. Zdaniem urzędu, mimo prowadzonej inwestycji pracownicy stacji Caritas mają zapewniony nieograniczony dostęp do budynku.

*

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, przy ustaleniach dotyczących dostępu do budynku (już po skardze złożonej przez Caritas) nie było jednak mowy o jadłodajni i jej klientach oraz dostawcach. Nikt z Caritas nie wspomniał bowiem o takiej potrzebie władzom miasta, a te... Cóż? Przy tak postawionym problemie i takiej odpowiedzi miasta trudno się oprzeć wrażeniu, że zapomniano o najważniejszym - o bezdomnych, ubogich i potrzebujący, którzy od kilku miesięcy nie mają gdzie zjeść ciepłego posiłku i nie wiadomo, jak długo jeszcze to potrwa.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Metalowe SERCA na nakrętki

OŁAWA
Świetna akcja

Pojemniki, dzięki którym wiele osób otrzyma pomoc, wkrótce pojawią się w mieście w dwóch punktach

Tak będą wyglądały oławskie serca. (projekt opublikowano na www.facebook.com/Help-Heroiczna-Ekipa-Lokalnej-Pomocy)

Parę miesięcy temu pisaliśmy, że w kilku miejscach w Polsce pojawiły się „serca", do których można wrzucać plastikowe nakrętki i w ten sposób pomagać potrzebującym. Ten pomysł bardzo spodobał się również mieszkańcom naszego powiatu, ale nie było osób, które zajęłyby się taką akcja. Teraz już są. To grupa HELP - czyli Heroiczna Ekipa Lokalnej Pomocy! Zadziałali wspólnie z lokalnymi firmami. - Z wielką radością informujemy, że dzięki wielkiemu sercu firmy Metalerg i Studia Reklamy Wena oraz PSS Społem w Oławie, HELP inicjuje wspaniałą akcję charytatywną skierowaną do chorych i potrzebujących mieszkańców naszego powiatu - czytamy na facebookowym profilu ekipy. - Za parę tygodni w dwóch miejscach w naszym mieście ustawione zostaną „nakrętkowe serca", do których będziemy zbierać plastikowe nakrętki i wspólnie z Wami decydować, dla kogo one będą przeznaczone, kogo wspomogą. Czerwone serca HELP dzięki uprzejmości PSS Społem zostaną ustawione przy supermarkecie Jakub przy ul. Iwaszkiewicza oraz DH Kwadraciak przy ul. B.Chrobrego.

(AH)

Medical & Business Center
SALA KONFERENCYJNA
GABINETY LEKARSKIE I BIURA
DO WYNAJĘCIA

Bankiety • Szkolenia • Konferencje
Komunie • Imprezy okolicznościowe
Adres budynku: Oława, ul. Różana 8
Tel. 669 380 056
REKLAMA

PRZEDSZKOLE SMYK W SOBOCISKU
PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE
„Smyk" w Sobocisku
Drodzy Rodzice!
Mamy jeszcze wolne miejsca na rok szkolny 2020/2021
dla dzieci w wieku przedszkolnym 2,5 – 5 lat
z gminy i miasta Oława oraz wszystkich zainteresowanych z sąsiednich okolic.
Oferujemy:
- bogatą ofertę edukacyjną
- zajęcia dodatkowe w ramach czesnego - rytmikę, wychowanie fizyczne, j. angielski, zajęcia logopedyczne, szachy
- wykwalifikowaną kadrę
- przestronne sale
- plac zabaw
- dodatkową salę gimnastyczną
- przedszkole w spokojnej i cichej okolicy
Więcej informacji na ten temat w przedszkolu lub
71 30 15 024
przedszkolesmyk@onet.pl
www.smyksobocisko.pl
Znajdź nas na Facebooku: Przedszkole Niepubliczne Smyk w Sobocisku gm. Oława
REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWiK, REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
4. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

eprasa.pl edaddd4a61

Jedna STRACIŁA 16, druga aż 36 tysięcy złotych!

POWIAT

To wciąż się dzieje

Jedna mieszkanka wyrzuciła pieniądze przez balkon, druga dała gotówkę obcemu. Oszuści jak zwykle grali na emocjach starszych ludzi

Na przełomie czerwca i lipca dwie kobiety z powiatu oławskiego straciły duże pieniądze. To 70-letnia mieszkanka gminy Domaniów i 83-letnia oławianka. W pierwszym przypadku dzwoniąca podawała się za synową, z płaczem i z przerażeniem w głosie opowiadała, że jej dwaj synowie przebywający za granicą mieli wypadek samochodowy i pilnie potrzebne są pieniądze na leczenie. 70-latka spanikowała, emocje wzięły górę, szybko przygotowała 16 tys. złotych i zgodnie z instrukcją fałszywej synowej przekazała je obcemu mężczyźnie.

W drugim przypadku oszustka również zadzwoniła na telefon stacjonarny, ale tym razem udawała policjantkę Centralnego Biura Śledczego. Skutecznie namówiła 83-latkę do irracjonalnego zachowania. - Poszkodowana ze względu na stan zdrowia nie potrafiła dokładnie podać powodów przekazania oszustce ponad 36 tys. złotych - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oława. - Tłumaczyła, że tak, jak kazała „kobieta z telefonu", torbę z pieniędzmi wyrzuciła przez balkon. Policjanci mieli zabrać i oznakować, w ten sposób zabezpieczyć pieniądze przed kradzieżą...

Policja przy każdej możliwej okazji apeluje o zdrowy rozsądek i przypomina, jak działają oszuści. Do starszych mieszkańców docierali rozdając ulotki, wieszając ogłoszenia na klatkach schodowych, proszono również o pomoc księży, którzy z ambony przestrzegali przed fałszywymi wnuczkami i policjantami. Wciąż jednak są ludzie, którzy nie potrafią zachować zimnej krwi i w banalny sposób tracą oszczędności życia. Poniżej przypominamy, w jaki sposób działają oszuści. Jeśli to czytasz i masz znajomych, rodzinę, w której są osoby ufne, emocjonalne, koniecznie powiedz im o tych kilku prostych zasadach, chroniących przed utratą pieniędzy.

Jak działają oszuści?

Najczęściej dzwonią na telefony stacjonarne. Ofiary znajdują w książkach telefonicznych, sugerują się imionami, mogącymi wskazywać na starszych ludzi. Podszywają się pod osoby, którym zazwyczaj ufamy - członków rodziny, policjantów. Mówią o niezwykle trudnej sytuacji i proszą o natychmiastowe przelanie pieniędzy na wskazane konto, żeby mogli wyjść z kłopotów. Oszuści często podają się również za znajomych rodziny, ponieważ ci, według ich wersji, nie mogą aktualnie rozmawiać. Seniorzy w to wierzą! Oddają swoje oszczędności, żeby pomóc najbliższym. Przekazują pieniądze nieznajomym na klatkach schodowych, zostawiają w kubłach na śmieci bądź w innych wskazanych przez oszustów miejscach.

Zdarzają się też oszuści, którzy twierdzą, że pracują dla policji i są właśnie w trakcie prowadzenia ważnej operacji służbowej. Rozpracowują gang działający metodą na wnuczka i właśnie są w trakcie zastawiania pułapki, ale żeby wszystko się udało, potrzebują pieniędzy zgromadzonych na koncie emeryta... - To są przestępcy, nie mają nic wspólnego z policją - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Jedynym ich celem jest wzbogacenie się na ludzkiej krzywdzie. Po przekazaniu pieniędzy lub wpłaceniu ich na wskazane przez oszusta konto, wszelki kontakt się urywa. Aby uchronić się przed tym należy pamiętać, że policjant telefonicznie nigdy nie może zażądać od nas pieniędzy, numeru konta, czy innych danych, na przykład numeru dowodu osobistego. Nie należy też pochopnie reagować na hasło: syn, wnuczek, siostrzenica, gdy tylko usłyszymy w słuchawce, że potrzebują pomocy...

(AH)

Uderzał łańcuchem i DŹGAŁ nożem

OŁAWA

Straszne

36-letni mieszkaniec aresztowany na trzy miesiące. Odpowie za usiłowanie zabójstwa

Policjanci zatrzymali oławianina, który zadał nożem kilka ciosów 48-latkowi również mieszkańcowi Oławy. Dramatyczne sceny rozegrały się w środę (15 lipca) około godziny 20.00 na ulicy Broniewskiego. Dyżurny policji odebrał zgłoszenie o bójce z użyciem noża. Na miejsce pojechał patrol interwencyjny. Funkcjonariusze obezwładnili i zatrzymali agresora, który nie tylko użył noża, ale uderzał mieszkańca łańcuchem rowerowym po całym ciele. Rannym zajął się zespół pogotowia ratunkowego, po czym przewieziono go do szpitala.

Wszczęto śledztwo. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 36-latkowi zarzutu usiłowania zabójstwa. Przyznał się do przestępstwa. Na wniosek policji i prokuratury sąd podjął decyzję o zastosowaniu 3-miesięcznego aresztu. Zatrzymanemu grozi kara nie krótsza niż 8 lat więzienia.

(AH)

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
ODSZKODOWANIA
• Wypadki komunikacyjne
• Wypadki przy pracy
• Zakażenie szpitalne
• Obsługa prawna firm, windykacja,
• Skuteczna likwidacja szkód z OC,AC,NW
• Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
• Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze
www.odszkodowaniaolawa.pl
ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97
REKLAMA

Marihuana, amfetamina, mefedron

POWIAT

Przeszukali

28-latek odpowie za posiadanie znacznych ilości tych narkotyków

Mieszkaniec gminy Jelcz-Laskowice wpadł po tym, jak policjanci dowiedzieli się, że w domu może trzymać zakazane środki. Sprawdzili to. Funkcjonariusze wydziału kryminalnego KPP w Oławie przeszukali mieszkanie. Znaleźli woreczki z białym proszkiem, brązową skrystalizowaną substancją oraz z suszem roślinnym. Narkotester wykazał, że to amfetamina (200 gramów), mefedron (5 gramów) i marihuana (286 gramów).

- Dzięki działaniom oławskich policjantów, na rynek nie trafi ponad 2800 porcji handlowych marihuany, prawie 1000 porcji amfetaminy i 25 mefedronu - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków. Za tego typu przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.

(AH)

KPP w Oławie

Mieszkaniec gminy Jelcz-Laskowice został zatrzymany. Grozi mu do 10 lat więzienia

KPP w Oławie

Było tego całkiem sporo....

SZYBCIEJ SPŁACISZ MNIEJ ZAPŁACISZ!
Agencja Opłat Expert
ul. Oławska 21, Jelcz-Laskowice
(sklep Stokrotka)
Polecamy POŻYCZKĘ na dowolny cel udzielana każdemu*, bez zabezpieczeń poświadczeń i sprawdzania baz BIK
Nowym klientom pożyczamy do 200 zł
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
• OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
• WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
• ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

Triumph
SKLEP PRZENIESIONY
z Galerii Oławskiej na ul. STRZELNĄ 1d
Czynne od 10.00 do 18.00
w soboty od 10.00 do 14.00
REKLAMA

eprasa.pl edaddd4a61

Zachowywał się DZIWNIE...

OŁAWA

Nie chciał nic

Przez weekend czytelnicy zasypywali nas wiadomościami o mężczyźnie, który pojawiał się w kilku miejscach w Oławie i dziwnie się zachowywał. Mieszkańcy obawiali się go, pisali, że wygląda na zagubionego, czasami ma opuszczone spodnie, obserwuje ludzi i być może potrzebuje pomocy...

- Kilka dni temu na jednej z grup na Facebooku, do której należą oławskie mamy, pojawił się dość burzliwy temat - pisała w niedzielę Paulina. - Chodzi o mężczyznę, który zjawił się w naszym mieście i zachowuje się dość dziwnie... Ktoś widział go półnagiego (od pasa w dół) w okolicach Mc Donalds`a. Inni piszą, że potrafi stać w miejscu publicznym i przyglądać się długo ludziom. Widziany jest dosłownie wszędzie.

To wiadomość od Barbary, która w sprawie tego człowieka dzwoniła do straży miejskiej: - Pan chodzi po osiedlu Iwaszkiewicza z rękami w spodniach, brzuch ma goły, czasami tyłek mu widać. Straż miejska mówi, że policja go zna, on nie zagraża nikomu, jest nieszkodliwy, ale przecież może wpaść komuś pod samochód i będzie tragedia, na moje oko pan jest chory i potrzebuje pomocy... Chodzimy na spacery z dziećmi, a one na niego patrzą i pytają, czemu „ma gołą dupkę" albo czemu nie ma koszulki.

Mieszkańcy mocno dyskutowali na Facebooku i wymieniali kolejne miejsca, w których widzieli tego człowieka. Był między innymi na Iwaszkiewicza, w Nowym Górniku, w pobliżu ogrodów działkowych, na Broniewskiego, gdzie - jak to określiła mieszkanka - wykonywał dziwne ruchy, był też w KFC i próbował tam kupić zapałki, przy PKP, gdzie zbierał liście. Niektórzy zwrócili uwagę, że mężczyzna może mieć zaburzenia psychiczne i trzeba pilnie mu pomóc.

Zajęliśmy się sprawą. Zadzwoniliśmy do straży miejskiej z pytaniem, czy interweniowali? Okazało się, że mieli dwa zgłoszenia o dziwnie zachowującym się człowieku, wkładającym ręce w swoje spodnie.

- W czwartek po godz. 18.00 było zgłoszenie, że przebywa na Szymanowskiego, pojechaliśmy i zastaliśmy go na Iwaszkiewicza - mówi Piotr Gawerski, zastępca komendanta SM. - Człowiek mało komunikatywny, ciężko się z nim rozmawiało, dopiero jak był pod większą presją, bo policja przyjechała, to coś tam zaczynał mówić, ale trudno było to ocenić. Wezwaliśmy wtedy zespół pogotowia ratunkowego, lekarz z nim rozmawiał, ale nie chciał żadnej pomocy, niczego nie oczekiwał. Poinformowaliśmy go o możliwościach otrzymania pomocy, ale odmawiał skorzystania. Nie można nikogo do tego zmusić, to wolny człowiek.

Drugie zgłoszenie strażnicy mieli w piątek, mężczyzna długo stał przy KFC. Ktoś zgłosił, że wkłada sobie ręce w majtki. Patrol pojechał na miejsce, ale nie stwierdzono czynu zabronionego. - Jak przyjechaliśmy, był ubrany, stał spokojnie i to była ostatnia interwencja z tym mężczyzną - mówi Piotr Gawerski. - Jeśli doszłoby do czynów zabronionych, to na pewno podjęlibyśmy działania. Tutaj nic takiego się nie stało.

Gawerski wyjaśnia, że podczas rozmowy ze strażnikami mężczyzna mówił, że podróżuje po całej Polsce. Lekarz go ocenił i nie stwierdził potrzeby hospitalizacji. Nie było powodu do interwencji lekarskiej. - To wędrowna dusza - dodaje strażnik. - Wiemy, że w tej chwili już go w Oławie nie ma. Policja podczas wspólnej interwencji też go sprawdziła, nie był poszukiwany, nie zrobił nic złego itd. W rozmowie z nami był grzeczny, spokojny, nie był agresywny, w pewnym momencie się położył, ale zaraz wstał. Nie było też zgłoszeń od mieszkańców, żeby był agresywny. Patrole o nim wiedziały, wiec miały go na uwadze.

Mieszkańcy wręcz domagali się, aby mu pomóc, zanim wydarzy się tragedia. - Na siłę nikomu się nie udziela pomocy, chyba że już jest sytuacja podbramkowa, że ratuje się życie czy zdrowie osoby bez jej świadomości czy zgody, ale nie w takiej sytuacji, jak tutaj, nie można było go do niczego zmusić - wyjaśnia zastępca komendanta SM. - Wszystko przeprowadzone było zgodnie z zasadami, gdyby dziwne zachowania się powtarzały, gdyby działo się z nim coś złego, to wtedy informujemy MOPS, że osoba przebywa w stanie zagrożenia, czy jest głodna, bez środków do życia i wtedy starają się pomóc, uruchamiają całą procedurę. On się tutaj pojawił na krótko i zaraz zniknął.

To prawda. Już w niedzielę wieczorem mieszkańcy informowali, że go nie ma. A w poniedziałek rano na FB pojawiło się zdjęcie, które zrobiono na ulicy Średzkiej we Wrocławiu (jak ustaliliśmy, mężczyzna jest zameldowany we Wrocławiu). Na tym zdjęciu znów miał podciągniętą koszulkę i opuszczone spodnie. Kobieta, która to opublikowała, napisała: - Uważajcie na siebie i dzieciaki, coraz tu dziwniej...

(AH)

arch. Czytelniczki

Ten człowiek przez kilka godzin krążył w pobliżu KFC. Mieszkańcy zwracali uwagę, że dziwnie się zachowuje. Wezwano straż miejską

JELCZ-LASKOWICE

Brawo!

Wielkie SERCA dla „Radysiaków"

Ponad 500 kilogramów karmy, 35 opakowań smakołyków, 80 misek i wiele, wiele innych darów udało się zebrać dla psów ze schroniska w Radysach!

Charytatywną akcję na placu Jana Pawła II w J-L zorganizowały Sara Bagińska z agencji „Vassari Events" oraz fotografka Katarzyna Retka. O co chodziło i dlaczego pomagano akurat psom ze schroniska w Radysach?

- W schronisku może być nawet 3 tys. psów - alarmowali w czerwcu członkowie stowarzyszenia „Pogotowie dla zwierząt". - Jesteśmy gotowi na odbiór zwierząt w najgorszym stanie. Potrzebujemy pomocy w walce ze złem. To największa taka akcja w Polsce. Potrzebujemy Państwa pomocy, by ukrócić ten proceder właśnie dziś - właśnie teraz! Właściciele tego miejsca wygrywają kolejne przetargi w gminach na bezdomne psy, ponieważ proponują najniższy koszt za przyjęcie zwierzęcia pod opiekę - „kasują" za jego dalsze życie niewiele ponad 1000 złotych. Jak wygląda dalsza opieka za taką cenę? Nie jest trudno przewidzieć. W schronisku występuje bardzo duża śmiertelność. Tylko z oficjalnych danych wynika, iż w kilku pierwszych miesiącach 2020 roku ze schroniska w Radysach wyjechały prawie 4 tony martwych psów. Szok! Najgorsza śmiertelność dotyka szczeniaków. Czas powiedzieć definitywnie „NIE". Dziś jest ten dzień, aby powiedzieć „dość" i rozpocząć walkę z tym złem.

Od tamtych słów minęło kilka tygodni. Właściciel schroniska jest już w areszcie, a psy trafiają do różnych miejsc w kraju, także do Wrocławia. Dary z Jelcza-Laskowic pomogą w nakarmieniu i utrzymaniu zwierzaków.

(KT)

arch. prywatne

Mieszkańcy chętnie odpowiedzieli na apel Sary Bagińskiej i Katarzyny Retki

Pieski można również ratować, dokonując wpłat przez stronę ps://www.ratujemyzwierzaki.pl/ratujemy-psy-ze-schroniska-w-radysach

eprasa.pl edaddd4a61

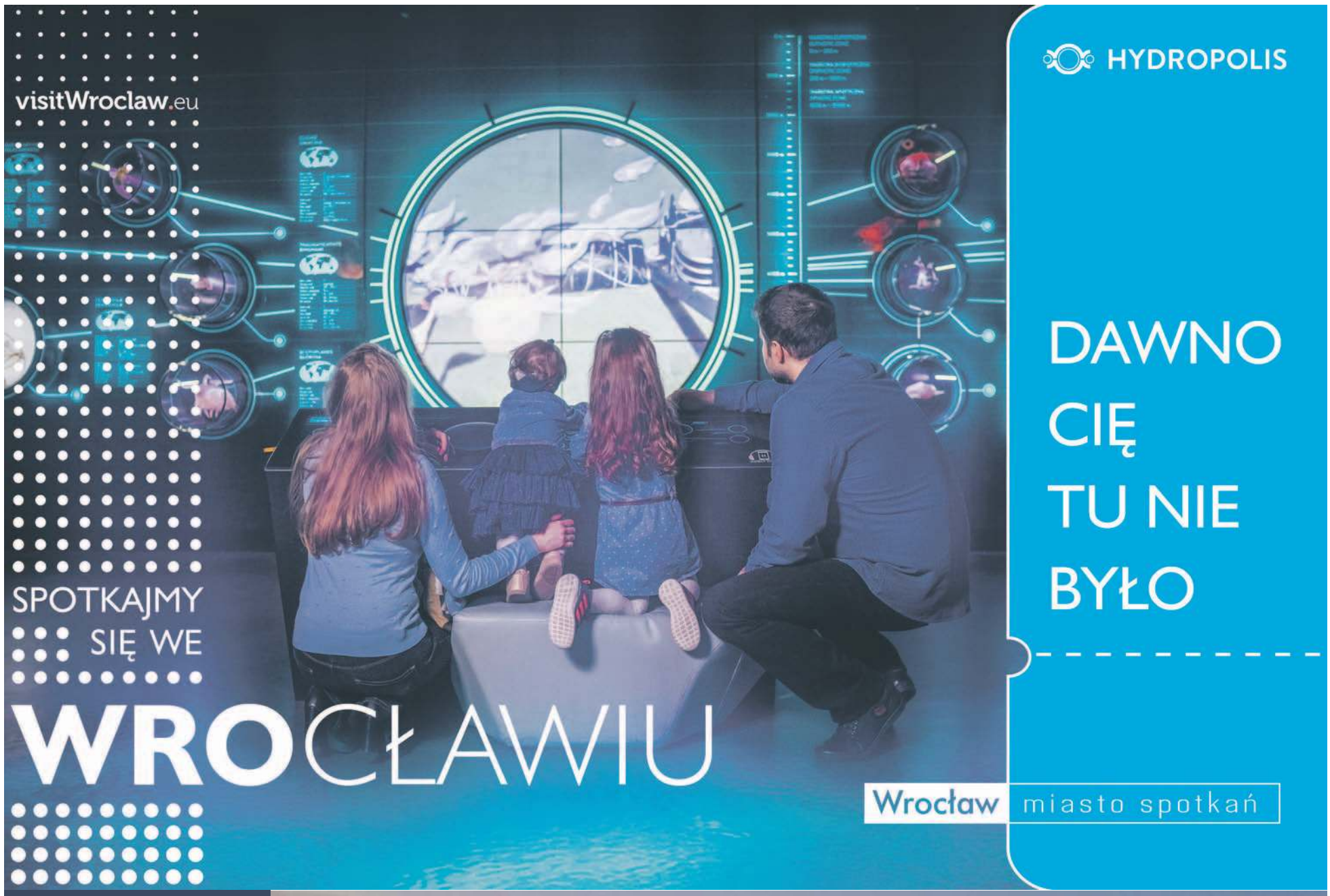

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl edaddd4a61

Listy do redakcji

Zielona do osuszenia!

Witam, wysłałem dziś maile do Wód Polskich z zapytaniem, kiedy zamierzają wyczyścić ciek wodny, jakim jest rzeka Zielona mająca swoje źródła w okolicach Nowego Otoku i płynąca na północ w stronę w Wrocławia, częściowo przez Oławę. Ta mała rzeczka nie była czyszczona kilka lat, co sprawia, że jest po prostu kompletnie niedrożna. Pozatykane są przepusty drogowe, całkiem zarośnięte są też rowy odprowadzające wodę deszczową z osiedla Nowy Otok. Na terenie miasta w okolicach osiedla Reńskiego, nowej drogi ulgi i drogi powiatowej w kierunku Zabardowic tworzą się przez to rozległe rozlewiska. Wszyscy narzekamy obecnie na dokuczliwe komary, a te rozlewiska i rowy pełne wody to dla nich eldorado. To wszystko znajduje się kilkaset metrów od osiedla Sobieskiego. Jeśli te tereny nie zostaną osuszone, to opryskiwanie nie będzie skuteczne, a pieniądze zostaną wywalone nie tylko w przenośni, ale i wręcz dosłownie w błoto.
W załączeniu kilka zdjęć.
Pozdrawiam

MAREK DRABIŃSKI

Listy do redakcji

Chaos autobusowy

Szanowna Redakcjo !
18 lipca zamierzałem udać się do pracy do Wrocławia. Według rozkładu jazdy załączonego na oficjalnej stronie przewoźnika PKS Oława, kurs miał odbyć się do Wrocławia o g. 8:20. Jednak po przyjściu na przystanek okazało się, że doklejono nowy rozkład na czas pandemii. O nowych zmianach nie ma wzmianki na oficjalnej stronie. Byłem zmuszony zamówić taxi na dworzec PKP i udać się do Wrocławia pociągiem, co spowodowało moje spóźnienie się do pracy. W związku z tym pytam, dlaczego PKS Oława nie umieścił aktualnego rozkładu w „pdf"?
Inną sprawą jest ograniczenie kursów przez koronawirusa. Na dworcu PKS we Wrocławiu (Wroclavia) z dnia 17 lipca, autobus PKS Oława relacji Wrocław-Oława przez Marcinkowice, miał odjeżdżać o godz. 14:30. Jednak ustawił się w oczekiwanie na wjazd do peronu ok. 14:20, gdzie na peronie stała duża grupa podróżnych, ok 20 osób. Jak wiemy, według zaleceń Ministerstwa Zdrowia, mamy ograniczać skupiska ludzi. Rozumiem, że w poprzedniej sytuacji, gdy zakłady pracy były pozamykane, to ograniczono liczbę kursujących autobusów, jednak po ustaniu obostrzeń przybyło pasażerów. Inną kwestią jest też chaos organizacyjny panujący na dworcu PKS Wrocław, gdzie autobusy podjeżdżając z opóźnieniem lub odjeżdżają poza dworcem, a w informacji można usłyszeć jedynie, że zaraz autobus odjeżdża „z ulicy".

Pozdrawiam

KZ (IMIĘ I NAZWISKO DO WIADOMOŚCI REDAKCJI)

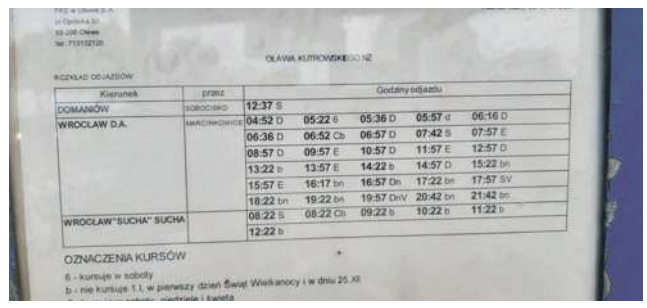

OLAWA KUTROWSKIEGO NZ

ROZKŁAD ODJAZDÓW

Kierunek	przez	Godziny odjazdu				
DOMANIÓW	SOBOTOWO	12:37 S				
WROCŁAW D.A.	MARCINKOWICE	04:52 D	05:22 6	05:36 D	05:57 d	06:16 D
		06:36 D	06:52 Cb	06:57 D	07:42 S	07:57 E
		08:57 D	09:57 E	10:57 D	11:57 E	12:57 D
		13:22 b	13:57 E	14:22 b	14:57 D	15:22 bn
		15:57 E	16:17 bn	16:57 Dn	17:22 bn	17:57 SV
		18:22 bn	19:22 bn	19:57 DnV	20:42 bn	21:42 bn
WROCŁAW "SUCHA" SUCHA		08:22 S	08:22 Cb	09:22 b	10:22 b	11:22 b
		12:22 b				

OZNACZENIA KURSÓW

6 - kursuje w soboty
b - nie kursuje 1.1. w pierwszy dzień Świąt Wielkanocy i w dniu 25.XII

Po przyjściu na przystanek okazało się, że doklejono nowy rozkład na czas pandemii, czego nie ma na oficjalnej stronie inernetowej

TABLICA GŁÓWNA DWORZEC AUTOBUSOWY OŁAWA

GODZINY ODJAZDÓW	KIERUNEK	PRZEZ	GODZINY PRZYJ
[illegible]	Bystrzyca	Jenkino	[illegible]
[illegible]	Domaniów	Gorzanów	[illegible]
[illegible]	Domaniów	Skorzynek	[illegible]
[illegible]	Domaniów	Tworkowice	[illegible]
[illegible]	Dromnikowice	Niemak	[illegible]
[illegible]	Graj Oławski	Nowy Otok	[illegible]
[illegible]	Grędzice	Kotowice	[illegible]
[illegible]	Grędzice	Gajów	[illegible]
[illegible]	Grędzice	Jelcz-Laskowice	[illegible]
[illegible]	Jarosławice	Sobocisko	[illegible]
[illegible]	Jelcz-Laskowice (przez)	Bystrzyca i Lipki	[illegible]
[illegible]	Jelcz-Laskowice	Bystrzyca	[illegible]
[illegible]	Jelcz-Laskowice	Stary Otok	[illegible]
[illegible]	Kłyżów	Chwałkowice	[illegible]
[illegible]	Kłyżów	Otok	[illegible]
[illegible]	Kopaliny	Bystrzyca	[illegible]
[illegible]	Kopaliny	Jelcz-Laskowice	[illegible]
[illegible]	Kotowice	Zakrzów	[illegible]
[illegible]	Miłoszów Mała	Jelcz-Laskowice	[illegible]
[illegible]	Miłoszyce	Bystrzyca	[illegible]
[illegible]	Miłoszyce	Jelcz-Laskowice	[illegible]
[illegible]	Nowy Dwór	Jelcz-Laskowice	[illegible]
[illegible]	Oławica Mała	Otok	[illegible]
[illegible]	Owczary	Chwałkowice	[illegible]
[illegible]	Owczary	Otok	[illegible]
[illegible]	Pełkrzyce	Pałowice	[illegible]
[illegible]	Pęcice	Gać	[illegible]
[illegible]	Siemianowice	Niemak	[illegible]
[illegible]	Sośnawa	Sośnawa Polska	[illegible]
[illegible]	Środa	Środa	[illegible]
[illegible]	Wągsiny	Chwałkowice	[illegible]
[illegible]	Wągsiny	Otok	[illegible]
[illegible]	Wągsiny	Wilowice	[illegible]
[illegible]	Wrocław	Gajów	[illegible]
[illegible]	Wrocław	Jarnołtowice	[illegible]
[illegible]	Wrocław	Marcinkowice	[illegible]
[illegible]	Wrocław	Pełkrzyce	[illegible]
KOMUNIKACJA SPECJALNA „KURSY SZYBKIE"			
[illegible]	Wrocław	Marcinkowice	[illegible]

LEGENDA:

Wstępniak, czyli...

...komary „jak zawsze"

„Jak zawsze" - napisałam - ale chyba nie dla wszystkich. Zupełnie jakby nasi włodarze nie wiedzieli, że co roku mieszkańcy mają ten sam problem z komarami. Bo są i to w nadmiarze, więc trzeba by się jakoś ich pozbyć, czyli po prostu odkomarzyć, zwłaszcza nad wodą i w krzakach czy parkach, przez które coraz trudniej przejść. Mało skomplikowane zajęcie i chyba jednak do przewidzenia. Tymczasem - znów „jak zwykle" - czytam tłumaczenia, że „szukają pieniędzy, ponieważ nie było zapewnionych środków w budżecie" na tegoroczne odkomarzania, że trzeba będzie się jakoś dogadać z innymi gminami, bo wspólnie wyjdzie taniej i skuteczniej. Zupełnie, jakby komary pojawiły się pierwszy raz w tym roku niczym mucha tse-tse albo koronawirus, z którym nikt nie wie, co zrobić.

Piszę to z żalem, bo w innych, znacznie poważniejszych sprawach, gminy powiatu oławskiego jakoś potrafią się dogadać (np. budowa mostu na Odrze czy transport publiczny). Tymczasem „w komarach" jak zawsze problem. Kiedy Oława już zaczęła odkomarzać, o przepraszam, „zwalczać naziemną metodą biologiczną", to w gminie dopiero szukają kasy i myślą, że może by zrobić coś wspólnie. Słabe. Nie kupuję.

Dziś możemy mówić „nareszcie", bo poszczególne gminy odkomarzanie przynajmniej zapowiedziały. Na wszelki wypadek proponuję jednak, by już dzisiaj zapisać w kajeciku na 2021 rok: - Uwaga, w lipcu i sierpniu będą komary! Dogadajmy się wcześniej, będzie taniej, skuteczniej, a ludzie bardziej zadowoleni.

JERZY KAMIŃSKI

PARKINGI CAŁODOBOWE
Dwie lokalizacje: Jelcz-Laskowice ul. Partyzantów oraz ul. Bożka
POMOC DROGOWA
MYJNIA RĘCZNA
Myjemy głownie samochody osobowe oraz dostawcze. Szeroka gama usług.
pl. Partyzantów, Jelcz-Laskowice (przy sklepie na skarpie)
Dodatkowe informacje pod numerem tel. 603 912 436
REKLAMA

Pamięć to fundament

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Młodzież dolnośląska, w tym z Oławy i Bystrzycy, tym razem nie pojechała na Wołyń i Podole, w pierwszej połowie lipca, na spełnianie tradycyjnej akcji „Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia".

To z powodu różnych obostrzeń w związku z pandemią koronawirusa. Nie było finansowych możliwości zapewnienia dwukrotnie więcej środków przejazdu. Tylko co drugie miejsce do siedzenia mogło być zajmowane w autobusach, żeby zachować nakazany dystans między jadącymi. Nie było też pewności, jaki reżim zastosują służby na granicy, może kwarantannę? Bo na Ukrainie coraz więcej zakażonych koronawirusem, u nas też te liczby falują. Młodzież musi poczekać, przynajmniej do następnych wakacji, z odnawianiem polskich mogił i cmentarzy, połączonym z poznawaniem śladów polskiej historii na utraconych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. M.in. we Lwowie - Cmentarza Orląt, mogiły Marii Konopnickiej, autorki „Roty". Także z wykonaniem pamiątkowych fotografii w centrum miasta, przy kolumnie Adama Mickiewicza, oraz w katedrze, gdzie podczas potopu szwedzkiego król Jan Kazimierz złożył śluby w 1656 roku, obierając Matkę Boską na królową Korony Polskiej.

Z podobnych powodów, związanych z koronawirusem, nie zorganizowano w pierwszą niedzielę lipca wyjazdu mieszkańców Ziemi Oławskiej na 26. Światową Pielgrzymkę Kresowian do Częstochowy, na Jasną Górę. Tym razem dotarło niewielu z kraju i ze świata do jasnogórskiego sanktuarium. W nawiązaniu do Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa, dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich - Rzezi Wołyńskiej, Ludobójstwa w latach 1943-45, na Wołyniu oraz w województwach lwowskim i tarnopolskim (ten dzień przypada 11 lipca), zostały odsłonięte i poświęcone dwie tablice na Jasnej Górze, przy kaplicy pamięci. Powołano się na słowa papieża Jana Pawła II: - *Aby budować tożsamość narodu, aby budować współczesność, aby myśleć i marzyć o przyszłości, trzeba pamiętać. Bo pamięć to fundament. Bez pamięci nie jesteśmy w stanie funkcjonować jako naród.*

Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa uczczono w Oławie 11 lipca. Przy Rondzie Kresowym spotkali się członkowie Stowarzyszenia Miłośników Kresów Wschodnich oraz reprezentant władz samorządowych powiatu. Złożyli wiązankę kwiatów, polecając w modlitwie ofiary ludobójstwa. Długo wspominali dzieje swoich rodzin, sąsiadów i miejscowości, ich losy i gehennę, gdy bestialsko mordowano Polaków, nawet małe dzieci, za to, że byli Polakami.

W oławskim powiecie większość mieszkańców ma kresowe korzenie i przodków. Stamtąd wypędzeni, najwięcej 75 lat temu, tu budowali swoją drugą Małą Ojczyznę. Niewielu rodowitych kresowian do dziś pozostało. Ale żyje pamięć...

eprasa.pl edaddd4a61

ABSOLUTORIUM i wotum dla wójta

DOMANIÓW

Z sesji

Bezdyskusyjnie i jednogłośnie radni gminy Domaniów udzielili absolutorium wójtowi Wojciechowi Głogulskiemu. Bez sprzeciwów i uwag zaakceptowali też raport o stanie gminy za rok 2019

Głosowania odbyły się na czerwcowej sesji Rady Gminy. Przedstawiając informację o stanie gminy, wójt przypomniał, że na koniec minionego roku dochody po wprowadzonych zmianach wyniosły - 27 358 408,90 zł, a wydatki 28 058 864,16 zł. Ostatecznie budżet zamknął się deficytem w kwocie 700 455,26 zł przy planowanym 2,2 mln zł. W ciągu roku plan dochodów gminy zwiększył się w stosunku do pierwotnej uchwały budżetowej o blisko 6 mln zł. Na tę kwotę składają się m.in pozyskane środki zewnętrzne oraz dotacje na realizację zadań własnych i zleconych.

Wójt Wojciech Głogulski otrzymał absolutorium i wotum zaufania

Najwięcej pieniędzy z budżetu w minionym roku pochłonęła oświata - ponad 9,9 mln zł. Dalej w zestawieniu były zadania z zakresu pomocy społecznej (ponad 7 mln zł). Na administrację publiczną wydano ponad 3,2 mln, a na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego - ponad 2,1 mln zł. Wydatki w zakresie transportu i łączności to kwota rzędu 1,2 mln zł

(WK)

Umowa podpisana

arch. spółki „Jelcz"

JELCZ-LASKOWICE

Przemysł zbrojeniowy

System „WISŁA". KONTRAKT jednak większy

W siedzibie spółki „Jelcz" podpisano aneks do umowy dostawy podwozi specjalnych komponentów dla systemu „WISŁA"

Umowę na lata 2020-2023 zawarto z Inspektoratem Uzbrojenia. Zasadniczym celem podpisywanego dokumentu było wprowadzenie zabudowy jelczy w pokładowy system integracji łączności pojazdów (Intercom). Konsekwencją najnowszego aneksu jest zwiększenie wartości kontraktu podpisanego przez spółkę w 2019 roku o łączną kwotę ponad 6,2 mln zł.

W imieniu Inspektoratu Uzbrojenia aneks sygnował pełnomocnik Ministerstwa Obrony Narodowej, pułkownik dr Michał Marciniak. Spółkę reprezentowali prezes Sławomir Kaleta oraz członkowie zarządu Dominik Gerbszt i Wioletta Krawczyk-Namyślak.

- Udział spółki w realizacji tak prestiżowego kontraktu poczytujemy jako wyróżnienie - czytamy w komunikacie firmy. - Podpisanie aneksu do umowy to sygnał dobrej współpracy pomiędzy „Jelczem" a siłami zbrojnymi RP przy realizacji kontraktu na dostawy pojazdów w ramach programu „WISŁA".

(KT)

ROZMOWA

Studia bliżej rynku pracy

WOJCIECH MURDZEK, MINISTER NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Ile mamy w polskim systemie kierunków studiów dualnych, ilu studentów objęto takimi programami?

Wojciech Murdzek, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego: Obecnie uczelnie prowadzą 54 kierunki na studiach dualnych. 40 kierunków prowadzonych jest na studiach pierwszego stopnia, 12 na studiach drugiego stopnia i dwa kierunki na jednolitych studiach magisterskich. W roku akademickim 2019/2020 tak studiuje 1817 osób.

Jakie uczelnie lub kierunki najlepiej sobie radzą z kształceniem dualnym?

Studia dualne prowadzone są na kierunkach o profilu praktycznym. Aktywnością w ich uruchamianiu mogą się wykazać szczególnie uczelnie zawodowe oraz politechniki prowadzące kształcenie wyłącznie na profilu praktycznym. Obecnie najwięcej kierunków studiów dualnych prowadzi m.in. Politechnika Śląska.

Jakie są plany na najbliższe lata odnośnie studiów dualnych?

Ministerstwo aktywnie wspiera rozwój studiów dualnych na kierunkach o profilu praktycznym. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło konkurs w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój pn. **Studia dualne**, dotyczący opracowania i realizacji programów kształcenia przemiennego. MNiSW we współpracy z przedstawicielami środowiska akademickiego oraz pracodawców opracowało **ramy prowadzenia studiów dualnych**, które zostały wykorzystane przy realizacji konkursu rozstrzygniętego w czerwcu 2018. **Do dofinansowania wyłoniono 69 projektów o łącznej wartości ok. 128 mln zł.**

W najbliższych latach kontynuowane będzie także przedsięwzięcie „Dydaktyczna Inicjatywa Doskonałości", ukierunkowane na poprawę jakości kształcenia o profilu praktycznym w publicznych uczelniach zawodowych (w tym studiów dualnych) oraz cieszący się dużą popularnością program „Doktorat wdrożeniowy", w którym kształcenie prowadzone jest wspólnie z przedsiębiorcą zatrudniającym doktoranta. Wsparcie kształcenia przemiennego będzie także prowadzone w ramach projektów w nowej perspektywie finansowej UE 2021-2027.

Czy będziemy rozwijać inne formy dostosowywania efektów kształcenia do potrzeb rynku?

Niezbędnym elementem w osiąganiu efektów kształcenia są praktyki zawodowe. Dlatego też w Konstytucji dla Nauki wprowadziliśmy zapis o obowiązkowych sześciomiesięcznych praktykach zawodowych na studiach pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich. Jednocześnie, dzięki projektowi „Program praktyk zawodowych w PWSZ" uczelnie otrzymały wsparcie we wdrażaniu zapisów ustawy. Celem tego projektu było wypracowanie, testowanie i wdrożenie jednolitego systemu praktyk zawodowych. Opracowano Regulamin i instrukcje pilotażowych praktyk zawodowych w projekcie, który stanowił zbiór wymagań dotyczących programu praktyk. Projekt skierowany został do publicznych uczelni zawodowych oraz niepublicznych uczelni zawodowych, z którymi zawarto 88 umów na kwotę ok. 130 mln zł. W projekcie wzięło udział ponad 7 tysięcy studentów.

Czy mamy pomysły na kontynuację edukacji także dla absolwentów?

Z zainteresowaniem obserwujemy rosnącą popularność kursów typu MOOC (Massive Open Online Courses), dzięki którym możliwy jest rozwój kompetencji w ramach uczenia się przez całe życie. W 2018 r. Ministerstwo uruchomiło we współpracy z Fundacją Młodej Nauki **ogólnopolską platformę kursów typu MOOC**. Navoica to pierwsza platforma z tą nową formą kształcenia w Polsce, dostępna dla wszystkich zainteresowanych nauką i zdobywaniem nowych kompetencji i umiejętności. Kursy umieszczane na tej stronie są bezpłatne i dotyczą wszystkich obszarów kształcenia. Na platformie zostaną także umieszczone kursy wyłonione w ramach konkursu PO WER **„Kurs na MOOC" na stworzenie i realizację kursów edukacyjnych w formie e-learningu** stanowiących dodatkowy element procesu kształcenia na studiach I lub II stopnia i kursów typu (MOOC) dostępnych dla wszystkich chętnych. **Ich ukończenie ma prowadzić do uzyskania** co najmniej dwóch spośród następujących **kompetencji odpowiadających potrzebom społeczno-gospodarczym**: kompetencje językowe, informatyczne, analityczne, w tym umiejętność rozwiązywania problemów, komunikacyjne, w zakresie przedsiębiorczości. Kursy stworzą także możliwości dla osób, które nie uczestniczą w edukacji na poziomie wyższym, a są odbiorcami zajęć realizowanych w ramach trzeciej misji uczelni – młodzieży, seniorów czy osób, które chcą podnieść swoje kompetencje zawodowe – będzie to minimum 7000 osób. **Łączne dofinansowanie 51 wyłonionych w konkursie projektów wynosi ponad 19,5 mln zł.**

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

eprasa.pl edaddd4a61

Chcą „WYKOSIĆ” Kownackiego!

GMINA OŁAWA

Porządkowanie czy prześladowanie?

- Na różne sposoby chcą mi dopiec - najpierw zabrali Radzie Miejsko-Gminnej LZS, której przewodniczę, środki na dotowanie klubów i imprez sportowych, ograniczają i utrudniają jak tylko mogą finansowanie „Foto-Higieny” Gać, a teraz jeszcze chcą mi pozabierać kosiarki, które służą do prawidłowego utrzymania stanu dwóch boisk piłkarskich w Gaci - mówi, nie ukrywając zdenerwowania, zawieszony w pełnieniu funkcji wójta gminy Oława, ale wciąż aktywny na niwie sportowej Jan Kownacki.- Nikt nikomu i nic nie chce zabierać, tylko nie może być tak, że majątek będący własnością gminy i warty ponad 120 tysięcy złotych, stoi nie wiadomo gdzie i nikt nie potrafi też powiedzieć, w jakim jest on obecnie stanie... - ripostuje gminny komisarz Henryk Kuriata

- Niech sobie pozabierają wszystkie kosiarki z Gaci, to będę miał z tym wreszcie święty spokój! - mówi nie ukrywając zdenerwowania Jan Kownacki

- Chcemy jedynie uporządkować i lepiej zagospodarować nasz sprzęt, który winien służyć do utrzymania wszystkich gminnych boisk sportowych, a nie tylko tych w Gaci - ripostuje Kownackiemu wicewójt Tomasz Oleksyn

Jan Kownacki zaalarmował naszą redakcję kilka dni temu: - Dostałem telefon od pani Karoliny Masztalerz, która w Urzędzie Gminy Oława pełni funkcję podinspektora ds. kultury, sportu i rekreacji, że na polecenie pełniącego obowiązki wójta komisarza Kuriaty musi przyjechać do mnie do Gaci w celu sprawdzenia, iloma kosiarkami dysponuję i w jakim one są stanie. Pani Masztalerz powiedziała również, że prawdopodobnie mam ich za dużo i w związku z tym jakąś część tego sprzętu będę musiał oddać, bo rzekomo jest pilnie potrzebny innym klubom sportowym, działającym na terenie naszej gminy...

Karolina Masztalerz potwierdziła nam, że faktycznie jeszcze w czerwcu wykonała telefon do Jana Kownackiego, ale w rozmowie z zawieszonym wójtem i jednocześnie czołowym działaczem „Foto-Higieny” Gać, nie zapowiadała zarekwirowania sprzętu do koszenia, a jedynie zinwentaryzowanie oraz sprawdzenie z grubsza jego stanu technicznego. - Nie miałam aż tak daleko posuniętych plenipotencji, by od razu zabierać kosiarki - wyjaśnia inspektor Masztalerz. - Moim zadaniem było jedynie sprawdzenie, ile konkretnie ich jest w Gaci, i w jakiej one ogólnie są kondycji, ale bez szczegółowego wnikania w ich sprawność techniczną, bo na tym się zupełnie nie znam...

Odpowiedzialny za sprawy sportu i rekreacji, a także kwestii majątkowych gminy Oława, zastępca wójta Tomasz Oleksyn ma podobne, ale i nieco bardziej radykalne zdanie: - Co rusz wyciągamy po panu Kownackim jakieś trupy w szafie - mówi. - Najnowszy „nieboszczyk”, to sprawa budynku komunalnego w Niemilu, w którym od wielu lat za zgodą i wiedzą poprzednich władz gminnych mieszkali i nadal tam przebywają na stałe ludzie, chociaż obiekt ten nie spełnia podstawowych standardów domu mieszkalnego. Przy tej sprawie i wielu podobnych, kwestia kosiarek w Gaci to - mówiąc kolokwialnie - „mały pryszcz”. Ale i takie „małe pryszcze” czy też „wrzody” musimy stopniowo po panu Kownackim porządkować, bądź nawet całkowicie usuwać. Nie jest to w tym przypadku łatwe, bo pan Kownacki trzyma nasze gminne kosiarki na swojej prywatnej posesji i nie wpuszcza tam gminnego urzędnika...

- To nieprawda! - kontruje zawieszony wójt. - Pani Masztalerz była niedawno w Gaci sprawdzać stan świetlicy przed wyborami i przy tej okazji zaprosiłem ją do siebie i pokazałem wszystkie 4 kosiarki, bo tyle ich mam. Tylko, że jedna jest moją prywatną, druga ma już 20 lat i do niczego się nie nadaje, a te dwie w miarę nowe i gminne używam do koszenia dwóch boisk w Gaci - jednego na stadionie i drugiego obok szkoły. Robię to całkowicie społecznie i przy tegorocznej pogodzie od początku wiosny koszę murawę co najmniej dwa razy w tygodniu. Panowie Wojciechowski i Oleksyn twierdzą, że chcą bardziej sprawiedliwie rozdzielić kosiarki na wszystkie kluby. Za moich czasów każda miejscowość, w której jest trawiaste boisko, taką nową kosiarkę od gminy otrzymała. Na pewno dostały taki sprzęt Bystrzyca, Marcinkowice, Chwalibożyce, Sobocisko, Siedlce, Osiek, Niemil i Stanowice. Jeśli teraz faktycznie te sołectwa domagają się kolejnego, to znaczy że nie potrafiły zadbać o ten wcześniej im przekazany...

Kownacki wyjaśnia także, dlaczego trzyma gminne kosiarki na swojej prywatnej posesji: - Bo tam są po prostu bezpieczne i schowane pod zadaszeniem. Pan Oleksyn rozpowszechnia nieprawdziwe informacje, jakobym trzymał je pod płotem i przykrył tylko jakimś postrzępionym brezentem. Słyszał, że dzwonią, tylko nie wie, w którym kościele. Brezentem to ja akurat czereśnie przed szpakami osłoniłem, a nie kosiarki! Jak gmina wybuduje obok boiska garaże na ten sprzęt, to będę go oczywiście tam trzymał, a nie na swoim podwórku. A najlepiej niech sobie pozabierają te wszystkie kosiarki, to będę miał z tym wreszcie święty spokój!

O taką m.in. kosiarkę toczy się spór między obecnymi tymczasowymi władzami gminy Oława, a jej zawieszonym w czynnościach szefem....

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl
Fot.: archiwum „GP-WO”

archiwum prywatne

OLBRZYMIA lilia

OŁAWA

Robi wrażenie

Pan Henryk Markowski do tej pory każdego roku pokazywał się z pięknymi okazami grzybów

Zbierał prawdziwe giganty. Jak widać ma szczęście nie tylko do grzybów. Na zdjęciu z dwumetrową lilią. Wyhodował ją w swoim ogródku przy ul. Kamiennej w Oławie!

(AH)

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że zmarł nasz Kolega

śp. Franciszek Korkuś

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy szczerego współczucia!
Zarząd i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Odra” w Oławie

W związku odejściem do wieczności

śp. Wandy Krochmalnickiej

z głębokim żalem, przekazuję wyrazy serdecznego współczucia
Jej córce Beacie Szwarc i całej rodzinie
Edward Bykowski

ODESZLI

OŁAWA

✝ 6 VII	- Marek Flis	- ur. 1985
✝ 15 VII	- Irena Jackiewicz	- ur. 1940
✝ 15 VII	- Franciszek Korkuś	- ur. 1947
✝ 16 VII	- Olga Gębarzewska	- ur. 1928

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Tel. 71 318 29 08
CAŁODOBOWO
Jelcz-Laskowice
ul. Witosa 43
Kompleksowa organizacja pogrzebów
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl
REKLAMA

eprasa.pl edaddd4a61

Rok temu śmierć rodziców, teraz rak z przerzutami.

„Muszę dać radę, mam dla kogo”

JELCZ-LASKOWICE

WAŻNE!

O Filipie Szczerku pierwszy raz mogliście przeczytać, gdy po nagłej śmierci rodziców bez wahania zaopiekował się dwójką młodszych braci. Okazaliście mu wtedy wiele dobroci, którą on każdego dnia oddawał z nawiązką innym potrzebującym. Dziś życie rzuciło mu pod nogi kolejną kłodę. Filip ma raka. Pomóżmy mu go pokonać!

arch. prywatne

Życie rzuciło Filipowi kolejną kłodę pod nogi. Pomóżmy mu ją przeskoczyć!

Lipiec 2018 - śmierć mamy

Bliźniacy Oskar i Igor do tej pory mieszkali z rodzicami w Jelczu-Laskowicach. Nikt nie spodziewał się, przez co będą przechodzić. 2 lipca 2018 roku zmarła ich mama, która chorowała na serce. Położyła się spać i już się nie obudziła. Rankiem ratownicy medyczni reanimowali ją przez półtorej godziny.

Luty 2019 - śmierć taty

Chłopcy żyli z tatą. 6 lutego 2019 roku nie było ich w domu. Jeden wyjechał na zimowisko, drugi pojechał odwiedzić starszą siostrę. Rodzina zaczęła się niepokoić, gdy ojciec od dłuższego czasu nie odbierał telefonów. Od nikogo. Okazało się, że zmarł. Leżał na podłodze po tym, jak prawdopodobnie potknął się o odstającą część dywanu.

Życie wywróciło się do góry nogami. Chłopcy zostali bez rodziców i pojawiło się ryzyko, że trafią do domu dziecka. Do takiej sytuacji nie dopuścił ich starszy brat Filip. W małej miejscowości Szczodre, pod Wrocławiem, wynajmował kawalerkę. Postanowił zabrać nastolatków do siebie i zawalczyć o prawa do opieki. - Nie zastanawiałem się nawet chwili, wiedziałem, że chcę się nimi zająć - mówił. - To nawet nie była decyzja, to naturalna kolej rzeczy. Nie mogłem ich zostawić. Nie chciałem też przeprowadzać się do socjalnego mieszkania rodzinnego w Jelczu-Laskowicach. Zarówno mama jak i tata zmarli w domu. To miejsce mogłoby się chłopcom kojarzyć z tymi tragicznymi wydarzeniami. Chciałem tego uniknąć, więc uznałem, że wejście do nowego środowiska będzie dla nich dobre.

Już po śmierci mamy Filip mocno angażował się w życie rodzinne i opiekę nad braćmi. Mimo że pracował i mieszkał poza gminą J-L, wspierał wychowanie Oskara i Igora. Dzięki niemu chłopcy wrócili do normalnego życia. Zaczęli nową szkołę, znów mieli dom. Dzięki pracy z psychologiem szybciej mogli dojść do siebie po traumatycznych przeżyciach. Starszy brat musiał nauczyć się nowej roli. Bez wahania podjął się tego wyzwania, choć wiedział, że łatwo nie będzie.

Niemalże od razu po śmierci ojca rozpoczął starania o zostanie prawnym opiekunem i rodziną zastępczą. W końcu sąd podjął pozytywną decyzję: - Okazano mi bardzo wiele serca. Jestem wdzięczny kuratorkom, które są naprawdę wspaniałe. Pani sędzia, która prowadziła sprawę, z wielkim zrozumieniem spojrzała na naszą sytuację. Wspomniała oczywiście o kawalerce. Ponad dwadzieścia metrów kwadratowych dla trzydziestolatka i dwóch dorastających chłopców to mało. Wierzę jednak, że wiele dobrego przed nami. Zrobię wszystko, by znaleźć większe mieszkanie i zapewnić braciom godne życie.

Kolejne miesiące - Filip dobro zwraca

- Gdy będę mógł się odwdzięczyć, na pewno to zrobię. Nie bałem się zapukać do waszych drzwi, więc jeśli przyjdzie taka potrzeba - wy nie bójcie się zapukać do naszych. Wielkie dzięki! - tak kilka miesięcy wcześniej Filip pisał do wszystkich, którzy wsparli go w trakcie zbiórki pieniędzy na pomoc w wychowaniu braci. Słowa dotrzymał i raz po raz angażował się w kolejne akcje charytatywne. Na dobre dołączył do ekipy Oławskiej Platformy Pomocy, która jako jedna z pierwszych wyciągnęła do niego dłoń, gdy prosił o wsparcie przy opiece nad braćmi. Razem z OPP pomagał innym, często też tym, którzy potrzebowali mniej niż on. Nie oglądał się za siebie. Czuł, że dostał wiele, więc chciał oddać jeszcze więcej.

Nie zatrzymał się nawet na chwilę. Pomagał przy miłocickim „Oknie życia” i zorganizował akcję „Posiłek dla bezdomnych”, w trakcie której wspierał Wrocławskie Koło Towarzystwa Pomocy Imieniem Św. Brata Alberta. Tuż przed pandemią aktywnie angażował się w pomoc dla Tosi Wiśniewskiej, chorej na rdzeniowy zanik mięśni. Jego profile społecznościowe pełne są linków do zbiórek charytatywnych i apeli o wsparcie potrzebujących. Filip nigdy nie kalkulował. Brał życie jakim jest, pokonywał kolejne przeciwności losu, pomagał zawsze, gdy mógł, i robił wszystko, by dobrze wychować braci.

- Filipa poznałam, gdy szukał pomocy przy zmianie mieszkania i jego wyposażeniu - opowiada Agnieszka Mikołajek z Oławskiej Platformy Pomocy. - Nagła śmierć rodziców postawiła go w takiej sytuacji, że bardzo szybko z dwudziestoparoletniego, korzystającego z życia młodego faceta, musiał stać się mamą, tatą i bratem w jednym. To jest niesamowicie silny człowiek, który serce oddałby każdemu, kto tego potrzebuje. Najbardziej lubię w nim to, że jest takim optymistą! Jego głowa zawsze jest pełna pomysłów, czasem nawet tych, które wydają się niemożliwe do zrealizowania. On jednak kroczek po kroczku brnie, by osiągnąć to, co sobie założył. I zwykle są to rzeczy dla innych. Filip jest chodząca tryskająca radością, dobrym człowiekiem. Bardzo chciałabym, byśmy pomogli mu i tym razem, bo ten facet wie, jak wykorzystać daną mu szanse - mnoży ją i rozdaje każdemu, kogo później spotka.

- Filipa poznałem przy okazji współtworzenia koncertu TosiExpress - dodaje Piotr Zwierzyński, przyjaciel rodziców Tosi. - Chłopak do rany przyłóż. Jedną z jego cech rozpoznałem od razu, chęć niesienia bezinteresownej pomocy. Teraz my pomóżmy jemu, wygrać najważniejszą z walk! Każda złotówka ma znaczenie!

Czerwiec 2020 - diagnoza

Wiosna upłynęła pod znakiem pandemii. Świat stanął w miejscu, a koronawirus stał się tematem numer jeden. Kolejni zakażeni, pierwsze ofiary śmiertelne i wszechobecna dyskusja. Dla Filipa lockdown był jeszcze trudniejszy. Zamiast uciekać w prace i codzienne obowiązki miał czas, by myśleć o chorobie. O tym, że ma raka, dowiedział się w lutym. Przez cztery miesiące milczał, by w końcu napisać w mediach społecznościowych: - Długo zastanawiałem się, czy i w ogóle dzielić się z ludźmi tym, co ostatnio dzieje się w moim życiu. Miałem już kilka nieudanych podejść do tego tematu. Postanowiłem zrobić to teraz, w momencie przyjęcia pierwszej chemii... Łatwiej chyba mi będzie tutaj, niż jak zasypie mnie stos pytań o to, dlaczego jestem łysy. Trudne chwile, ale dziękuję Bogu, że mam przyjaciół, którzy są ze mną. Wiem, że mogę na nich liczyć teraz i zawsze. Choroba nowotworowa to okropne paskudztwo, które budzi w nas drzemiący lęk pierwotny. Uczy nas szybciej niż cokolwiek innego. Uczy nas cieszyć się dniem, rankiem, śpiewem ptaków i wiosną za oknem. Doceniamy i dostrzegamy szczegóły, które dotychczas były niezauważalne. Uczymy się planowania i organizacji na poziomie ekstremalnym. Doceniamy ludzi bardziej niż kiedykolwiek, zauważając jak bardzo im na nas zależy. Przewartościowaniu podlega wszystko i bez najmniejszych nawet ustępstw wyrzucamy z życia to, co zbędne i czerpiemy każdy wdech, jakby miał być tym ostatnim (choć wiemy, że tak nie jest). Nawet niewierzący zaczynają uczyć się rozmawiać z Bogiem. Wiara jest potrzebna. Naprawiamy, co możemy...

Lipiec 2020 - przerzuty i bezsilność

Filip walczy, ale zdaje sobie sprawę, że łatwo nie będzie. Zwykle, gdy tworzył internetowe zbiórki, chciał pomóc innym. Teraz jest mu trudniej, bo prosi o pomoc dla siebie, choć tak naprawdę znów myśli przede wszystkim o rodzinie. Rak sprawia, że słabnie. Praca stała się niemożliwa, a dom z młodszymi braćmi trzeba utrzymać. Opowiada swoją historię: - Ci, którzy mnie znają, wiedzą, kim jestem i jaki jestem. Postrzelony, pełen życia, wigoru i pomysłów na przysłowiowe „jutro”. 32-latek, dość twardo stąpający po ziemi. Tym, którzy poznają mnie dokładnie tu i teraz, powiem, że ochrzczono mnie Filip Piotr. Znajomy ksiądz śmieje się, że rodzice dobrali mi patronów w dziesiątkę. Filip z Neri słynął z radości, którą zarażał otaczający go świat i dostrzegał piękno w nawet najbardziej trudnych sytuacjach. Piotr natomiast - wiadomo, Opoka - na nim powstał fundament. Trochę tak było ze mną... 6 lutego, dokładnie 365 dni po tym, gdy zostałem prawnym opiekunem młodszego rodzeństwa, coś zaczęło iść nie tak w naszym małym, ale pięknym męskim świecie. Wszystko było jak należy: wzloty, upadki, czasem ogrom nerwów, ale żyliśmy sobie spokojnie, ciesząc się sobą nawzajem. Aż nagle trach, pierdykło! Najnormalniej w świecie zacząłem słabnąć, to już nie byłem ja. Na nic nie miałem siły. Pojawiła się apatia, brak apetytu i ogromny ból towarzyszący przez wiele tygodni. Wybrałem się więc do lekarza, przeszedłem tysiąc badań, oddałem hektolitry krwi i przeżywałem ciężkie godziny oczekiwania na wyniki. Nie do końca zdawałem sobie sprawę z tego, z czym przyjdzie mi i nam się zmierzyć. Usłyszałem diagnozę - guz jądra. Ehh... no trudno, jajka i tak nie widać, więc niech tną - choć oczywiście nie powiem, że ot tak obeszła mnie jego utrata. No ale... zdrowie ponad wszystko. I znowu ogrom czekania na operację, a następnie na wyniki. I znowu lipa... Nowotwór złośliwy złożony, ale bez chemii. Obserwacja przez trzy miesiące i zobaczymy, co dalej. Nie kłócę się, lekarze przecież wiedzą lepiej. Wróciłem do życia, miało być normalne, ale niekoniecznie takie było. Schody na pierwsze piętro to istny Mount Everest. Kilo cukru? Naprawdę jest ciężkie, ale jakoś do tego maja się doczołgałem. Nadszedł czas na kontrolne wyniki. Kazali być na czczo, więc wściekły jak osa, bez porannej kawy poszedłem. I co? I znowu lipa... Tym razem już jednak bez żartów, zalał mnie pot i strach.

Diagnoza Filipa zmroziłaby każdego. Guz jądra to był początek. Lekarze stwierdzili przerzuty do węzłów chłonnych w klatce piersiowej, węzłów chłonnych w brzuchu i ogniska nowotworowe w płucach. - Nie powiem, wkurwiłem się, bo ileż można!? - nie przebiera w słowach. - Ochłonąłem, popłakałem sobie, raz się nawet upiłem. Pomyślałem - dobra, Szczerek, nie takie rzeczy i problemy spadały na ciebie w życiu. Dasz radę, masz dla kogo. Spytałem lekarza, co dalej. Usłyszałem, że chemia. Jak na złość mój organizm zareagował na wlewy silną reakcją alergiczną. Trzy tygodnie swędziało mnie wszędzie. Lekarze nie wiedzieli co robić. Zrezygnowali z Bleomecyny i postawili na Cisplatynę bez jej jednej części. Niestety, dla mnie najważniejszej, więc usłyszałem, że leczenie potrwa nawet kilkadziesiąt miesięcy. Nie wiadomo czy brak Bleomecyny nie spowoduje skoku markerów. Mam teraz taką prywatną grę w statki. Albo trafimy i zatopimy, albo popłyniemy dalej szukać nowych sposobów. Z portu „choroba” wyruszyłem w lutym. Dziś mamy lipiec, więc już szósty miesiąc pływam sobie po tym oceanie smutku, rozsiewając radość. Bądźmy jednak realistami. Jestem, bo muszę i czuję te realia na własnej dupie. Leczę się w Polsce, na NFZ. Po to są podatki, no ale życie to życie. Recepty, suplementacja, diety i witaminy na drzewie nie rosną. Kasa na nie również. Wchodzę powoli na ciężki dla mnie grunt. Trudno jest prosić o pomoc stricte dla siebie. Kilka zrzutek mam za sobą, ale łatwiej było to robić dla kogoś. Teraz sam muszę przełamać barierę pt. „wstyd”. Niby jestem na chorobowym, ale ZUS to chyba zakała narodu. Nie chcecie wiedzieć, ile tracę, nie mając sił na pracę. Przy kosztach mieszkania dochodzących do 3000 zł miesięcznie jest bardzo ciężko, uwierzcie. Do tego leki i życie codziennie. Dzieciaki lada dzień ruszą do szkoły, wydatków będzie więcej, a ja po prostu nie mam siły fizycznej... Wstyd. Tak jest mi źle z tym, że nie mogę zabezpieczyć przyszłości chłopaków. Jest mi wstyd, że czasem nie wiem, co dalej. Dlatego proszę, nie osądzaj. Nie hejtuj, bo to ostatnie, czego potrzebuję. Jeśli możesz - pomóż. A jak zgłębisz mój profil na Facebooku, to dojrzysz, że gdy tylko zjem skorupiaka na obiad, zwrócę światu twe wielkie, podarowane mi serce, ze zdwojoną siłą!

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

W internecie trwa zbiórka pieniędzy dla Filipa Szczerka. Można ją znaleźć na portalu zrzutka.pl, wyszukując na hasło „Raka Pokonam Sam... Ty proszę podaj mi dłoń” (numer id: 9w23kc) lub wejść bezpośrednio przez link: https://zrzutka.pl/raka-pokonam-sam-ty-prosze-podaj-mi-dlon

*

Fundacja „Gramy o życie” stworzyła subkonto, na które możecie wpłacać pieniądze na leczenie Filipa! Stowarzyszenie Gramy o Życie: 05 9588 0004 0000 6044 2000 0090, w tytule warto wpisać „Filip Szczerek”.

eprasa.pl edaddd4a61

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl

Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie Zarządzania Jakością PN-EN ISO 9001:2015

PCC cert CERTYFIKAT ISO 9001

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Najlepsze życzenia z okazji Święta Policji

Panie Policjantki, Panowie Policjanci, cywilni Pracownicy Policji KPP w Oławie!

24 lipca obchodzone jest Święto Policji. Przypada ono w rocznicę powołania w 1919 roku polskiej Policji Państwowej. Był to niezwykle ważny akt, służący odrodzonej polskiej państwowości. Przedwojenna Policja Państwowa należała do najlepszych formacji policyjnych w Europie. Polscy policjanci złożyli wiele świadectw patriotyzmu, poświęcenia i męstwa.

Z okazji dorocznego Święta Policji składamy wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom najserdeczniejsze życzenia osobistej i zawodowej pomyślności. To Policjanci zawsze byli i są jako jedni z pierwszych tam, gdzie trzeba nieść pomoc. Potraficie, nie zważając na trudy i niedogodności, z uporem, konsekwencją i niezbędną wrażliwością realizować podstawową misję Policji. Długa lista sukcesów Policji pokazuje, jak ważna jest Wasza służba dla powiatu, województwa i całego kraju. Doceniamy Państwa profesjonalizm, skuteczność oraz to, jak chronicie nas, mieszkańców powiatu.

Być policjantem, to znaczy służyć ludziom i czuwać nad ich bezpieczeństwem. To służba pełna wyzwań, trudnych sytuacji i zagrożeń. Policja stanowi jeden z filarów społecznego ładu, jedną z podstawowych instytucji państwa. Życzymy, abyście nosili Państwo z dumą policyjny mundur, który oznacza doniosłą misję publiczną, majestat i autorytet Rzeczypospolitej.

W imieniu władz samorządowych Powiatu Oławskiego składamy serdeczne gratulacje wszystkim policjantom i policjantkom oraz cywilnym pracownikom Policji z KPP w Oławie. Życzymy Paniom i Panom wiele satysfakcji z pełnionej służby, niewyczerpanych sił w realizacji zadań, które przekładają się na poczucie bezpieczeństwa nas wszystkich.

Nieustannie walczycie o wzrost wykrywalności przestępstw i poczucia bezpieczeństwa, niech więc z tą samą dynamiką rośnie w Was poczucie dobrze wykonywanej pracy, wymagającej wyrzeczeń, odporności i odwagi. Niech podjętym działaniom towarzyszy społeczna przychylność, ludzka życzliwość i zrozumienie. Jako samorządowcy z powiatu oławskiego doceniamy Wasz profesjonalizm i skuteczność, życząc jednocześnie zasłużonych, kolejnych awansów, wielu sukcesów oraz wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i osobistym dla Państwa, Waszych Rodzin i Bliskich, bez których wsparcia codzienna misja zapewniania bezpieczeństwa byłaby znacznie utrudniona.

Przewodniczący Rady Powiatu
TADEUSZ KUŁAKOWSKI
Starosta Oławski
ZDZISŁAW BREZDEŃ

Krzysztof Trybulski

W ubiegłym roku Komenda Powiatowa Policji w Oławie otrzymała sztandar, ufundowany przez lokalną społeczność, a nadany przez Ministra Spraw Wewnętrznych w 100. rocznicę powstania Policji Państwowej - jako symbol najwyższego uznania za rzetelną i ofiarną służbę funkcjonariuszy oławskiej Policji...

Policjanci wyróżnieni przez Starostę Oławskiego za wzorową pracę i szczególne osiągnięcia w służbie:

* mł. asp. Paweł Gabryelski
* sierż. Dawid Najduch
* sierż. Marek Kurzawa
* asp. szt. Robert Żak
* sierż. sztab. Michał Chmura
* sierż. Marta Bagińska
* sierż. Karolina Falender
* st. post. Adam Kubiak
* sierż. szt. Dorota Pelc
* st. asp. Wioletta Polerowicz
* asp. szt. Adam Stefanko

Ważny komunikat Wydziału Komunikacji

Przypominamy, że Starostwo Powiatowe w Oławie zwiększyło dla interesantów dostępność do Wydziału Komunikacji. Ustalono jeden dzień w tygodniu (piątek), do załatwienia spraw, bez wcześniejszej rezerwacji wizyty

Zainteresowane osoby są obsługiwane według kolejności przybycia, w sposób gwarantujący zachowanie sanitarnych norm bezpieczeństwa, zgodnie z obowiązującymi przepisami. W tej formie są obsługiwani w piątki, w godzinach od 8.00 do 13.15, z przerwą od 11.00 do 11.30. **Powyższa forma obsługi (dotycząca tylko piątków - przyp. WOKL) dotyczy wyłącznie niżej wymienionych spraw, załatwianych w pokoju 216:**

* odbioru stałego dowodu rejestracyjnego lub wtórnika dowodu rejestracyjnego;
* zgłoszenia zbycia lub nabycia pojazdu;
* wyrejestrowanie pojazdu;
* wydania wtórnika tablic rejestracyjnych;
* wydania dodatkowej tablicy rejestracyjnej;
* utraty lub zniszczenia nalepki kontrolnej na szybę;
* utraty lub zniszczenia znaków legalizacyjnych;
* dokonania adnotacji w dowodzie rejestracyjnym - GAZ, HAK, VAT, TAXI, L;
* dopisania lub wykreślenia współwłaściciela.

Że względu na utrzymujący się stan epidemii, nadal zachęcamy i zapraszamy do wydziału osoby umówione na konkretny dzień i godzinę, za pośrednictwem internetowego systemu kolejkowego lub przez telefon. Informujemy również o możliwości składania zawiadomień o zbyciu i nabyciu pojazdów drogą elektroniczną, pocztową lub poprzez bezpośrednie złożenie dokumentów do pojemnika Wydziału Komunikacji, wystawionego przed głównym wejściem do Starostwa.

REZERWACJA TELEFONICZNA:

* Rejestracja pojazdów: 71-301-15-20; 71-301-15-28 lub 71-301-15-37.
* Prawo jazdy: 71-301-15-18.
* Inne numery do wydziału: 71-301-15-44; 71-301-15-56, 71-301-15- 50 (naczelnik).
* Rezerwacja internetowa: www.kolejka.starostwo.olawa.pl

(WOKL)

Pandemia w powiecie na wykresie...

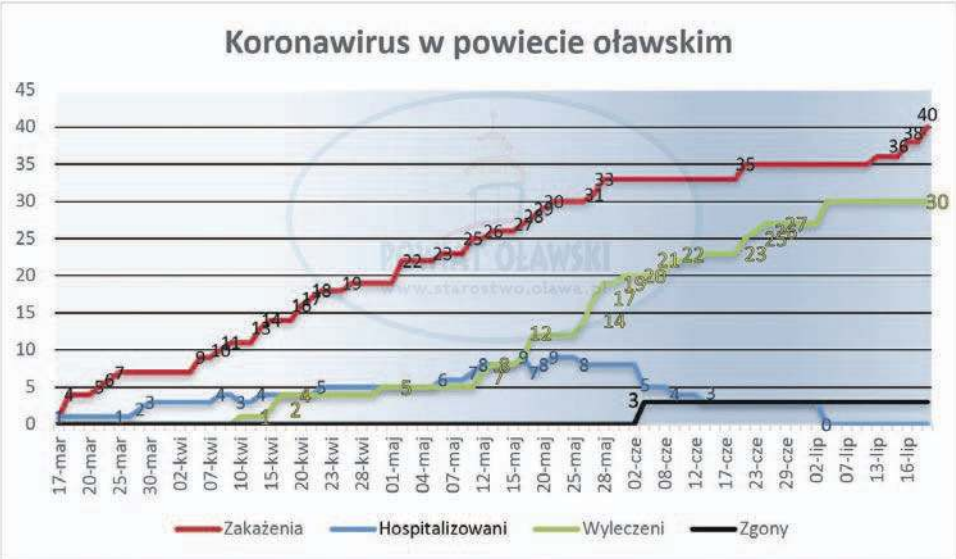

Podziękowanie Starosty Oławskiego Zdzisława Brezdenia...

... dla Mieszkańców powiatu oławskiego - za udział w Wyborach Prezydenckich 2020

Szanowni Państwo, mieszkańcy powiatu oławskiego, za nami dwie tury niezwykle ważnych wyborów, w trakcie których zdecydowaliśmy o tym, kto przez najbliższą 5-letnią kadencję będzie sprawował urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Cieszy fakt, że kolejny raz chętnie skorzystaliśmy z prawa wyborczego, bijąc przy tym rekordy frekwencji w powiecie, regionie i w całym kraju. Przyczyniła się do tego także Państwa obywatelska postawa i odpowiedzialność, która przejawiła się właśnie obecnością w lokalach wyborczych, przy urnach, co pozwoliło nam osiągnąć w drugiej turze wyborów frekwencję na poziomie 69,30%. Oby ten trend się utrzymał w kolejnych wyborach. Dziś bowiem frekwencja jest wskaźnikiem stanu zdrowia demokracji, wyrazem akceptacji tego, jak ona działa. Przywilej przysługujący każdemu Polakowi, pozwalający wyrazić opinię co do przyszłego kształtu Ojczyzny został przez Państwa dobrze wykorzystany, bo jeżeli niemal 70 procent obywateli uczestniczy w wyborach, to śmiało można powiedzieć, że Polacy rzeczywiście wzięli sprawy w swoje ręce. W szczególności za to, co się będzie działo w naszej Ojczyźnie w najbliższych latach i jak będą wychowywane przyszłe pokolenia, ponieważ nasz wybór będzie miał na to ogromny wpływ.

Minione wybory były wyjątkowe pod wieloma względami. Jednym z nich była okoliczność, związana z głosowaniem w reżimie sanitarnym, spowodowanym pandemią koronawirusa, co jednak nie wpłynęło na frekwencję. Kieruję do Państwa wyrazy szacunku za podjęcie trudu i skorzystanie z przywileju uczestniczenia w głosowaniu na swojego wybranego, zgodnie z przekonaniem i oczekiwaniami, kandydata. Pomimo panującej pandemii wybory prezydenckie były jedynym w swoim rodzaju świętem demokracji.

Państwa preferencje były rzecz jasne różne, ale na tym właśnie polega istota demokracji, o którą tak długo jako naród walczyliśmy. Przejawia się ona wyrażaniem poglądów i osobistych przekonań głosującego poprzez wybór kandydata, który je uosabia i będzie realizował w naszym imieniu. Niezależnie jednak od wyników głosowania, który - jak to podczas wyborów bywa - dla jednych osób był satysfakcjonujący, a dla drugich być może nie był taki, wszyscy powinniśmy czuć dumę z faktu licznego udziału Polaków w wyborach, w tym także w naszym powiecie.

Teraz kiedy emocje po długiej kampanii już opadły, powinniśmy skupić się na wspólnym działaniu dla naszej Ojczyzny, na budowaniu jej gospodarczej i społecznej siły. Czas pandemii jest bowiem niezwykle wymagającym okresem i tylko wspólnie możemy pokonać zaistniałe przeszkody oraz zbudować dobrą przyszłość dla Polski.

Serdecznie dziękuję za tak liczne opowiedzenie się za wartościami, które przez lata kształtowały kulturę i historię naszego narodu, a także naszego regionu. Możemy z satysfakcją spoglądać na to, co dotychczas udało się nam osiągnąć w ostatnich latach dzięki niezwykle sprzyjającym warunkom i daliśmy tego wyraz w głosowaniu. Gratuluję zwycięzcy wyborczego sukcesu. Wierzę, że dobrze spożytkuje pokładane w nim społeczne zaufanie, które jest powodem do dumy, ale jest także wielką odpowiedzialnością i zobowiązaniem dla wszystkich Polaków.

Szanowni Państwo! W niedzielę 12 lipca 2020 wspólnie zdecydowaliśmy komu powierzyć najwyższy urząd w Państwie. Serdecznie dziękuję Państwu za tak liczny udział w wyborach, jak również kieruję wyrazy uznania do członków komisji wyborczych i wszystkich osób zaangażowanych w przygotowanie oraz sprawne przeprowadzenie pierwszej i drugiej tury wyborów prezydenckich.

STAROSTA OŁAWSKI
ZDZISŁAW BREZDEŃ

eprasa.pl edaddd4a61

Święto POLICJI inaczej

POWIAT

Mundurowi

Ograniczenia związane z koronawirusem sprawiły, że tym razem funkcjonariusze nie mieli oficjalnych obchodów z okazji 101. rocznicy powołania policji

15 lipca nie było zbiórki wyróżnionych i awansowanych policjantów oraz gości pod Pomnikiem Losów Ojczyzny. Kwiaty złożyła delegacja - pełniący obowiązki komendanta nadkom. Artur Dobrowolski i pełniący obowiązki pierwszego zastępcy komendanta podinsp. Jacek Styczeń. Awanse, wyróżnienia i nagrody dla policjantów wręczono w oławskiej komendzie, ale bez udziału osób z zewnątrz.

KTO AWANSOWAŁ?

Na stopień **aspiranta sztabowego policji**:
st. asp. Przemysław Szewczyk
st. asp. Michał Fiołek
st. asp. Adam Stefanko

Na stopień **starszego aspiranta policji**:
asp. Wioletta Polerowicz
asp. Łukasz Bagiński
asp. Mirosław Krzyżanowski
asp. Łukasz Nocko
asp. Paweł Podgórski
asp. Mariusz Sztal

Na stopień **aspiranta policji**:
mł. asp. Konrad Kalinkowski
mł. asp. Marcin Kozioł
mł. asp. Paweł Martowski
mł. asp. Dawid Obręcki
mł. asp. Piotr Szczygieł

Na stopień **młodszego aspiranta policji**:
sierż. szt. Beata Giebuta
sierż. szt. Łukasz Drużkowski
sierż. szt. Adam Hyra
sierż. szt. Łukasz Foltyński
sierż. szt. Daniel Kaczmarczyk
sierż. szt. Paweł Gabryelski
sierż. szt. Mateusz Piasecki
sierż. szt. Mariusz Kołodziejczyk
sierż. szt. Krystian Okolita

Na stopień **sierżanta sztabowego policji**:
st. sierż. Anna Furgała-Borek
st. sierż. Beata Gabryelska
st. sierż. Magdalena Olender
st. sierż. Maciej Piasecki

Na stopień **starszego sierżanta policji**:
sierż. Marta Bagińska
sierż. Kamila Kościelak
sierż. Rafał Mroczko
sierż. Krzysztof Pawlisz
sierż. Paweł Warszawski
sierż. Dawid Zarzeczny

Na stopień **sierżanta policji**:
st. post. Małgorzata Domańska
st. post. Karolina Falender
st. post. Jakub Komisaruk
st. post. Marek Kurzawa
st. post. Dawid Najduch
st. post. Rafał Rakoczy

Na stopień **starszego posterunkowego policji**:
post. Błażej Gogola
post. Adam Kubiak
post. Mateusz Kuś
post. Michał Nawrot
post. Konrad Sajda
post. Krzysztof Wieczorek
post. Mariusz Zapotoczny

KOGO ZA WZOROWĄ PRACĘ WYRÓŻNILI I NAGRODZILI SAMORZĄDOWCY?

Burmistrz Jelcza-Laskowic Bogdan Szczęśniak przekazał listy gratulacyjne i nagrody finansowe dla: sierż. sztab. Krzysztofa Bigdy, mł. asp. Krystiana Okolity, asp. Dawida Obręckiego, st. sierż. Krystiana Monastyrskiego oraz sierż. Małgorzaty Domańskiej

Starosta oławski Zdzisław Brezdeń nagrodził: mł. asp. Pawła Gabryelskiego, sierż. Dawida Najducha, sierż. Marka Kurzawę, asp. sztab. Roberta Żaka, sierż. sztab. Michała Chmurę, sierż. Martę Bagińską, sierż. Karolinę Falender, st. post. Adama Kubiaka, sierż. sztab. Dorotę Pelc, st. asp. Wiolettę Polerowicz, asp. sztab. Adama Stefanko

KPP w Oławie

P.o komendanta nadkom. Artur Dobrowolski (z lewej) oraz p.o zastępcy komendanta podinsp. Jacek Styczeń wręczyli awanse policjantom

Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann nagrodził: asp. sztab. Marka Kurysia, asp. sztab Mariusza Obręckiego, asp. Pawła Martowskiego, sierż. sztab. Łukasza Staromłyńskiego

Wójt gminy Domaniów Wojciech Głogulski nagrodził: asp. sztab. Mieczysława Wilczko, asp. sztab. Andrzeja Górskiego, asp. sztab. Stanisława Warchoła, st. post. Krzysztofa Wieczorka, sierż. Mateusza Pękalskiego

Pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata nagrodził: asp. sztab. Edwarda Janczaka, sierż. sztab. Annę Furgałę, mł. asp. Daniela Kaczmarczyka, st. sierż. Marka Maciaszczyka, st. sierż. Rafała Mroczko. **(AH)**

KPP w Oławie

Tym razem nie było oficjalnych uroczystości, ale policjanci pełnili wartę przy pomniku, a kierujący jednostką złożyli kwiaty

OŁAWA

Wsparcie

Środki OCHRONNE dla pogotowia

Spółka „Jelcz" przekazała darowiznę na rzecz oławskiego oddziału Pogotowia Ratunkowego. To głównie certyfikowane maski ochronne, które pomogą w działaniach związanych ze zwalczaniem koronawirusa

W krótkiej uroczystości przy oławskim szpitalu wzięli udział przedstawiciele spółki z prezesem Sławomirem Kaletą na czele oraz medycy Pogotowania Ratunkowego wraz z dyrektorem naczelnym Zbigniewem Mlądzkim.

Przedmiotem darowizny były przede wszystkim niezbędne ratownikom w codziennej pracy środki ochrony osobistej, w tym maski wielokrotnego użytku, filtry i worki ambu.

- Bardzo dziękujemy za ten podarunek - mówił dyrektor Zbigniew Mlądzki. - Podstacja w Oławie bardzo obawiała się koronawirusa. Ratownicy przez cały czas dbali jednak o bezpieczeństwo swoje i pacjentów. Bardzo się cieszę, że pojawił się tak fantastyczny sponsor, który obdarował nas środkami ochrony osobistej, które są dziś niezwykle potrzebne i na pewno będą wykorzystywane. Mogę powiedzieć, że mamy świetnych, wykształconych pracowników, którzy z wielkim zaangażowaniem ratują życie ludzi. Dodam też, że Pogotowie Ratunkowe we Wrocławiu nie odnotowało żadnego zarażenia covidem bezpośrednio od pacjenta. To pokazuje, że wszelkie procedury są należycie dochowywane, a dzieje się to także dzięki takim firmom jak „Jelcz".

- Mając świadomość z jak trudną sytuacją zmagają się obecnie służby medyczne w całym kraju, jako spółka nie mogliśmy pozostać obojętni wobec potrzeb ratowników medycznych z naszego regionu, którzy często z narażeniem własnego zdrowia i życia wykonują swoją pracę - odpowiedział prezes Kaleta.

(KT)
FOT. KAMIL TYSA

Dokumenty podpisane, środki ochrony osobistej przekazane

Ratownicy medyczni podkreślają, że środki ochrony pomogą im w codziennej pracy

eprasa.pl edaddd4a61

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Wolontariat sportowy jako sposób na samorealizację

Wolontariusze z Zespołu Szkół im. Jana Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach

Jak to jest być wolontariuszem i czy warto? Uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach mogą z pewnością odpowiedzieć, że warto zajmować się wolontariatem, a każde doświadczenie przyda się w przyszłości w pracy zawodowej i życiu prywatnym. Jest to doskonały sposób na realizację własnych celów, szkolenie i przy okazji poznanie wielu nowych osób.

Przez ostatnie cztery lata wolontariusze sportowi aktywnie uczestniczyli w wielu wydarzeniach organizowanych w Centrum Sportu i Rekreacji Jelcz-Laskowice, m.in. The World Games 2017, meczach ligowych Impelu Wrocław, Pucharach Świata i Europy w tańcu latynoamerykańskim Stardance Festival, Targach Pracy, Dniach Kobiet i wielu innych.

CSiR w Jelczu-Laskowicach podziękowało wolontariuszom za wspieranie działań organizacji wydarzeń w ramach wolontariatu oraz podejmowania aktywności na rzecz mieszkańców Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice w latach 2017 - 2020. Dzisiaj już jako absolwenci szkoły średniej, zaczynają dorosłe życie, a zdobyte doświadczenie pomoże im w realizacji swoich planów.

ADAM MAĆKÓW (AM)

„John Lennon. Chłopak znikąd" - seans w parku na osiedlu Jelcz

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na letnie kino z gwiazdami muzyki. Zostały wybrane propozycje filmowe ze znanymi postaciami ze sceny muzycznej w rolach głównych. W ramach cyklu filmowego pod gołym niebem, wkrótce odbędzie się ostatni pokaz w parku na osiedlu Jelcz, przy ul. Ogrodowej. Wstęp jest bezpłatny, wcześniej należy pobrać bezpłatną wejściówkę na stronie http://mgck-jl.pl/bilety/.

Ilość miejsc ograniczona.

W piątek 24 lipca 2020 o godz. 21.30 wyświetlony zostanie „John Lennon. Chłopak znikąd" w reżyserii Sama Taylor`a-Johnsona. Film opowiada o dzieciństwie wyjątkowego, pełnego pasji artysty z Liverpoolu, który na zawsze odmienił oblicze muzyki.

(CK)

OGŁOSZENIE O NABORZE

Burmistrz Jelcza-Laskowic ogłasza nabór kandydatów na stanowisko ds. ewidencji ludności i dowodów osobistych w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice

1. Nazwa i adres jednostki:
Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice

2. Określenie stanowiska pracy:
stanowisko urzędnicze ds. ewidencji ludności i dowodów osobistych

3. Wymagania niezbędne:
- obywatelstwo polskie;
- wykształcenie wyższe (preferowane kierunki prawo lub administracja);
- co najmniej 3 letni staż pracy w administracji publicznej;
- pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych;
- brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- nieposzlakowana opinia.

4. Wymagania dodatkowe:
- znajomość przepisów: kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o ewidencji ludności i rozporządzeń wykonawczych, ustawy o dowodach osobistych i rozporządzeń wykonawczych;
- komunikatywność;
- umiejętność sprawnej organizacji pracy;
- samodzielność.

5. Zadania do wykonania na stanowisku:
- wykonywanie zadań wynikających z obowiązku meldunkowego obywateli polskich i cudzoziemców;
- wykonywanie zadań wynikających z ustawy o dowodach osobistych;
- udostępnianie danych z rejestru mieszkańców zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami;
- prowadzenie postępowań administracyjnych i przygotowywanie decyzji administracyjnych
w zakresie prowadzonych spraw;
- obsługa interesantów w zakresie wykonywanych obowiązków.

6. Informacja o warunkach pracy na stanowisku:
- warunki pracy typowe dla stanowiska pracownik administracyjno-biurowy, zgodne z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy.

7. Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych - poniżej 6%.

8. Wymagane dokumenty:
- życiorys i list motywacyjny;
- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie i posiadane kwalifikacje oraz staż pracy;
- oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych;
- oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub karno-skarbowe;
- pisemne oświadczenie o zgodzie na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby związane z rekrutacją na stanowisko ds. ewidencji ludności o dowodów osobistych,
- w przypadku kandydatów, którzy zamierzają skorzystać z uprawnienia, o którym mowa w art. 13a ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych, kopie dokumentów potwierdzających niepełnosprawność.

9. Informacje o przetwarzaniu danych osobowych:
Informujemy, że administratorem danych osobowych osób składających oferty jest Gmina Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice. Wyznaczono inspektora ochrony danych osobowych, kontakt: e-mail iod@jelcz-laskowice.pl, tel. 71 381 71 49. Dane osobowe osób składających oferty będą przetwarzane w celu realizacji procedury naboru na stanowisko ds. ewidencji ludności i dowodów osobistych. Podstawą przetwarzania danych osobowych dotyczących kandydatów jest art. 22[1] § 1 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1040) , art. 6 i art. 13 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1282) w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Dane osobowe wykraczające poza zakres określony w ww. przepisach przetwarzane będą na podstawie zgody zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a RODO. Dane osobowe nie będą przekazywane innym podmiotom. Dane kandydatów nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

Kandydat ma prawo: cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, żądania od Administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania danych w zakresie dopuszczonym przepisami prawa. Kandydat ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Podanie danych osobowych przez kandydata przystępującego do naboru jest dobrowolne. Bez podania wymaganych danych osobowych udział kandydata w naborze nie będzie możliwy. Dane osobowe kandydatów nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu. Złożone dokumenty można odebrać w terminie 1 miesiąca po ogłoszeniu wyników naboru. Po upływie tego terminu nieodebrane dokumenty zostaną odesłane na podany adres zamieszkania.

Oferty z dopiskiem „Oferta pracy na stanowisko ds. ewidencji ludności i dowodów osobistych w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice" należy składać w terminie do dnia **31.07.2020 r.:**
- osobiście w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice
(godziny pracy Urzędu pn. - pt. 7.30 - 15.30, środa 8.30 - 16.30);
- przesłać pocztą na adres (za datę złożenia uznaje się datę wpływu do Urzędu): **Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice**

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC
BOGDAN SZCZĘŚNIAK

eprasa.pl edaddd4a61

Stypendia dla NAJLEPSZYCH

DOMANIÓW

Sukcesy

Wójt Wojciech Głogulski wręczył nagrody pieniężne oraz listy gratulacyjne najwybitniejszym uczniom

Urząd Gminy Domaniów

Bartosz Kaźmierczak odebrał stypendium z rąk wójta Wojciecha Głogulskiego

Wyróżniono tych, którzy w minionym roku szkolnym uzyskali co najmniej pięć ocen celujących oraz posiadają szczególne osiągnięcia w rozgrywkach szkolnych i pozaszkolnych (na szczeblu powiatowym i wyżej). Dziękowano również rodzicom stypendystów.

Stypendia w ramach lokalnego programu wspierania edukacji otrzymali Zuzanna Protaś i Katarzyna Sebzda ze Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Wierzbnie oraz Bartosz Kaźmierczak ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Domaniowie.

- Gratulujemy wysokich not i osiągnięć w całym roku szkolnym - powiedział wójt Głogulski. - Życzymy powodzenia oraz dalszych sukcesów.

(KT)

Domaniów ZACHĘCA do ślubów w plenerze

DOMANIÓW

Ta forma zawarcia małżeństwa stanie się popularniejsza w czasach pandemii?

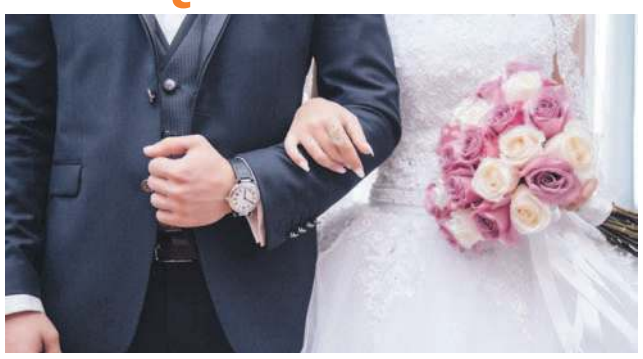

Na wniosek jednego z narzeczonych kierownik USC będzie mógł przeprowadzić ceremonię zaślubin poza terenem Urzędu Stanu Cywilnego, ale w obrębie gminy Domaniów. Warunkiem jest, by wskazane przez przyszłych małżonków miejsce zapewniało zachowanie uroczystej formy ceremonii oraz bezpieczeństwo osób uczestniczących.

Trzeba się jednak liczyć z tym, że taki ślub będzie droższy od tradycyjnego. Dodatkowo zostanie pobrana opłata w wysokości 1000 zł. Poza tym wszystko będzie wyglądało podobnie. 15 minut przed uroczystością narzeczeni i świadkowie muszą zgłosić się do obecnego kierownika USC, celem potwierdzenia danych i okazania dokumentów tożsamości. Po zawarciu małżeństwa małżonkowie otrzymają odpis skrócony aktu małżeństwa (pierwszy odpis nie podlega opłacie skarbowej). Następnie osoba, która w wyniku małżeństwa zdecydowała się na zmianę nazwiska, zobowiązana będzie do niezwłocznej wymiany dowodu osobistego.

*

W sprawie ślubu w plenerze należy się kontaktować bezpośrednio z wójtem Wojciechem Głogulskim, pod numerem telefonu 572-290-333. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego może pisemnie odmówić przyjęcia oświadczeń we wskazanym miejscu udzielenia ślubu w plenerze, jeżeli uzna po dokonaniu oględzin iż miejsce wskazane przez narzeczonych nie zapewniałoby zachowania uroczystej formy zawarcia małżeństwa.

Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego jest Urszula Kucharzak, tel. 71-301-73-64.

(KT)

Międzynarodowa UCZTA melomanów

JELCZ-LASKOWICE

Kultura

Od 9 sierpnia do 22 września w Jelczu-Laskowicach będzie się odbywał VII Międzynarodowy Festiwal Organowy

arch. MGCK JL

Koncerty organowe to już w Jelczu-Laskowicach tradycja

Organizatorem jest Miejsko-Gminne Centrum Kultury oraz parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego. Funkcje dyrektorów artystycznych festiwalu pełnią równorzędnie Jan Drozdowicz (organmistrz, członek Światowej Federacji Budowniczych Organów) oraz Łukasz Romanek (muzyk, pedagog, wicedyrektor Metropolitalnego Studium Organistowskiego we Wrocławiu), którzy ze starannością przygotowali program imprezy, dbając o wysoki poziom artystyczny.

Festiwal składa się z cyklu czterech niedzielnych koncertów w wykonaniu znakomitych artystów z Polski i z zagranicy. W tym roku wystąpią:

* 9 sierpnia - Henri Ormières (Francja) - organy, kwartet smyczkowy Evviva l`arte! (muzyka filmowa);

* 23 sierpnia - Jacek Szymański - tenor, Paweł Seligman - organy;

* 6 września - Monika Gruszczyńska - sopran, Michal Novenko (Czechy) - organy;

* 20 września - Łukasz Romanek - organy.

Wydarzenie ma na celu popularyzację piękna kameralnej muzyki organowej w środowisku melomanów, zarówno muzyków profesjonalnych jak i amatorów. Specyficzny charakter festiwalu organowego polega na współbrzmieniu organów jako instrumentu przewodniego wraz z innymi instrumentami, śpiewem solistów lub chóralnym.

- Naszym celem jest także wspieranie twórczości muzyków i kompozytorów - mówi dyrektor MGCK Dorota Miś-Hanys. - Poprzednie edycje zgromadziły miłośników muzyki poważnej, ciesząc się dużym uznaniem krytyków i publiczności.

Jesteśmy patronem medialnym imprezy. Więcej szczegółów wkrótce.

(KT)

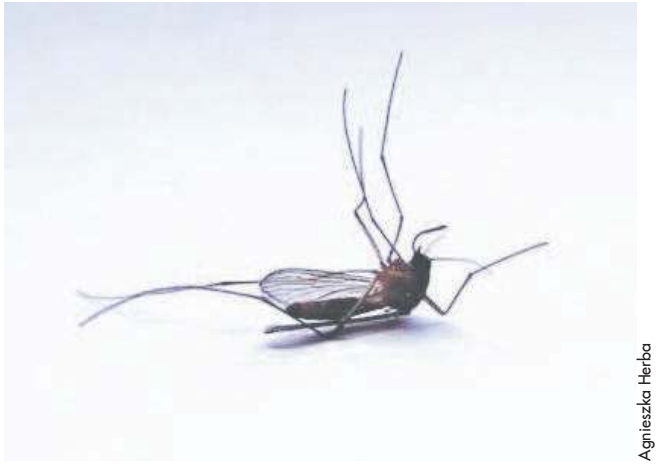

Agnieszka Herba

Kolejny samorząd zapowiada odkomarzanie. Tym razem to gmina wiejska Oława

Gmina będzie ODKOMARZAĆ

GMINA OŁAWA

Komary

Jeszcze w tym tygodniu na terenie gminy Oława ma zostać przeprowadzone odkomarzanie chemiczną metodą agrolotniczą. Kiedy? Wszystko zależy od pogody

- Opryski planowane są w północnej i wschodniej części gminy Oława w dolinach rzek Odry, Oławy, Smortawy i Lichawy, na obszarze ok. 800 ha - informują urzędnicy. - Skuteczność i celowość oprysków wymaga stabilnej bezdeszczowej pogody, która determinować będzie wybór konkretnego dnia dla przeprowadzenia agrolotniczego zabiegu odkomarzania. Uzupełnieniem agrolotniczych metod odkomarzania mogą być naziemne opryski na indywidualnych nieruchomościach, które pozwolą zwiększyć skuteczność zabiegów zwalczania komarów. W związku z powyższym sugerujemy mieszkańcom przeprowadzenie we własnym zakresie odkomarzania na swoich nieruchomościach w terminie wykonywania zabiegu agrolotniczego.

Dokładny termin odkomarzania na terenie gminy Oława podany zostanie do publicznej wiadomości na stronie internetowej gminy z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem.

(KT)

eprasa.pl edaddd4a61

„Wy nie wiecie, za co mac

75-lecie przyjazdu osadników na ziemię oławską

Z Julią Czernik, z domu Wieczorkowską, rozmawia Jerzy Kamiński

- Pamięta pani ten moment, kiedy przyjechaliście na ziemię oławską?

- Tak. Pamiętam nawet nasz wyjazd z Dublan pod Lwowem, bo wcześniej tam mieszkaliśmy. Miałam wtedy 11 lat, był 1946 rok. To była środa albo wtorek przed wielkanocnymi świętami. Końmi nas zawieźli do Lwowa z mamą i 9-miesięcznym bratem Stefanem, potem do poniedziałku wielkanocnego jechaliśmy transportem do Opola. To był tydzień tułaczki w towarowym pociągu, bez mycia, bez niczego. Dzięki temu, że mieliśmy krowę, to jakoś mogliśmy przeżyć. Było mleko, więc Stefan, którym się opiekowałam, przeżył. Wyładowali nas na dworcu kolejowym. To była stacja towarowa Opole-Zachód. Gdy w 1946 roku tatę zwolnili z wojska, dostał mieszkanie we wsi Gać. Mieszkała tam już mama mojego taty i jego średni brat, którzy przyjechali tu w 1945 roku. Ten średni brat był ranny i już go nie wzięli do wojska, więc on ze swoją rodziną i moją mamą pojechali na zachód. Jak tato wrócił z wojska, już nie mógł pojechać do Lwowa, bo nie miał jeszcze 40 lat, a był taki przepis, że po czterdziestce można było wrócić do swojej dawnej miejscowości na ówczesnej Ukrainie. Inni musieli jechać na zachód. Nawet nie wiem, jak się dowiedzieli o tym, że już jesteśmy w Opolu, ale tato i jego brat ze szwagrem przyjechali po nas końmi. Zabrali mnie i mojego brata do Gaci, gdzie już była babcia. Mama została na stacji z dobytkiem. Był pies, była krowa i były te wszystkie rzeczy, które mogliśmy ze sobą wziąć. Potem to dowieźli do Gaci. Akurat tam, bo Oława już była prawie cała zajęta, a ponieważ tato wrócił z wojny, więc mógł sobie wybrać jakieś gospodarstwo albo mieszkanie.

- Gać była wtedy bardziej niemiecka czy już polska?

- To była już polska wieś, ale wtedy nazywała się Psiary. Dopiero później zmienili nazwę na Gać. I tu tato zajął domek, który był wolny. Na górze jeszcze mieszkali Niemcy - dziadek i wdowa z trójką dzieci. Dopiero jesienią wyjechali na zachód. Niemców już wtedy nie było we wsi dużo, może 10-15 rodzin. Oni nam krzywdy nie robili, my im też nie. Gdy wyjeżdżali, w ich miejsce przyjeżdżali Polacy z Krakowskiego, z Kieleckiego. I zajmowali domy. Kto pierwszy, ten lepszy.

- Czy już wtedy czuliście, że przyjechaliście tu na stałe?

- Nie, nie... Proszę pana, myśmy przyjechali w kwietniu, a gdy w lipcu zmarł w Godzikowicach nasz sąsiad z Dublan, pan Zając, to pamiętam, że mama przyszła wtedy do domu z płaczem, że on zmarł i będzie pochowany w niemieckiej ziemi, nie wróci do Lwowa. Bo z tą myślą, że kiedyś tam wrócimy, żyliśmy długo, jeszcze co najmniej 2-3 lata. Najpierw myśleliśmy, że przyjechaliśmy tu tylko na 2-3 tygodnie i szybko wrócimy na wschód. Tymczasem stało się tak, jak się stało.

- Jak długo mieszkaliście w Gaci?

- Moi rodzice mieszkali w Psiarach, a potem w Gaci, prawie do śmierci. Nazwę miejscowości zmienili gdzieś w latach 50. Co ciekawe, dzisiejsze Psary nazywały się wtedy Kurzątkowicami, a Godzikowice były Roznaniem. Oława to była najpierw Olawa. Wszyscy mówili, że to po rusku... W 1946 roku w Gaci założyli szkołę, do której chodziłam. Za okupacji w Dublanach w budynku szkoły stacjonowało wojsko, więc się wtedy nie uczyliśmy. Dzieciom to był raj, cieszyliśmy się, że nie musimy chodzić do szkoły. A tutaj w tej nowej Polsce wszyscy pracowali na roli, a ja zajmowałam się młodszym bratem. Kiedyś dzieci wychowywały dzieci. To nie było tak jak teraz. Były ciężkie czasy. I w tym 1946 roku, gdy w Psiarach powstała szkoła podstawowa, liczyła tylko trzy klasy. Dzieci było dużo, nauczycieli mało. Była w tym samym budynku, co dzisiaj, tylko w starszej części. Zamiast iść do piątej klasy, jak powinnam zgodnie z wiekiem, poszłam do trzeciej, bo byłam w edukacji spóźniona 2 lata. Zresztą kto by puścił takie małe dziecko do szkoły do Oławy, a we wsi trzecia klasa to była najwyższa. Dużo starsi ode mnie też chodzili do trzeciej, bo na wschodzie szkoły były pozamykane, więc trzeba było wyrównać poziom.

Julia Czernik na wystawie zdjęć starej Oławy autorstwa Lesława Mazura

- Pamięta pani, kto panią uczył?

- To byli prawdziwi nauczyciele, gdzieś z Krakowskiego. Ja byłam w domu uczona polskości, u nas mówiło się o Piłsudskim, a ci nauczyciele już inaczej mówili, ale jak to po wojnie, wszystko się dopiero organizowało, wszyscy starali się być jedną rodziną, bo niczego nie było, więc trzeba to było stworzyć. Byliśmy bardzo biedni.

- Ilu mieszkańców było wtedy w Psiarach?

- Gdzieś tak 50-60 rodzin.

- Kończy pani klasę trzecią i...?

- Chodzę do czwartej, piątej i szóstej, bo potem te klasy dodawali. Siódmej już we wsi nie było, więc chodziłam do oławskiej Jedynki. Dojeżdżaliśmy tam pociągami towarowymi. Piechotą do stacji Lipki, a potem pociągiem. Nie byłam sama, była nas cała grupka. Po siódmej klasie była reorganizacja w szkolnictwie i technika, które były pięcioletnie, zrobili trzyletnie, bo nie było ludzi do pracy. Ja i jeszcze moje trzy koleżanki poszłyśmy do Brzegu do technikum handlowego, które po trzech latach kończyłam w 1954 z maturą, upoważniającą mnie do studiów wyższych. Ale nie poszłam na nie, bo po zdaniu matury musiałam podpisać nakaz pracy. Trzeba było odpracować te trzy lata, kiedy chodziłam do szkoły. Tak bywało tam, gdzie było zapotrzebowanie na pracowników. Ponieważ Brzeg należy do Opolskiego, dostałam nakaz pracy w Pruszkowie, gdzie pracowałam w księgowości Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska jako analityk. Ponieważ miałam znajomości, mogłam po roku przenieść ten nakaz pracy gdzie indziej. Miałam też okazję na studia, a bardzo nas wtedy namawiali na studiowanie marksizmu-leninizmu, ale jak z taką informacją przyszłam do domu, to tato mi powiedział, żebym się stuknęła w głowę, że co ja sobie myślę!? Bo wszyscy przecież byli wrogo nastawieni do tamtego ustroju. Po roku udało mi się przerzucić ten nakaz pracy do PZGS do Oławy.

Jerzy Kamiński

Julia Czernik z trzecim tomem książki „INNI ludzie powiatu oławskiego”

- PZGS, czyli...

- Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, czyli wyższa instancja nad Gminną Spółdzielnią. Wtedy to było na ulicy Głowackiego 2. Po przeciwnej stronie, gdzie potem była Adria, wszędzie jeszcze był gruz. Podobnie w Rynku, gdzie obuwniczy - to wszystko było gruzowisko. Tylko ratusz stał, wokół którego się handlowało. Ludzie z wiosek przyjeżdżali i sprzedawali, co mieli. Do pracy przyszłam w 1955. Zwolniło się miejsce na inspektora pasz treściwych, za 600 zł miesięcznie. Dostaliśmy służbowe rowery. Dostaliśmy, bo było nas więcej, i jeździliśmy do gmin na kontrole. W jednym pokoju ze mną pracowali Edward Bykowski i jego żona Basia. Tu pracowałam gdzieś do 1960 roku. Pod koniec tego okresu przeszłam na ulicę Kasprowicza, gdzie była taka hurtownia materiałów, sprowadzanych z WZGS, czyli Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni. Tam wypisywałam faktury i liczyłam. Oczywiście najpierw mieliśmy do tego tylko liczydła. Tam nas pracowało ze 20 osób, bardzo zgrany zespół. Potem 12 lat pracowałam w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w księgowości, a następnie w Zakładach Tworzyw Sztucznych „Erg” aż do emerytury.

- Gdzie pani mieszkała?

- W Oławie zamieszkałam najpierw na ulicy Wrocławskiej 10/5, później w marcu 1962 roku przeprowadziłam się do kamienicy przy Wiejskiej - wtedy jeszcze brukowana była, czyli kocie łby. Nie było autostrady, więc nikt za bardzo tędy nie jeździł, zresztą wtedy prawie w ogóle nie było samochodów. I tu już zostałam do dzisiaj.

- Jak się wtedy mieszkało w Oławie?

- Tu mi się rozwinął horyzont, tu dojrzewałam, tu miałam towarzystwo, koleżeństwo, bo w pracy to się przyjaźnie rodzą. Było mi bardzo dobrze. To już nie było tymczasowe życie. Było biednie, bo w sklepach nie było wiele, ale wie pan, jak było. Miało się znajomości, panie, które sprzedawały w sklepach, to chętniej mi ten towar sprzedały, niżeli komuś, kogo nie znały. Wtedy dużo się kupowało spod lady. Trzeba było pokombinować, żeby coś dostać. Mnie było lżej, bo miałam rodziców na wsi, więc mi pomagali.

- I wyszła pani za mąż.

- Tak, w 1958 roku, za Mariana Czernika z Godzikowic. Ślub braliśmy w Brzegu. Jego ojciec był rolnikiem, mieszkał naprzeciw kościoła, a jego bracia pracowali we Wrocławiu przy naprawianiu samochodów. Bo chłopcy wtedy uciekali ze wsi, nie chcieli zostawać na gospodarstwie. Marian też nie był rolnikiem, też pomagał przy naprawie tych samochodów.

- Jak się poznaliście?

- Były wtedy organizowane zabawy w dużych poniemiec-

eprasa.pl edaddd4a61

cie dziękować”

arch. Lesława Mazura

kich salach. W Państwowym Gospodarstwie Rolnym (PGR) w Gaci - też. Przyjeżdżali tam chłopcy z Godzikowic czy z Psar. I tak się poznaliśmy, ale nie od razu. Jego kolega gdzieś tak z daleka mnie podpatrzył, a ponieważ był ze trzy lata starszy ode mnie, ja chodziłam go odwiedzać, bo nasi rodzice się znali. To taka przyjaźń była. Kiedyś ludzie się odwiedzali. No i pewnego razu zaprosił mnie do siebie. Tam poznałam przyszłego męża. To było na Wielkanoc, a ślub braliśmy w styczniu. Po ślubie mąż dalej pracował we Wrocławiu przy naprawianiu samochodów. Potem robił to samo w Brzegu. Zmarł 10 lat temu.

» - Jak się pani czuła w tych latach 50. czy 60.?

- Tak jak wszyscy. Żyliśmy tym czasem, jaki był. Wszystko trzeba było zdobywać, było trudno, byliśmy biedni, ale wszyscy się kochali i naprawdę nie było takich różnic, jakie są teraz, gdy mamy nowobogackich. Dziś jest inaczej. Moje dzieci też były już wychowane w innej atmosferze. A wtedy byliśmy wychowywani w biedzie. Owszem, u nas też bywały spory, kłótnie, ale tato był bardzo zgodliwy. Mama za to była kobietą bardzo oszczędną, nic się nie mogło zmarnować. Wszystko musiało być wykorzystane do maksimum. To wbijali nam w głowę i tak już mi zostało, że wszystko musi być na swoim miejscu, niczego nie można marnować, żadnej okruszyny, a jeżeli już jest, to dla jakiejś ptaszyny, bo to też stworzenie Boże. Ciężko było żyć, aleśmy się lubili wszyscy.

» - A jak to było z tą nową władzą?

- Nikt nie wierzył w nią. Tak po cichu w domach mówili co innego. Tato, jak zdał zboże, bo wtedy dostawy przymusowe były, to dostał radio. Mazur się nazywało. I to było dla nas okno na świat.

» - Mówi pani, że nikt nie wierzył, a wszyscy budowali tę nową Polskę.

- Tak trzeba było żyć, bo już była ta „inna inność”. To już nie była ta Polska przedwojenna, którą miałam od dziecka wpojoną. Mama zawsze mówiła, że coś było „za naszej Polski”, bo ta obecna Polska to była... ruska. Tak to odgrodzili. Ta powojenna Polska była z dowództwem ruskim.

» - A kiedy Polska znów stała się nasza?

- W latach 80., jak „Solidarność” była, bo po 1989 roku to już była dojrzała. Ale jeszcze w latach 80. byliśmy wszyscy przekonani, że coś z tego będzie. Wszyscy się bali, ale i garnęli do tego. Ja już wtedy pracowałam w Zakładach Tworzyw Sztucznych i pamiętam, jak wszyscy, którzy przychodzili do pracy, od razu się do „Solidarności” zapisywali. Tak się garnęli do czegoś innego niż to, co było. Bo wszystko było niby polskie, ale - jak mówili po cichu - wolna Polska, zarząd ruski.

» - A jak dzisiaj widzi pani Polskę?

- Dziś to jest raj. To, co jest teraz, to wtedy było nie do wyobrażenia. Nigdy nie myślałam, że tak będzie. Myśleliśmy, że ta komuna będzie cały czas. Nie wierzyliśmy, że to się tak urwie. I to prawie bez rozlewu krwi. Jestem zadowolona, bardzo szczęśliwa, mimo że mam 85 lat.

» - Jest pani klasycznym przykładem Polaka, który ze Wschodu przyjechał na tzw. ziemie odzyskane, tu zdobył wykształcenie, przeżył komunę. Co by pani powiedziała kolejnym pokoleniom?

- Że wy nie wiecie, za co macie dziękować. Macie teraz dobrze, a my wszystko musieliśmy zdobywać. Było strasznie biednie, ciężko. Dzięki temu, że pracowałam w PZGS i miałam znajomości, mogłam dostać jakąś pralkę, meble, czy tetrę na pieluszki. Jaka to radość wtedy była! Kiedyś tego wszystkiego tak nie było, a teraz to Boże, Boże... Nikt nie mógł kiedyś pomyśleć, przewidzieć. Wszystko jest. Tylko nikt nie potrafi docenić.

» - Co z pani perspektywy jest najważniejsze w życiu?

- Zgoda. Ja mam rodzinę bardzo zgodliwą. Wychowałam dzieci, które mają studia już skończone, a ja mam tylko maturę, bo takie były czasy, że musiałam odpracowywać szkołę, którą kończyłam za Stalina. Ale musiałam przyjąć to, co było, co dawali.

» - Czy może pani powiedzieć o sobie, że miała szczęśliwe życie?

- Miałam ciężkie życie, bardzo ciężkie.

» - A dzisiaj jest pani szczęśliwa?

- Tak. Dzisiaj jestem szczęśliwa. Jestem osobą starszą, mam wielu przyjaciół. Mam zgodliwy charakter, może to dlatego z nikim się nie kłócę. Z sąsiadami żyję w zgodzie, a mieszkam tu już tyle lat. Z rodziną też żyję z zgodzie. Nigdy głosu na nikogo nie podnoszę. Dzieci są wychowane, wykształcone, po studiach. Mam trzech wnuków i jedną wnuczkę Kasię, która właśnie niedawno zdobyła licencjat.

» - Żałuje pani czegoś?

- Żałuję, żem się urodziła tak późno, żem przeżyła to wszystko. Jak mnie dzieci moje pytają, czy po wojnie było gorzej czy lepiej niż za komuny, to ja mówię im, że najgorsze czasy to były za okupacji. Nic nie było w sklepach, a jeszcze nic nie można było powiedzieć, bo było dużo Ukraińców, którzy współpracowali z Niemcami. Straciliśmy wtedy wszystko. Tato, który pracował we Lwowie, miał już kupiony materiał na budowę domu dla nas. Cegły, deski, blacha... Niemcy zabrali cegłę, blachę jakiś Ukrainiec, a z połowy tych desek tato zbił jakąś szopkę. Tyle było. Pieniądze w banku też przepadły, bo wojna wybuchła. Wszystko się skończyło. To, co zostało, wymieniało się na jedzenie. Żeby przeżyć. Po wojnie to już było dużo lepiej.

» - Po wielu latach pojechała pani do Dublan. Jakie były wrażenia?

- Mój mąż mówił, że już nigdy by tam nie wrócił, bo wszystko takie „zruszczone” było.

» - Ale jako mała dziewczyna tęskniła pani za Wschodem.

- Ja do dzisiaj tęsknię. Nawet w tej chwili nie mogę mówić normalnie, bo płaczę. Tam się wychowałam. Dla mnie ta wieś, ten Lwów, to było coś wielkiego. Nie pamiętam przedwojennej Polski, bo miałam 4 lata, gdy wojna wybuchła, ale w głowie ją mam, w pamięci, bo o tym się cały czas u nas w rodzinie mówiło. Jak ja tam wiele lat później przyjechałam i to wszystko zobaczyłam...

» - Płakała pani?

- Tak. Z żalu, że to zostawiłam. To, co było u mnie w sercu. Bo tam się urodziłam, wiele przeżyłam przez te 10 lat. Ja sobie to wszystko opisałam we wspomnieniach, w zeszycie. Ręcznie spisane. Jak było. Bo ja to mam we krwi, że tam się urodziłam, tam żyłam. I tęsknię.

» - Czy pani o czymś marzy?

- Nie, tylko pragnę zdrowia. Więcej o niczym nie marzę.

» - Czy gdyby mogła pani zmienić swoje miejsce w życiu, zmieniłaby pani?

- Nie, ja się czuję tak oławianką, że wszędzie mogę pojechać, ale zawsze wrócę tu, bo tu jest moje miejsce. Tu korzenie wrosły, tu mieszkam ponad 60 lat, choć sentyment do miejsca urodzenia jest, oczywiście. Dziś mam wokół siebie dobre środowisko. Może nas połączył patriotyzm? Zdaje mi się, że tak. Bo wszyscy byli jedno, wszyscy walczyli o tę Polskę sprawiedliwą. I mamy ją. Ja mam wokół siebie ludzi, którzy przeważnie są z tego zadowoleni. Bo jest dobrze.

» - Udziela się pani dziś w kościele.

- Tak, u księdza Bijaka w kościele Miłosierdzia Bożego, jestem zelatorką Żywego Różańca.

» - Zelatorką?

- Tak, czyli mam 20 osób pod sobą, kieruję tą grupą. Modlimy się w swoich domach, ale razem, w intencjach, które przesyła nam Ojciec Święty. Mamy takie „tajemniczki”, które wymieniamy co miesiąc, w pierwszą niedzielę miesiąca, kiedy spotykamy się w kościele. Należę jeszcze do innych organizacji kościelnych, do Straży Honorowej i do Koronki Miłosierdzia Bożego. Od kiedy tu kościół jest, biorę czynny udział w wielu grupach modlitewnych. Proboszcz Bijak dobrze mnie zna. Jak przychodzę do kościoła, czuję się jak u siebie. Teraz jak już mnie widzi, że idę o lasce, to zawsze zatrzyma się, porozmawiamy. Tyle lat przecież mnie zna.

» - Co pani dała i daje wiara?

- Wszystko. Nawet niektórzy mi mówią: - Widzisz, ty się tak dużo modlisz i co ty masz z tego? Przecież ta choroba u ciebie się pogłębia. A ja mówię: - Wiara daje mi siłę, dzięki której mogę przetrwać. Mój tato zawsze klękał na modlitwę, ja teraz nie mogę, bo mnie bolą kolana, i modlił się, zawsze, nawet jak sobie trochę wypił i był pod gazem. Jak się w takiej sytuacji niekiedy obudził, to zawsze mówił, że jeszcze przecież pacierza nie zmówił. Czyli miał to zakorzenione od dziadka, a ja od niego. Moja mama i mój tato wiarę mieli we krwi. I tak na dzieci przekazali. I tak zostało. Ja też wpoiłam to swoim dzieciom.

1947 rok - Julcia w środku, w stroju krakowiaka. - Tu jako chłopak, bo byłam wyższa - wspomina Julia Czernik - Obok mnie Marysia Góraj i Irena Niemiec

Dublany - dziewięcioletnia Julcia idzie do pierwszej komunii świętej. - To jest jedyne zdjęcie, jakie zostało mi z czasów okupacji - mówi dziś Julia Czernik. - Miałam wtedy niebieską sukienkę i buty zrobione przez ojca, który był szewcem

Julia Czernik z mężem Marianem

eprasa.pl edaddd4a61

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie". Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

ROZSTRZYGNIĘTO NABORY WNIOSKÓW

Podejmowanie działalności gospodarczej

Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna" w lutym bieżącego roku prowadziło nabory wniosków w zakresie rozwoju przedsiębiorczości w ramach Strategii Rozwoju Lokalnego kierowanego Przez Społeczność (Lokalna Strategia Rozwoju) na lata 2016-2022 dla obszaru Brzesko-Oławskiej Wsi Historycznej. W niniejszym artykule pragniemy przedstawić Państwu podsumowanie naboru wniosków w ramach zakresu **podejmowanie działalności gospodarczej,** gdzie na utworzenie firmy przyznawanych było 100 000,00 zł dla jednego Wnioskodawcy, który mieścił się w dostępnym limicie środków, który wynosił 1 100 000,00 zł.

Do biura Stowarzyszenia, w trakcie trwania naboru we wskazanym zakresie wpłynęły 33 wnioski od osób fizycznych zamieszkujących obszar objęty LSR. Spośród wszystkich złożonych wniosków, aż 28 zostało wybranych do finansowania, a wymogów formalnych lub minimum punktowego nie spełniło tylko 5 Wnioskodawców. Po przeprowadzeniu oceny przez Radę Stowarzyszenia, utworzona została lista rankingowa operacji wybranych, ale z uwagi na dostępną wysokość środków w ramach przeprowadzonego naboru, na chwilę obecną, szansę realizacji operacji otrzyma 11 Wnioskodawców, którzy zajęli pierwsze 11 miejsc na liście rankingowej. W przypadku rezygnacji z realizacji operacji przez któregoś z Wnioskodawców w terminie do 6 miesięcy od przekazania dokumentacji z naboru wniosków przez Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna" do Samorządu Województwa Opolskiego, zaproszenie do podpisania umowy otrzyma kolejna osoba z listy rankingowej.

Projekty składane do BOWH różniły się pomysłami, oferowanymi produktami czy usługami oraz w większości spełniły kryterium innowacyjności. Oto rodzaje działalności gospodarczej, które w pierwszej kolejności otrzymają wsparcie:

- rehabilitacja dzieci i niemowląt,
- portal z wypożyczalnią dronów i sklepem z częściami zamiennymi do tych urządzeń,
- innowacyjny sposób dostarczania cateringu „śniadaniowego",
- usługi dezynfekcji, dezynsekcji, deratyzacji,
- gabinet weterynaryjny,
- usługi skierowane do kobiet w ciąży w zakresie wsparcia okołoporodowego,
- wypożyczalnia narzędzi i hulajnóg elektrycznych,
- innowacyjny warsztat mechaniki motocyklowej,
- działalność projektowania graficznego,
- mobilny warsztat stolarski,
- centrum rozwojowo-edukacyjne dotyczące ekologii, permakultury, zastosowania innowacyjnych technologii naturalnych w budownictwie.

Wszyscy Wnioskodawcy posiadali ciekawe pomysły oraz planowali oferować niespotykane dotąd na obszarze usługi, a praca włożona w utworzenie dokumentacji aplikacyjnej wymagała ciężkiej pracy, za co jako Stowarzyszenie chcielibyśmy podziękować wszystkim Wnioskodawcom. Jednak pomimo dużej ilości środków finansowych przewidzianych w ramach naboru, nie wystarczyło dla wszystkich zainteresowanych, ale z całą pewnością operacje, które zostały wybrane do finansowania przyniosą zarówno dla mieszkańców jak i Beneficjentów wymierne korzyści.

Informujemy jednocześnie, iż w przyszłości planowany jest kolejny nabór w zakresie podejmowania działalności gospodarczej. Szczegółowy harmonogram naborów wniosków zostanie opublikowany w późniejszym terminie, prosimy śledzić naszą stronę oraz profil Stowarzyszenia na Facebooku.

Więcej informacji mogą Państwo uzyskać korzystając ze strony internetowej www.wieshistoryczna.pl, dzwoniąc do Stowarzyszenia BOWH na numer telefonu 77 412 90 21 lub odwiedzając biuro BOWH osobiście w Krzyżowicach 72, 49-332 Olszanka.

ZAPRASZAMY
ZARZĄD STOWARZYSZENIA

Materiał opracowany przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna".

TEKST SPONSOROWANY

Allianz

OŁAWA, ul. BRZESKA 13
CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89,
bozena.rzadkowska@port.allianz.pl

W pakiecie Ty i Twoi bliscy zyskujecie dostęp do prywatnej opieki zdrowotnej po wypadku

Assistance organizuje prywatną opiekę rehabilitacyjną!

SU nawet 300 000 zł w wyniku śmierci w wypadku

SU 100 000 zł w wyniku śmierci naturalnej

Składki już od 41 zł/miesięcznie

UBEZPIECZENIE INDYWIDUALNE - NA WARUNKACH GRUPOWEGO!

W razie gdyby Cię zabrakło

W razie konieczności leczenia w szpitalu

Z myślą o dziecku

W razie wypadku

W razie poważnego zachorowania

Przez całą dobę, 7 dni w tygodniu

REKLAMA

eprasa.pl edaddd4a61

Radni przegłosowali uchwałę o przekazaniu środków finansowych

Joanna Szulżyk

GMINA OŁAWA

Z sesji

Gmina DOPŁACI do chodnika

Radni podjęli uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi oławskiemu. Samorząd ten będzie remontował chodnik w Osieku, biegnący wzdłuż drogi 1561 D

Gmina przekaże do Starostwa Powiatowego w Oławie 34 015 zł. Kwota ta w całości zostanie przeznaczona na remont chodnika przy drodze powiatowej 1561 D w Osieku. Prace modernizacyjne muszą zostać zakończone jeszcze w tym roku.

Szczegółowe warunki rozliczenia zostaną zawarte w umowie między dwoma samorządami.

(KT)

Dopłaty do WODY i ścieków

GMINA OŁAWA

Z sesji

Radni podjęli dwie istotne uchwały

Wioletta Kamińska

Radni zdecydowali o dopłatach za wodę i ścieki

Pierwsza z nich mówi o tym, że gmina będzie dopłacać odbiorcom indywidualnym, szkołom, przedszkolom publicznym, cmentarzom, świetlicom, obiektom sportowym i bibliotekom 1,32 zł netto za 1 metr sześcienny wody. Co istotne, w przypadku zamontowania wodomierza dodatkowego dopłata będzie obejmowała ilość wody, stanowiącą różnicę pomiędzy wodomierzem głównym a dodatkowym.

Druga uchwała ustala dopłatę w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków dla odbiorców indywidualnych, szkół, przedszkoli publicznych, świetlic, obiektów sportowych i bibliotek w wysokości 12,42 zł netto za 1 metr sześcienny. Ponadto przedsiębiorcy ze sfery produkcyjno-usługowej będą mogli liczyć na dopłatę w wysokości 7,52 zł za 1 metr sześcienny, stanowiącą różnicę pomiędzy rzeczywistymi kosztami odprowadzania ścieków, a zatwierdzoną taryfą.

(KT)

W międzynarodowym gronie o faktach i mitach na temat e-papierosów

Według ocen ekspertów, w samych tylko Stanach Zjednoczonych przerzucenie się użytkowników tradycyjnych wyrobów tytoniowych na e-papierosy mogłoby spowodować przedłużenie życia co najmniej 6 mln palaczy, którzy od lat zmagają się z tym nałogiem.

Siódma edycja Światowego Forum Nikotynowego (Global Forum on Nicotine), która odbyła się w połowie czerwca, miała zasięg globalny. W rozmowach wzięli udział dyskutanci m.in. z Nowej Zelandii, Stanów Zjednoczonych, Indii, Szkocji i Szwajcarii. W tym roku z powodu pandemii forum miało formułę spotkania online, a gospodarzem ubiegłorocznego była Warszawa.

OKIEM TERAPEUTY

Jednym z głównych celów, jaki postawili przed sobą organizatorzy Forum, była dyskusja wokół tematu przechodzenia z palenia na wapowanie (słowo to pochodzi od nazwy e-papierosów globalnej marki Vype, a czasownik „wapować" oznacza po prostu używać e-papierosów). Są one przez niektórych ekspertów wskazywane jako potencjalnie mniej szkodliwa alternatywa dla tradycyjnych wyrobów tytoniowych zawierających nikotynę, jak papierosy czy tytoń.

W ocenie Clive'a Batesa, dyrektora ośrodka doradczego The Counterfactual, byłego doradcy premiera Tony'ego Blaira „postęp w produkcji urządzeń inhalacyjnych, które dają palaczom doznanie podobne do tego, jakiego doświadczają przy paleniu, oszczędzając przy tym szkodliwego wpływu, jest dobrą wiadomością". Paneliści wspominali o pozytywnych doświadczeniach ośrodków terapii uzależnień, które pomagały pacjentom sięgając właśnie po e-papierosy.

– Każdy palacz ma swoją opowieść – podkreślała w swoim wystąpieniu Louise Ross z Wielkiej Brytanii, która w latach 2004-2018 kierowała pracami ośrodka Stop Smoking Service. – Zawsze słucham tych opowieści z pokorą i uznaniem – dzieliła się swymi doświadczeniami z pracy terapeutycznej. Brytyjska ekspertka była jedną z pierwszych, która zastosowała wapowanie jako środek pomocniczy w rzucaniu palenia. W ocenie Ross, nadrzędnym priorytetem systemu opieki zdrowotnej w odniesieniu do palenia powinno być przede wszystkim minimalizowanie jego negatywnych skutków. Korzystanie z e-papierosów stwarza, jej zdaniem, taką szansę.

– Istnieje całe bogactwo metod zastępczych, które pomagają zerwać z nałogiem. Jestem najdalsza od tego, by twierdzić, że któraś z nich jest najlepsza, bo to kwestia indywidualna. Byłabym jednak szczęśliwsza, gdyby poprzez politykę zakazów nie odbierano ludziom szansy na ratowanie swego zdrowia – mówiła. Ross należy do grona ekspertów, którzy stoją na stanowisku, że palenie e-papierosów powinno być uznane w niektórych wypadkach za metodę leczniczą, objętą ubezpieczeniem zdrowotnym.

SIŁA RZECZOWEJ INFORMACJI

Za potraktowaniem e-papierosów jako elementu kuracji odwykowej opowiada się też dr John Oyston, anestezjolog z Kanady zaangażowany w działania ruchu Stop Smoking Surgery, członek Kanadyjskiego Towarzystwa Medycznego i wykładowca akademicki. – Kontrola ilości nikotyny, jaką zapewniają te urządzenia, otwiera drogę do wyjścia z uzależnienia – podkreślił w swym wystąpieniu podczas forum. W jego ocenie badaniom naukowym dotyczącym papierosów elektronicznych powinno towarzyszyć ciągłe informowanie opinii publicznej o ich rezultatach, pokazujące różnice między paleniem tradycyjnych papierosów i korzystaniem z potencjalnie mniej szkodliwych alternatyw. Rynek wyrobów, które są zamiennikami dla klasycznych papierosów będzie się z pewnością dynamicznie zmieniał. Umożliwia nam to rozwój technologii, a także wciąż trwające badania. Warto wspomnieć, że sam koncern British American Tobacco przeprowadza w laboratorium badawczym w Wielkiej Brytanii różnorodne rodzaje badań nad e-papierosami. Wiele z nich zostało opublikowanych w prestiżowych czasopismach naukowych. Do tej pory koncern przeprowadził m.in. ponad 80 analiz chemicznych, 35 testów określających wpływ na komórki organizmu oraz 20 badań klinicznych (tylko na produktach globalnej marki Vype).

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl edaddd4a61

W akcję Marty Wiśniewskiej (z lewej) włącza się coraz więcej osób. Na zdjęciu z Karoliną Karami, koleżanką, z którą zna się od 30 lat. Jak tylko dowiedziała się o tym pomyśle od razy zgodziła się, aby pomóc w promocji

arch. Marty Wiśniewskiej

Spot Management

Każda jest inna, ale cel jest wspólny!

Chcą PROMOWAĆ równość i pomagać

Spot Management

Modele i modelki z wrocławskiej agencji charytatywnie wspierają akcję wymyśloną przez Martę i Maję. Koszulki, w których pozowali do zdjęć można kupić na stronie cherrystore.pl. Pieniądze ze sprzedaży przeznaczone są na konkretną pomoc dla kobiet z Afryki

POWIAT

Małymi krokami do wielkiego celu

Akcja z „Tęczową Afryką" nabiera tempa. To coś więcej niż ubrania...

Pod koniec czerwca publikowaliśmy dużą rozmowę z Martą Wiśniewską z Bystrzycy Oławskiej, która wspólnie z Mają Kotelą (od lat poświęca się pomocy kobietom w Afryce, założyła fundację Sawing Together) wymyśliły specjalną kolekcję ubrań. Dochód ze sprzedaży sprawia, że życie kobiet z Kenii staje się lepsze. W internetowym sklepie cherrystore.pl są w sprzedaży koszulki z ręcznie haftowaną tęczową Afryką - logo wymyśliła Marta. Zawsze poruszały ją problemy dyskryminowanych ludzi, szczególnie ze względu na kolor skóry: - Dużo o tym pisała Michelle Obama, bardzo dużo o tym, jak rasizm wpływał nawet na wykształcenie człowieka... - mówi Marta. - Mam wielu znajomych Mulatów i nie przyjmuje do wiadomości, że można nie akceptować innego koloru skóry.

Koszulki z kolekcji Marty i Mai są dla kobiet i mężczyzn, w kolorach czarnym i białym. Kosztują 89 złotych za sztukę. - Wszystkie pieniądze, które otrzymuję z koszulek przelewam na fundację „Sewing Together" i dalej ogarnia to Maja, bo ona fundację prowadzi od lat - wyjaśnia Marta. - Teraz fundusze idą na pierwsze po-

eprasa.pl edaddd4a61

Logo z tęczową Afryką jest ręcznie haftowane, koszulki są wykonane z bawełny wysokiej jakości. Kosztują 89 złotych. Kupując je zmieniasz życie drugiej osoby!

trzeby, czyli na jedzenie. Maja sprzedawała też maseczki i wysyłała pieniądze na żywność. Jedna maseczka kosztowała 22 złote i ta kwota pozwalała na wyżywienie przez tydzień całej afrykańskiej rodziny! Teraz Maja próbuje w Mombasie zbudować stanowiska pracy dla kobiet, kupić maszyny do szycia. Musi też być pomieszczenie do tego, uczy dziewczyny obchodzenia się z materiałem, farbowania, szycia, wszystkiego, nawet modelingu, bo one też się do tego nadają.

Dzięki akcji Marty i Mai kobiety z Kenii będą mogły wkrótce same zarobić na życie, szyjąc. Działania fundacji „Sawing Together" popiera coraz więcej ludzi, również tych znanych. Koszulki zakupili m.in. Dawid Ogrodnik, Sebastian Fabijański i Damian Ukeje. W poprzednim tygodniu do projektu dołączyła agencja modeli i modelek SPOT Management z Wrocławia. Na prośbę Mai zgodziła się charytatywnie wziąć udział w sesji promującej akcję. - Zdjęcia robione były w Parku Mamuta we Wrocławia - mówi Marta. - Wzięła w tym udział również właścicielka agencji.

Wszyscy modele różnią się urodą, ale występują w tych samych koszulkach, to ma być przekaz promujący równość. Na zdjęciach jest też Karolina Karami, z nią Marta zna się od 30 lat! Razem chodziły do szkoły podstawowej i gimnazjum. Od razu i z ogromną chęcią zgodziła się, aby dołączyć do akcji. - Mamy sporadyczny kontakt, bo ona mieszka teraz we Wrocławiu, także rozmawiamy jedynie przez social media, ale to jest tak, że człowiek spotyka się po tylu latach i ma wrażenie, jakby się widział wczoraj... - komentuje Marta.

W sklepie cherrystore.pl poza koszulkami i delikatnymi sukienkami nie ma jeszcze innych produktów z kolekcji „Sawing Toghether". Ale... już na jesień pojawią się bluzy. Będą wyjątkowe, ręcznie robione, barwione, malowane i każda z ogromną dawką dobra.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

BARAN

(21.03-20.04)

Kolejne kroki zawodowe wzmocnią twoją pozycję. Zdobędziesz uznanie współpracowników i odkryjesz w sobie nową pewność siebie oraz zdolności przywódcze. Wykorzystaj te umiejętności pod koniec tygodnia, kiedy będziesz musiał załagodzić pewną trudną sytuację. W życiu uczuciowym również będzie ci się wiodło, jeśli okażesz trochę zaufania.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Bądź ostrożny i raczej sceptyczny wobec nowo poznanej osoby, która za wszelką cenę chce ci się przypodobać. Jej intencje nie są szczere, chce coś od ciebie uzyskać i jeśli stracisz czujność, dasz się wmanewrować w kłopotliwą sytuację. W sprawach zawodowych nadchodzi dobra passa. Jeśli myślałeś o zmianie posady, teraz masz szansę dostać wymarzoną pracę.

LEW

(23.07-22.08)

W tym tygodniu twój nastrój będzie ciągle się wahać, co będzie męczące nie tylko dla ciebie, ale przede wszystkim dla twoich bliskich. Początek tygodnia może przynieść rozczarowanie w pracy i ochłodzenie kontaktów ze współpracownikami. Zrażą ich twoje pretensje o najmniej istotne rzeczy. Postaraj się trochę wyciszyć i uświadomić sobie, że uczucia osób wokół ciebie również są ważne.

WAGA

(23.09-23.10)

Nie odtrącaj ręki, którą ktoś wyciągnie na zgodę. Nie potrafisz przepraszać ani przyznawać się do błędów, ale doceń, kiedy robi to ktoś inny. W weekend spędzisz miłe chwile w towarzystwie życzliwych i bliskich osób. To doda ci energii do rozwiązywania problemów zawodowych, których w najbliższych dniach nie zabraknie. Mądre i przemyślane decyzje pozwolą wyjść z trudnych sytuacji bez szwanku.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Dobry tydzień, spokojny, bez napięć i przykrych sytuacji, ale emocji nie zabraknie. Kolejne dni przyniosą zaskakujące wydarzenia, bardzo ważne dla spraw sercowych. Na horyzoncie pojawi się ktoś, kto zawróci ci w głowie i możliwe, że zostanie już na zawsze. Nie ociągaj się, wykaż inicjatywę, a wszystko skończy się szczęśliwie.

WODNIK

(21.01-20.02)

Będziesz mieć teraz sporo wolnego czasu, mądrze go wykorzystaj. Bezczynne siedzenie nie sprawi, że zbliżysz się do tego o czym marzysz. Określ jasno swoje cele i pomyśl, jak możesz je osiągnąć. Możesz poprosić o radę przyjaciół. Ktoś spod znaku Barana będzie wyjątkowo pomocny. O zdrowie i finanse nie musisz się martwić.

Dzieci do GAZETY!

POWIAT

Witamy wśród nas

Urodziłaś w trakcie pandemii? Nikt z gazety nie zrobił noworodkowi zdjęcia w szpitalu? Wyślij je nam, opublikujemy!

Dociera do nas coraz więcej sygnałów od rodziców, którzy chcieliby mieć pamiątkę, w postaci zdjęcia swojego nowo narodzonego dziecka w gazecie. Zwykle fotografie robiliśmy sami, ale w okresie pandemii jest to niemożliwe. Nic straconego! Wyślij nam fotkę bobasa (może być na niej też tata lub mama) i dodaj do niej opis stworzony według wzoru: „Jan Kowalski urodził się 10 czerwca. Ważył 3600 g i mierzył 50 cm. W domu czekają na niego tata Marek i dwuletni braciszek Kacper". Wiadomości wysyłaj na adres mailowy: redakcja@gazeta.olawa.pl lub w wiadomości prywatnej na naszym Facebooku tuOlawa.pl.

(KT)

Urodzili się

Oliwia Ćmikiewicz
Martyna Ćmikiewicz
Emilia Weronika Gar
Aleksander Bijak
Filip Aleksander Janus
Katarzyna Janina Obara
Milana Onishchuk

Cześć, nazywam się Antoni Gałka.
Mama Iwona urodziła mnie 29 kwietnia. W domu czekał na mnie tata Krzysztof

Amelia Brol urodziła się 23 lutego. Ważyła 2780 g i mierzyła 51 cm.
W domu czekał na nią tata Adam

BYK

(21.04-21.05)

Staniesz przed poważnym dylematem. Będziesz bardzo czegoś pragnąć, ale osiągnięcie tego będzie wymagało sporej odwagi i przezwyciężenia twoich lęków. Porozmawiaj z kimś życzliwym, czyjś obiektywny ogląd pomoże ci podjąć decyzję. Pierwsza połowa tygodnia przyniesie nerwowe sytuacje w pracy. Nie bierz wszystkiego na swoje barki, nie jesteś odpowiedzialny za wszystko.

RAK

(22.06-22.07)

W tym tygodniu nie podejmuj ważnych decyzji finansowych. Możesz dużo stracić, a niełatwo będzie to odzyskać. W sprawach sercowych poświęć trochę czasu swojej drugiej połówce. Romantyczne chwile ocieplą wasze relacje, które od niedawna są dosyć napięte. W pracy możesz liczyć na od dawna wyczekiwane wytchnienie. Udane dni - czwartek i sobota.

PANNA

(23.08-22.09)

Zawrzesz nową znajomość w dość niezwykłych okolicznościach. Będzie to początek długiej przyjaźni, a może nawet czegoś więcej, dlatego nie lekceważ tego spotkania. W weekend wykorzystaj piękną pogodę na poprawę kondycji, którą mocno zaniedbałeś. To ostatni moment przed wakacyjnym wyjazdem, żeby coś z tym zrobić. Możliwe niewielkie sprzeczki w gronie rodzinnym. Nie daj się ponieść emocjom.

SKORPION

(24.10-22.11)

Ktoś, kogo niezbyt dobrze znasz, zaproponuje ci wyjazd na wakacje. Pomysł wyda ci się szalony, ale przyjmij propozycję, to będzie najlepsza wycieczka w twoim życiu. Znacznie poprawią się twoje stosunki z rodziną, zażegnacie konflikt, który dzielił was od jakiegoś czasu. Jeśli ktoś poprosi cię o wysłuchanie i radę - nie odmawiaj, ale nie zajmuj stanowiska w kontrowersyjnych sprawach.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Nie słuchaj żadnych rad w tym tygodniu. W sytuacjach, w których się znajdziesz, zdaj się wyłącznie na własny osąd. Intuicja dobrze ci podpowie, a doradcy niekoniecznie znają wszystkie fakty. Zaciśnij pasa w tym tygodniu, jeśli dalej będziesz wydawać pieniądze w takim tempie, możesz zapomnieć o wakacjach.

RYBY

(21.02-20.03)

To powinien być bardzo udany tydzień. Odniesiesz kilka istotnych sukcesów, mimo że spodziewasz się najgorszego. Trochę więcej wiary w siebie! Rezultaty zadowolą ciebie i zainteresowanych, to zaowocuje w niedalekiej przyszłości. W sprawach sercowych w dalszym ciągu szczęście i sielanka. Możesz być pewien swojego partnera i jego uczuć. Zdrowie w normie, znajdź czas na porządny wypoczynek, należy ci się..

eprasa.pl edaddd4a61

JELCZAŃSKIE herstorie

Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice

Ważki i Motyle

JELCZ-LASKOWICE

Niezwykłe kobiety

Jej uwagę zawsze przykuwały osoby z łatką „trudny". Była ciekawa dlaczego, chociaż często ciężko było powstrzymać łzy. Dzisiaj uczy młodych ludzi, że blokady i granice to wymysły naszego zsocjalizowanego umysłu. Iwona Bernat, założycielka Centrum Wolontariatu „Zielony Parasol", jest ostatnią z grona niezwykłych kobiet objętych projektem „Jelczańskie Herstorie", zrealizowanego przez MG-CK

- Trzeba samemu płonąć, aby w kimś ogień rozniecić. A ja wciąż jeszcze płonę...

- Mój Parasol jest zielony, bo to mój ulubiony kolor, no i daje nadzieję, wiarę w lepsze jutro i jest tak duży, że każdy może znaleźć pod nim schronienie. Tutaj wszyscy są jednakowi a ja nie uznaję ani granic, ani barier

Izabela Moczarna-Pasiek

Mój Parasol jest zielony, bo to mój ulubiony kolor, no i daje nadzieję, wiarę w lepsze jutro i jest tak duży, że każdy może znaleźć pod nim schronienie

Energia, ruch, temperament, działanie, ogień - to wszystko mam po tacie i mam wrażenie, że wypełnia mnie to po brzegi. Ja muszę działać, tworzyć, kreować. Bez tego nie jestem w stanie żyć i funkcjonować w rzeczywistości. Działanie kierunkuję na zewnątrz, do dorosłych, do dzieci, młodzieży, a teraz do Motyli i Ważek.

Jestem nauczycielką z wieloletnim stażem i od kiedy pracuję, zawsze przykuwa moją uwagę ten czy ta z łatką „trudnego". Nikt nie rodzi się trudny, takim się dopiero staje, a mnie zawsze interesowało, dlaczego tak się dzieje. Co się kryje „pod maską" - używając języka metafory motoryzacyjnej. To pytanie zawsze skręcało w kierunku mojej ciekawości. I zgłębiałam temat, jeden, drugi, trzeci. I słyszałam opowieści rodzinne, czasem tak trudne i bolesne, że nie umiałam powstrzymać łez. Zaczęłam pomagać dzieciom, przy bliskim wsparciu męża, zdobywając środki wśród swojej rodziny i najbliższych - a to buty, a to wycieczka szkolna, a to obiady, a to jakaś książka - zapisując wszystko skrzętnie w zeszyciku, żeby potem z dumą poinformować moich bliskich: „Tato, zasponsorowałeś małemu Staszkowi buty na zimę!", „Zobacz, jaką Tomek ma teraz fajną bluzę, nawet śpi w niej!". Tak robiłam. Aż do tego momentu, kiedy jedna z uczennic zemdlała na lekcji w szkole. Z głodu. Nie jadła tak, że organizm stracił siłę. Wykupiłam jej i jej bratu obiady w szkolnej stołówce, a gdy przyszły wakacje, w lokalnej restauracji. Wiedziałam jednak, że przyszedł czas, aby sformalizować działania i muszę znaleźć jakiś sposób, aby zbierać środki na pomoc, ale również pomóc aktywnie działać i uczyć dzieci sprawczości. Nie miałam doświadczenia, nie wiedziałam jak to zrobić, ale krok po kroku, z pomocą internetowego know-how otworzyłam Szkolny Klub Wolontariatu „Jesteśmy" dla dzieci od klasy IV SP. Tworzyliśmy, działaliśmy, pomagaliśmy. Korowód Życzliwego Kapelusznika, przedstawienia, wieczory wigilijne, akcje charytatywne - głowa pękała mi od pomysłów. Prawdą jednak jest, że często ludzie stoją na drodze ludziom i małostkowość to cecha, która manifestuje się w najmniej spodziewanych momentach. Założyłam więc fundację, aby być absolutnie niezależną i ta niezależność otworzyła mi skrzydła do lotu. Sama przez wszystkie meandry prawniczo-logistyczne przechodziłam i wszystko opracowałam sama, aby fundacja pracowała według mojej wizji. To, co dla mnie jest ważne, to aby profil działania był wspólny, aby przez pomaganie innym pomagać samemu i samej sobie. Bo tak naprawdę wszyscy jesteśmy powiązani i to, co dajesz, do Ciebie wraca. Kiedy poczujesz, jak ważne jest to, co robisz, jak inni potrzebują Twojej pomocy i jak Ty sam/a możesz się zmienić poprzez pomaganie, to zupełnie inna perspektywa się otwiera, a ona z kolei wywraca życie na boki, a czasem nawet do góry nogami. To jest wymiana. Piękna międzyludzka wymiana.

Tak więc granty, projekty, Szafa Pełna Marzeń - znowu wszystko we mnie bąblowało i dopominało się realizacji, a ja widziałam, jak bardzo młodzi ludzie angażują się w działanie i jak pięknie potrafią dawać, a przy tym jak ogromnie czują się docenieni, wartościowi i upodmiotowieni. Wolontariat „Jesteśmy" rozrósł się do „Zielonego Parasola", ponieważ 3 absolwentki szkoły podstawowej nie chciały się żegnać z wolontariatem.

Mój Parasol jest zielony, bo to mój ulubiony kolor, no i daje nadzieję, wiarę w lepsze jutro i jest tak duży, że każdy może znaleźć pod nim schronienie. Tutaj wszyscy są jednakowi, a ja nie uznaję ani granic, ani barier. Rozmawiamy z ludźmi poprzez język sztuki, dramy, muzyki - to bardzo uniwersalny język, z każdym można znaleźć porozumienie. Teraz jesteśmy rozpoznawalni w Jelczu. Miejsce, w którym się obecnie znajdujemy i nasze imię są wypracowane wspólną, ciężką pracą oraz atmosferą, którą tworzymy, a w którą każde z nas wkłada to, co może od siebie. Potrafimy stworzyć bardzo otwartą, życzliwą, trochę wariacką i rodzinną atmosferę, którą naprawdę trudno porównać do czegokolwiek innego. I ona uzależnia. W pozytywny sposób, rzecz jasna. Nie ma żadnego przymusu w naszym działaniu. Pomaganie, ze swojej natury, jest absolutnie dobrowolne i tylko takie ma głęboki sens. Czasem ludzie do nas przychodzą, a po jakimś czasie odchodzą, czasem wracają, czasem nie. Tak jest.

Motyle przyleciały najpierw. Potem Ważki. Bo ja tak myślę o osobach z niepełnosprawnościami. Że latają nad nami. Obserwują nas. Nie za wysoko ani też nie za nisko. Nie ma dla nich bariery ich zniekształconych ciał czy limitacji ich niesprawnych umysłów czy zmysłów. Jest wolność. Jest lekkość. Jest niesamowitość - całe ich jestestwo jest nieprawdopodobne, są prawdziwi/e i naturalni/e. Mam również wrażenie, że dają nam, pełnosprawnym zdecydowanie więcej, niż my dajemy im. To wymiana, na której my zyskujemy ogromnie dużo. Motyle przyleciały, bo świat naszej jelczańskiej społeczności nie miał im i ich opiekunkom nic do zaoferowania. A ja dzwoniłam do ludzi. Wyciągałam ich z domów, dawałam odetchnąć opiece. Telefon za telefonem. Spotkanie po spotkaniu. Krok po kroku. Czasem z wątpliwością, jedną, drugą, swoją, mojej młodzieży. Ale zawsze do przodu.

To, co dla mnie bardzo ważne w życiu i w pracy, to łamanie stereotypów i przekraczanie granic - także swoich. Pochodzę z rodziny, w której trudnych momentów nie brakowało. Miałam cudowne koleżanki, które nie raz mi pomogły w różnych sytuacjach i prawdziwe skautowe harcerstwo, które było moim drugim, w sumie pierwszym domem. Byłam wycofana, wstydliwa, mrukliwa i zamknięta w sobie. Długiego czasu i długiej drogi potrzebowałam, aby przełamać swój wstyd, swoje ograniczenia i swoje bariery. Potrzebowałam przyjechać do Wrocławia, spotkać Małgorzatę, potrzebowałam spotkać niezwykłych animatorów na swojej zawodowej drodze, potrzebowałam zakochać się w sztuce i uznać, że posiada ona absolutnie uniwersalny język, potrzebowałam paru rzeczy jeszcze. Dlatego tak ważnym dla mnie jest, aby to uświadamiać młodym ludziom, że blokady i granice to wymysły naszego zsocjalizowanego umysłu. Jeśli podejmiemy próbę wyjścia, to zobaczymy, że po drugiej stronie drzwi jest nieprawdopodobna wolność i są nieograniczone zasoby. Napisałam kiedyś międzynarodowy projekt młodzieżowy „Poza Horyzonty", który łączył ze sobą wolontariuszy/ki z małych miejscowości z Turcji, Sardynii, Węgier oraz Polski. Przy tygodniowym wspólnym działaniu w przestrzeni publicznej wszystkie bariery odrębnych kultur i naszego kulawego angielskiego puściły i zbudowaliśmy piękną wspólnotę. Naprawdę jest to możliwe.

Uśmiech, uśmiech, uśmiech... To otwiera każde drzwi. Każdy z nas jest człowiekiem. Przed funkcją, pozycją, stopniem powinien kroczyć człowiek. Taki sam jak Ty i ja. Zacznijmy ze sobą rozmawiać jak ludzie. I tego właśnie uczę moich wolontariuszy i wolontariuszki. Ale mogę to robić, ponieważ sama staram się widzieć w każdym przede wszystkim drugiego człowieka. Trzeba samemu płonąć, aby w kimś ogień rozniecić. A ja wciąż jeszcze płonę...

SPISAŁA IZABELA MOCZARNA-PASIEK (OPR. WK)

eprasa.pl edaddd4a61

Teatr OGNIA i fireshow

OŁAWA
Kultura

Widowiskowy pokaz Teatru Ognia „Wiwern" odbędzie się 31 lipca na oławskim rynku

Fireshow - to kolejna propozycja realizowana w ramach zwycięskich minigrantów „Przestrzeń Kultury - Oława 2020".

Na widowisko, w którym główną rolę odgrywa ogień, Centrum Sztuki zaprasza w piątek 31 lipca, o godz. 21:00. Pokazy fireshow same w sobie są bardzo widowiskową atrakcją - nie inaczej będzie na oławskim Rynku. Artyści zaangażowani w projekt to doświadczeni pasjonaci tańca z ogniem. W przerwach między poszczególnymi pokazami widzowie będą mogli spróbować swoich sił jako ogniowi artyści z bezpiecznym sprzętem zasilanym światłem led. A po pokazie fireshow w ramach Letniego Kina Plenerowego wyświetlony zostanie film „Pozycja obowiązkowa".

Bieżące informacje można znaleźć na facebookowym profilu Centrum Sztuki w Oławie.

Organizatorem widowiska jest Fundacja Polski Instytut Rekonstrukcji Historycznych - Grupa Rekonstrukcji Historycznych „Wiwern".

(KT)

To będzie niezwykle energetyczny koncert

Materiały Centrum Sztuki w Oławie

Kubański KONCERT w plenerze!

OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki w Oławie i Urząd Miejski zapraszają w czwartek 23 lipca o godz. 19:00 na Plac przy ulicy Młyńskiej na koncert „Fiesta Kubana", który realizowany jest w ramach minigrantów „Przestrzeń Kultury - Oława 2020"

Występ zespołu The Cuban Latin Jazz, założonego przez rodowitego Kubańczyka - Rolanda Abreu - nada oławskiej, letniej aurze południowego smaczku. Przy tych brzmieniach każdy - niezależnie od wieku - może uruchomić swoje ciało i rozwibrować struny głosowe. Zespół The Cuban Latin Jazz nie tylko bawi swoją muzyką, ale także zachęcając do wspólnego śpiewania czy zabaw z rytmem - po prostu aktywizuje społecznie odbiorców swoich występów.

Organizatorzy zapraszają na energetyczną zabawę przy dźwiękach kubańskiej, rytmicznej i melodyjnej muzyki! Więcej szczegółów na facebookowym profilu Centrum Sztuki w Oławie.

(KT)

- Organizator wydarzenia:
- The Cuban Latin Jazz
- Fundacja Angelus (V Records)

Być dobrą żoną

OŁAWA
Kultura

Laureatka Oscara Juliette Binoche i najlepsza francuska komedia o emancypacji w Wakacyjnym Kinie Seniora

Centrum Sztuki zaprasza do kina „Odra" na kolejny Wakacyjny Seans Kina Seniora. We wtorek 28 lipca o godz. 10:00 wyświetlona zostanie pełna wdzięku i humoru opowieść „Jak być dobrą żoną".

Paulette (Juliette Binoche) wraz z małżonkiem prowadzą prywatną szkołę dla dziewcząt, w której nastolatki uczą się, jak być perfekcyjną żoną i panią domu. Niestety po nagłej śmierci męża Paulette odkrywa, że szkoła jest na skraju bankructwa i ona sama musi wziąć sprawy w swoje ręce. Sytuacji nie ułatwiają feminizm i rewolucja seksualna, które z dnia na dzień zmieniają społeczeństwo i świat dookoła. Aby ratować szkołę, Paulette łączy siły ze swoją pierwszą miłością - André (Edouard Baer), ekscentryczną szwagierką Gilberte (Yolande Moreau) oraz surową zakonnicą Marie-Thérèse (Noémie Lvovsky). Nieoczekiwanie jednak sama zaczyna mieć wątpliwości co do własnych poglądów i przekonań. Czy to możliwe, żeby sama miała stać się... wyzwoloną kobietą?

Bilety dla seniorów w promocyjnej cenie 5 zł! Zachęcamy do spędzenia wolnego czasu w kinie!

(KT)

eprasa.pl edaddd4a61

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
- nekrolog prasowy - 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,75 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052

► Zatrudnię pracowników budowlanych Tel. 502 411 884

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

► Opieka. Niemcy. Legalnie. Tel. 725 248 935

► Przyjmę do pracy przy elewacji, fachowców i pomocników Tel. 570 982 284

CHROMAX" ZAKŁAD OBRÓBKI METALU W JELCZU LASKOWICACH POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO:
- KSIĘGOWY/KSIĘGOWA
CV WRAZ Z LISTEM MOTYWACYJNYM PROSZĘ PRZESŁAĆ NA ADRES E-MAIL: biuro@chromax.pl; paulina.perzynska@chromax.pl
TEL. KONTAKTOWY – 71 318 86 40

► Przyjmę pracownika, koparko-ładowarka Tel. 510 075 832

► GKON Konstrukcje metalowe, ul. Portowa 4b, Oława zatrudni na stanowiska: - ślusarz - monter konstrukcji, - spawacz. Szczegóły www.gkon.pl, kontakt gkon@gkon.pl tel. 609-658-605, 71-313-46-90

► Praca dla Elektryka w Niemczech - utrzymanie ruchu-praca stała. Tel. 668 767 826

ZATRUDNIĘ TRAKTORZYSTĘ I MECHANIKA W GOSPODARSTWIE ROLNYM W NOWYM DWORZE. DZWONIĆ OD 8.00-15.00 POD NR TEL. 502-174-411

► Zatrudnimy do pracy w ochronie pracowników w wieku przedemerytalnym, Tel. 660 769 899

► Firma o ugruntowanej pozycji na rynku przyjmie do pracy brukarza, pomocnika brukarza. Praca na terenie Oławy i powiatu oławskiego. Kontakt tel. 502636912

► Zatrudnię dekarza, cieslę Tel. 601 815 059

PRACA DLA CIEŚLI-DEKARZA. TEL. 609 559 952

► Zatrudnię osobę do prac ogrodowych związanych z koszeniem trawy, przycinaniem drzew, zakładaniem trawników, Oława Tel. 693 209 433

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

WIERZBNO
SKŁAD OPAŁU
lewandowski
WĘGIEL
KOSTKA, ORZECH, EKOGROSZEK
luzem i workowany
Oferujemy **transport** i konkurencyjne ceny
71-313-12-79
501-34-28-18

PPHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J.
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21 tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1 tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska tel. 71-381-12-04
SPRZEDAŻ PELLETU

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

ZDROWIE

Uroda

GABINET MEDYCYNY ESTETYCZNEJ. RZETELNIE WYKONUJEMY ZABIEGI Z ZAKRESU MEDYCYNY ARTYSTYCZNEJ, MEDYCYNY REGENERACYJNEJ I LASEROTERAPII. UMÓW SIĘ NA KONSULTACJĘ 537-555-639 EMAIL: kontakt@agatapostek.pl www.agatapostek.pl WROCŁAW, UL. KIEŁCZOWSKA 70. SPRAWDŹ OFERTĘ NASZYCH ZABIEGÓW NA STRONIE www.agatapostek.pl

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► ESPERAL Tel. 603 606 121

UROLOG LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

DERMATOLOG DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII LECZENIE CHORÓB SKÓRY: ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00. KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167 www.dermatologolawa.pl

► M. WAWRZYŃSKA – SPECJALISTA CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia, choroby żył, osteoporoza, leczenie, zabiegi (usuwanie znamion, brodawek, włókniaków i innych zmian skórnych), stulejki, Oława ul. Mickiewicza 41 Tel. 603-606-121

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18, Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

► Ekspresowa naprawa protez zębowych Tel. 609 840 762

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

SPRZEDAŻ • KUPNO • WYNAJEM MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI
WASZ EKSPERT - Dorota Kopyta
Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 73 382 74 10
KREDYTY

POSZUKUJEMY DO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK
CAPRI-NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO, OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187 POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK. CAŁA OFERTA NA STRONIE www.capri-nieruchomosci.gratka.pl TEL. 601-990-187

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Sprzedam działkę budowlaną o pow. 0,24 ar. w miejscowości Gać Tel. 691 408 935

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię mieszkanie 1,2,3-pokojowe, gotówka Tel. 722-137-774

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Pilnie kupię działkę budowlaną w Oławie lub najbliższej okolicy Tel. 502 376 359

Posiadam do wynajęcia

DO WYNAJĘCIA LOKALE O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW I 36,83 MKW W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Hala do wynajęcia 50 m kw., 603-319-242

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

► Wynajmę lokal użytkowy 31 m kw., pod działalność na zakład kosmetyczny, fryzjer, biuro inne Tel. 605 030 484

► Bardzo atrakcyjne miejsce w Oławie kolo kwadraciaka, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, loggia. wysoki parter, cena do uzgodnienia plus liczniki Tel. 601 892 197

► Do wynajęcia lokal handlowo-usługowy 125 m kw., w Oławie, ul. Strzelna 1f/Z (obok Coccodrillo) klimatyzowany, parter, 2 witryny, obok dużo miejsc parkingowych, w ciągu handlowym, przy głównej ulicy tel. 607-340-406, 605-607-230

► Do wynajęcia kawalerka 18 m.kw. dobrze zlokalizowana, z pełnym, nowym wyposażeniem ul. 11 Listopada 2 Oława, 8 minut pieszo od dworca autobusowego. 1350 zł miesiąc, w tym wszystkie opłaty Tel. 607 340 406

► Do wynajęcia kawalerka 25 m.kw. dobrze zlokalizowana, z pełnym, nowym wyposażeniem ul. 11 Listopada 2 Oława, 8 minut pieszo od dworca autobusowego. 1500 zł miesiąc, w tym wszystkie opłaty Tel. 607 340 406

► Wynajmę dom dla Firm z dwoma oddzielnymi mieszkaniami w strefie ekonomicznej Oława/Godzikowice. Dom w pełni wyposażony. Walorem budynku jest położenie – przy drodze nr 94, dogodny dojazd do autostrady A4 oraz Wrocławia. Wszystkie dodatkowe informacje pod numerem telefonu: 507 804 231

► Wynajmę mieszkanie przy ul. Brzeskiej 8, 56 m kw., kaucja 3 msce, czynsz + media Tel. 667 021 211

► Wynajmę garaż 698-981-618

► Tanio wynajmę 2-pokojowe mieszkanie w Oławie Tel. 604 436 459

► Wynajmę garaż os. Sobieskiego Tel. 667 085 736

► Wynajmę nowe mieszkanie 35 m kw., centrum, aneks kuchenny z salonikiem, sypialnia, balkon, II piętro, Oława Tel. 695 760 801

► Kawalerka – blisko stacji PKP w Oławie. Tel. 698 642 040

► Mam do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe komfortowe, wszystkie media, parking klima oraz lokal użytkowy 100m2 na parterze ul 3 Maja 24. Tel. 602 775 663

► Wynajmę lub sprzedam pawilon handlowy 20 m kw. na osiedlu Sobieskiego. Tel. 603 385 058

► Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe na ulicy 1 Maja. Tel. 609 804 204

► Pokój do wynajęcia w domu jednorodzinnym dla spokojnej, pracującej osoby, bez nałogów. Osobne wejście, osobna kuchnia i łazienka. Tel. 786 270 031

Poszukuję do wynajęcia

► Duże mieszkanie. Oława, ul. Chopina. Tel. 53 395 20 23

Zamienię

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje-54m kw. Tel. 721 285 885

► Zamienię mieszkanie komunalne 30m2 os. Chrobrego na większe. może być zadłużone w Oławie lub okolicach. Mieszkanie składa się z pokoju, kuchni oraz łazienki. Tel. 53 820 09 20

Biuro Nieruchomości

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

INVEST - HAUS BIURO NIERUCHOMOŚCI JOLANTA ROMANKO SPRZEDAŻ - KUPNO NIERUCHOMOŚCI TEL. 507 190 976

USŁUGI

Usługi różne

► Elektryk – awarie, montaż, odbiory, Tel. 608-770-478

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

ARTYSTYCZNE MALOWANIE ŚCIAN DLA SZKÓŁ, PRZEDSZKOLI, SAL ZABAW, POKOI DZIECIĘCYCH PORTRETY NA ZAMÓWIENIE TEL. 889-809-558, 888-039-007

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława – ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ 605 741 606

AGD

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD – DOMOWYCH I SKLEPOWYCH – OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19, TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73 , 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2020 r., poz. 65 ze zm.) **informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie został wywieszony na okres od 23.07.2020 r. do 13.08.2020 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym.**

Osoba pełniąca funkcję
Wójta Gminy Oława – ***Henryk Kuriata***

eprasa.pl edaddd4a61

► Naprawy domowy i warsztatowe telewizorów, monitorów. Dojazd do klienta Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Montaż, wymiana, serwis urządzeń gazowych i elektrycznych, instalacje gazowe, co i cw Tel. 790 421 226

Budowlane

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Docieplanie elewacji, tynki strukturalne Tel. 514-496-591

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Docieplenia, elewacje, usługi budowlane Tel. 501 799 029

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji + mycie, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Dar-Bud usługi brukarskie, usługi kopako-ładowarką Tel. 665 289 776

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Łazienki, podłogi, malowanie, tapetowanie, solidnie. Tel. 693 585 786

► Remonty, wykończenia, malowanie natryskowe wewnętrzne i elewacje., gładź, kafle Tel. 727 575 484

► Gładź malowanie natryskowe, wewnętrzne i elewacje. Tel. 57 222 95 45

► Prace wykończeniowe mieszkań deweloperskich pod klucz Tel. 725 143 324

► Usługi które świadczymy - naprawa drobnych ubytków, zarysowań - szpachlowanie - gruntowanie - odświeżanie po wynajmie, - malowanie - układanie paneli podłogowych - montaż listw przypodłogowych Tel. nr tel 785951875

► Remonty, wykończenia mieszkań od A do Z, instalatorstwo Tel. 790 421 226

► Malowanie, tapetowanie, efekty dekoracyjne, panele i inne prace remontowe. Tel. 690 151 560

Uroczystości

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

Tłumaczenia

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO. TŁUMACZENIA ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE, OŁAWA, UL.BRZESKA 19, TEL. 501-621-443 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

Komputery

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH Sklep komputerowy JWJ Oława, ul. Żeromskiego 2 tel. 71 303-41-14

KURSY
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

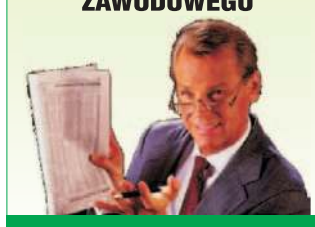

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

Różne

BIURO RACHUNKOWE INCOME - KSIĄŻKI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW, PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ, ROZLICZENIA Z ZUS I US, OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41, TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

Nauka

► Matematyka - korepetycje 505-188-102

► Angielski 603-343-455

Motoryzacyjne

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

► Autolaweta 24 h – uslugi, Tel. 781 306 420

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO. NAJLEPSZE CENY W REGIONIE TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

► Pomoc Drogowa 24 h, dostawcze - osobowe, transport 574-530-220

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

tuOlawa.pl

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

powiatowa
Nie wychodź z domu!
Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!
Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)
tuOlawa.pl
Infolinia:
tel. 71 313 35 57

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (p.o. red. naczelnego), Jerzy Kamiński, Krzysztof Andrzej Trybulski, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

eprasa.pl edaddd4a61

Na POCZĄTEK Pilśniak

Graro

Najlepsi w zawodach otwarcia sezonu Koła Miejskiego PZW nr 16, na fot. od lewej: Sławomir Gajowiecki, Przemysław Cajler, Robert Pilśniak, Tadeusz Sobotowicz, Artur Erdt i Stanisław Kądziołka

WĘDKARSTWO

Spinning

Na Odrze i jej kanale w Oławie odbywały się 19 lipca zawody otwarcia sezonu Koła Miejskiego PZW nr 16

Startowało jedenastu wędkarzy, w przyjemnych warunkach pogodowych, przy stosunkowo wysokim poziomie wody. Po raz kolejny w tym kole rozgrywano zawody na żywej rybie. Obowiązywały nowe zasady regulaminowe. Przed rozpoczęciem łowienia losowano numery mat z przymiarem oraz kartą startową. Po złowieniu ryby, wędkarz układał ją na macie, wykonywał zdjęcie i wypuszczał zdobycz z powrotem do wody. Tak udokumentowany połów zaznaczał w karcie startowej, wpisując godzinę połowu, gatunek ryby oraz jej długość.

W ciągu siedmiu godzin złowiono łącznie 15 drapieżników: 2 bolenie, 3 klenie i 10 okoni.

Wygrał Robert Pilśniak, który złowił bolenia i klenia, uzyskując 2170 pkt. Drugie miejsce zajął Przemysław Cajler - boleń i 4 okonie, 1520 pkt; a trzecie Tadeusz Sobotowicz - kleń, 2 okonie, 1160 pkt. Na następnych miejscach uplasowali się: Artur Erdt - 3 okonie, 420 pkt; Stanisław Kądziołka - kleń, 320 pkt; oraz Sławomir Gajowiecki - okoń, 260 pkt.

Zawody sędziował Andrzej Zimny, w asyście Zbigniewa Piegzy.

*

Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie zaprasza swoich członków na zawody feederowe „O Puchar Lata", które odbędą się 26 lipca, na górnym kanale Odry, naprzeciw elewatorów. Zbiórka zawodników - do godziny 6.00, nad dolnym kanałem Odry w Oławie, koło śluzy. Obowiązuje połów na 2 wędki.

Natomiast 2 sierpnia odbędą się zawody spławikowe „O Puchar Zarządu Koła PZW nr 16", na górnym kanale Odry w Oławie, naprzeciw elewatorów. Zbiórka zawodników - do godziny 6.00. Obowiązuje połów na 2 wędki.

Zarówno zawody lipcowe, jak i sierpniowe, odbędą się zgodnie z ograniczeniami, wynikającymi z panującej pandemii. Każdy wędkarz będzie zobowiązany do wypełnienia oświadczenia uczestnika zawodów, dotyczącego stanu zdrowia w kontekście zagrożenia chorobą Covid-19.

***

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

Dyżury składkowe w oławskich kołach PZW

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.

(GRARO)

Szukają domu

naati3@tlen.pl

Roczna suczka czeka na nowy, kochający dom, tel. 791-389-039

Około 6-letni owczarek o cudownym charakterze, tel. 791-389-039

Kociaki szukają odpowiedzialnych i kochających właścicieli, tel. 791-389-039

Kociaki szukają odpowiedzialnych i kochających właścicieli, tel. 791-389-039

eprasa.pl edaddd4a61

„Gens una sumus” ZABRZMIAŁO w Bystrzycy

SZACHY

Igrzyska LZS

Motto Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE) „Jesteśmy jedną rodziną”, odnoszące się do idei łączenia wysiłków szachistów i ich organizacji, towarzyszyło zawodnikom, rywalizującym w finale XXI Dolnośląskich Igrzysk LZS Mieszkańców Miast i Wsi. W turnieju, rozgrywanym 18 lipca, w podoławskiej Bystrzycy, w hali sportowej im. Bronisława Malinowskiego, dominowali reprezentanci gospodarzy, zdecydowanie zwyciężając w klasyfikacji gmin i powiatów

Łukasz Kłykow

Emilia Prędkiewicz z MGLKS „Parnas” Oława wywalczyła złoty medal w kategorii młodziczek

- Te zawody miały być rozegrane 3 miesiące wcześniej, ale ich realizację w tamtym terminie uniemożliwiło ogłoszenie stanu epidemii - mówi Ryszard Wojciechowski z Powiatowego Zrzeszenia LZS w Oławie, który koordynował organizację finałowego wojewódzkiego indywidualnego turnieju szachowego. - Mogliśmy je w końcu przeprowadzić, dzięki rekomendacji Polskiego Związku Szachowego, z 16 czerwca 2020, opartej na rządowych szczegółowych zasadach IV etapu odmrażania sportu. Wszyscy uczestnicy turnieju - łącznie z obsługą, trenerami i sędziami było to prawie 100 osób - musieli dostosować się do obowiązujących powszechnie zaleceń i reżimów sanitarnych. Niezbędne więc było wypełnienie przed zawodami oświadczenia o stanie zdrowia, pod kątem choroby Covid-19, systematycznie trzeba było dezynfekować ręce oraz sprzęt używany do gry, a w czasie nierozgrywania meczów, zachować odpowiedni dystans od innych osób oraz nosić maseczki lub przyłbice.

W tych niestandardowych pandemicznych warunkach, które obowiązywały na sobotnim turnieju w Bystrzycy, świetnie poradzili sobie przedstawiciele gospodarzy, w większości wywodzący się z grona zawodników klubu szachowego MGLKS „Parnas” Oława. Łącznie oławianie wywalczyli 9 medali - 2 złote, 5 srebrnych i 2 brązowe. Największy sukces odniosły młodziczka Emilia Prędkiewicz i seniorka Ewelina Wróbel, które zdobyły w swoich kategoriach złote medale.

Ogółem czynny udział w bystrzyckich zawodach wzięło 63 szachistów - 20 dziewcząt i kobiet oraz 43 chłopców i mężczyzn. Reprezentowali 6 powiatów - jeleniogórski, kamiennogórski, kłodzki, polkowicki, trzebnicki i oławski oraz 10 lokalnych samorządów gminnych - Janowice Wielkie, Jeżów Sudecki, Piechowice, Szklarską Porębę, Kamienną Górę, Radków, Przemków, Wisznię Małą oraz miasto i gminę Oława, stanowiące jedną wspólną drużynę.

Zawodnicy rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych, z podziałem na dziewczynki i kobiety oraz na chłopców i mężczyzn: młodziczki i młodzicy (urodzeni w 2009 roku i młodsi), juniorzy młodsi (ur. w latach 2006 - 2008), juniorki i juniorzy starsi (2002 - 2005) oraz seniorki i seniorzy (urodzeni w 2001 roku i starsi).

Uczestnicy mistrzostw rozegrali w całym turnieju łącznie 171 partii. Zawodników dobierano w pary systemem szwajcarskim, przy wstępnym rozstawieniu tych z najwyższą punktacją w rankingach FIDE lub PZSzach. W zależności od liczby zawodników w danej kategorii, rywalizacja trwała od 4 do 7 rund, z tempem gry 15 minut na jedną partię.

W grupie młodziczek konkurowało łącznie 6 najmłodszych szachistek. Dwa czołowe miejsca wywalczyły reprezentantki MGLKS „Parnas” Oława. Zwyciężyła Emilia Prędkiewicz - 4,5 pkt, przed Weroniką Piejko - 3,5 pkt. Najniższy stopień podium zajęła natomiast Katarzyna Borowska-Soms z UKS „Giecek” Radków - 3.5 pkt. Na szóstym miejscu sklasyfikowano ośmioletnią oławiankę Michalinę Olszewską, której w debiucie na tej rangi zawodach nie udało się wywalczyć punktów.

W pięcioosobowej grupie młodzików świetnie spisał się Miłosz Zajadlak z MGLKS „Parnas” Oława. Z wynikiem 3,0 pkt zajął drugie miejsce, ulegając jedynie zwycięzcy w tej kategorii - Michałowi Rumińskiemu (LKS „Biały Król” Wisznia Mała). Trzeci był w tej grupie Kajetan Kęska ze Szklarskiej Poręby - 2,0 pkt.

Bardzo dobrze zaprezentowała się także oławska młodziczka - Paulina Prędkiewicz. Podopieczna trenerów Macieja Wróbla i Łukasza Kłykowa z MGLKS „Parnas” Oława, uległa tylko Tatianie Rybce (UKS „Giecek” Radków) i z dorobkiem 3 pkt wywalczyła drugie miejsce w swojej kategorii. Na trzeciej pozycji sklasyfikowano Oliwię Pikus z Janowic Wielkich - 2,0 pkt.

W liczącej 10 zawodników grupie juniorów młodszych startowało 3 szachistów z naszego powiatu. Najlepiej z tego grona spisał się Szczepan Wilgosz (MGLKS „Parnas” Oława), który z wynikiem 5,0 pkt zajął trzecie miejsce, przegrywając rywalizację o srebrny krążek z Dominikiem Suszczyńskim (UKS „Giecek” Radków) tylko gorszym bilansem w dodatkowej punktacji Buchholza. Zwyciężył w tej grupie, z wynikiem 6,5 pkt, kolega klubowy Dominika - Ryszard Bochenek. Na czwartym miejscu sklasyfikowano zaś partnera klubowego Szczepana Wilgosza - Grzegorza Marka, który zdobył 4,5 pkt i wyprzedził piątego w rankingu tej grupy Adriana Burtana (SP Bystrzyca) - 4,0 pkt.

Ponieważ do rywalizacji w kategorii „juniorka młodsza” zgłosiła się tylko jedna zawodniczka - Weronika Parzygnat, z Janowic Wielkich - rywalizowała z konieczności z trzema starszymi koleżankami. Przegrywając wszystkie swoje partie, zajęła w tej grupie czwarte miejsce. Najlepiej w juniorskiej ekipie zaprezentowała się szachistka UKS „Debiut” Przedwojów Karina Świtała - 5,5 pkt, która wyprzedziła Natalię Miarecką (MGLKS „Parnas” Oława) - 4,5 pkt oraz Karolinę Wodyk z Piechowic - 2,0 pkt.

W znacznie pełniejszej grupie juniorów starszych, liczącej 11 zawodników, występowało 4 szachistów z powiatu oławskiego - wszyscy z MGLKS „Parnas” Oława. Najlepiej spośród nich spisał się Michał Kopestyński, który z wynikiem 5,0 pkt zajął drugie miejsce, ulegając jedynie Piotrowi Majochowi (UKS „Szach-Mat” Przemków) - 6,0 pkt. Oławianin wyprzedził natomiast Aleksandra Wilka (UKS „Debiut” Przedwojów) - 5,0 pkt.

Na czwartym miejscu zakończył rywalizację inny oławianin - Jan Wilgosz, uzyskując 4,5 pkt. Wyprzedził piątego w klasyfikacji kolegę klubowego, pochodzącego z Białorusi Ołeksandra Tyszeckiego - 4,0 pkt. Szóste miejsce zajął kolejny w tym gronie oławianin - Filip Żmuda, który wywalczył w całym turnieju 3,5 pkt.

Najwięcej emocji było w prestiżowej i najliczniej obsadzonej rywalizacji seniorek i seniorów. Ze względów organizacyjnych i technicznych panie i panowie grali w jednej grupie, liczącej łącznie 20 zawodników. Odrębnie jednak sklasyfikowano 5 kobiet i 15 mężczyzn.

Miłą niespodziankę sprawiła Ewelina Wróbel (MGLKS „Parnas” Oława), która z wynikiem 4,0 pkt wywalczyła złoty medal w rywalizacji pań. Oławianka nie miała zbyt szczęśliwego rozstawienia, bo oprócz jedynego i pewnie wygranego starcia z klubową koleżanką Katarzyną Prędkiewicz, musiała rozegrać aż 6 partii z mężczyznami. Ostatecznie stoczyła pięć „męskich” pojedynków, gdyż z Michałem Wagnerem z Sobociska wygrała walkowerem. 78-letni nestor szachistów z gminy Oława był zgłoszony do zawodów, ale z powodu wywołanego upałem złego samopoczucia, nie dotarł na czas do Bystrzycy.

Ewelina Wróbel, po ciekawych i zaciętych partiach, zremisowała ponadto z Pawłem Gawlikiem i Markiem Pociejowskim (obaj LKS „Biały Król” Wisznia Mała) oraz z kolegami klubowymi - Bogdanem Żmindą i Maciejem Wróblem (prywatnie jej małżonkiem), a przegrała tylko z drugim w klasyfikacji końcowej Wojciechem Kmiecikiem (UKS „Debiut” Przedwojów).

W rywalizacji pań oławianka wyprzedziła Julię Truszcz (UKS „Giecek” Radków) - 4,0 oraz Maję Sikorę (Siedlęcin) - 2,5 pkt. Na piątym miejscu - bez zdobyczy punktowych - uplasowała się Katarzyna Prędkiewicz (MGLKS „Parnas” Oława).

28-letnia Ewelina Wróbel pochodzi z Prudnika, ale od pięciu lat, gdy wyszła za mąż za oławianina Macieja Wróbla, mieszka w Oławie. Jest już doświadczoną szachistką - przed zawodami w Bystrzycy miała 1721 pkt w rankingu FIDE i 1800 w klasyfikacji PZSzach. Na co dzień pracuje w dziale sprzedaży w oławskiej firmie „Standis”.

Rywalizację mężczyzn wygrał Karol Czoch z Kamiennej Góry. Ten 23-letni student budownictwa na Politechnice Wrocławskiej reprezentował na turnieju w Bystrzycy powiat kamiennogórski i klub UKS „Debiut” Przedwojów. Najtrudniejszych rywali miał w swoim klubowym gronie. Uległ bowiem Wojciechowi Kmiecikowi oraz zremisował z Wiesławem Lipieniem. Pozostałe partie wygrał, w tym m.in. z oławianinem Bogdanem Żmindą.

Najbardziej doświadczony szachista z Oławy zajął w turnieju bystrzyckim trzecie miejsce. Łącznie uzyskał 5,0 pkt.

Na dziewiątej pozycji sklasyfikowano Macieja Wróbla - 4,0 pkt, na jedenastej Tomasza Wilgosza - 4,0 pkt i na dwunastej Pawła Olszewskiego - 3,5 pkt (wszyscyMGLKS „Parnas” Oława).

Turniej w Bystrzycy stanowił jednocześnie eliminacje do finału ogólnopolskiego drużynowych zawodów, z cyklu „O Złotą Wieżę”. W ubiegłorocznym turnieju w mistrzostwach Polski zagrała reprezentacja powiatu oławskiego, złożona z zawodników MGLKS „Parnas” Oława. Tym razem się im nie powiodło- musieli bowiem uznać wyższość szachistów z Przedwojowa. Reprezentanci powiatu kamiennogórskiego, po bardzo zaciętej rywalizacji, z dorobkiem 18,5 pkt, pokonali UKS „Giecek” Radków. Przedstawiciele powiatu kłodzkiego mieli taki sam bilans, ale byli nieco słabsi w dodatkowej punktacji. Oławski zespół wywalczył tylko 0,5 pkt mniej niż zwycięzcy, ale ostatecznie uplasował się na trzecim miejscu w klasyfikacji drużynowej i nie wystąpi w tegorocznym ogólnopolskim finale turnieju „O Złotą Wieżę”, który ma być rozgrywany w Kokotku koło Lublińca, pod koniec września.

Znacznie lepiej powiodło się gospodarzom w klasyfikacji gmin oraz powiatów, zaliczanych do rywalizacji w ramach XXI Dolnośląskich Igrzysk LZS Mieszkańców Miast i Wsi. Z dorobkiem 50,5 pkt stanowiące jeden team miasto i gmina Oława wyprzedziły gminę Radków - 37,5 pkt oaz gminę Kamienna Góra - 28 pkt. W rywalizacji powiatów z takim samym dorobkiem punktowym jak w klasyfikacji gmin, powiat oławski wyprzedził kłodzki i kamiennogórski.

Bystrzycki turniej w roli arbitra głównego prowadził Łukasz Kłykow, a sędziami rundowymi byli Szymon Leśniak i Tomasz Wilgosz. Obsługę techniczną stanowili Krystyna Nowak i Robert Woźniak. Całość koordynował pełniący także rolę spikera sekretarz Rady Powiatowej Zrzeszenia LZS w Oławie - Ryszard Wiktor Wojciechowski.

Najlepszych zawodników dekorowali medalami, statuetkami oraz dyplomami sekretarz Prezydium Rady Dolnośląskiego Zrzeszenia LZS we Wrocławiu - Piotr Rostkowski oraz Przewodniczący Rady Powiatowej Zrzeszenia LZS w Oławie - Aleksander Bajsarowicz.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Więcej zdjęć na: tuOlawa.pl

Najlepsze seniorki - pierwsza z prawej złota medalistka z Oławy Ewelina Wróbel

Medaliści w kategorii seniorów, na fot. od prawej: zwycięzca Karol Czoch, zdobywca srebrnego krążka Wojciech Kmiecik i brązowy medalista z Oławy - Bogdan Żminda

eprasa.pl edaddd4a61

PIŁKA NOŻNA
Sparing

MGKS „Moto-Jelcz" Oława - KS Żórawina 0:1

Udany REWANŻ żórawinian

W meczu kończącym bardzo udany dla nich sezon 2018/19 we wrocławskiej klasie okręgowej, oławianie wysoko 6:1 pokonali sąsiadów zza powiatowej miedzy. Rok później żórawinianie w potyczce sparingowej zrewanżowali się rywalom za tamtą srogą porażkę...

Chociaż w meczu rozgrywanym 22 czerwca 2019 na stadionie OCKF oba zespoły walczyły o różną stawkę - „Moto-Jelcz" o przypieczętowanie czwartoligowego awansu, a KS Żórawina o przysłowiową pietruszkę - to jednak by osiągnąć swoje okazałe zwycięstwo, gospodarze musieli się sporo nabiegać i napocić. Żórawinianie, prowadzeni wtedy przez tymczasowego szkoleniowca Tomasza Skrabkę, który w trybie pilnym zastąpił w roli trenera KS Jacka Imianowskiego, powołanego niespodziewanie na funkcję asystenta Michała Probierza w ekstraklasowej „Cracovii" Kraków, przyjechali na mecz do Oławy w dwunastoosobowym składzie. W trakcie spotkania z konieczności w roli zawodnika z pola musiał wystąpić rezerwowy bramkarz Cezary Deryński.

Tym razem goście z Żórawiny, ponownie pod wodzą Jacka Imianowskiego, rozegrali 18 lipca na miejskim stadionie w Oławie sparingowy pojedynek z „Moto-Jelczem" w dużo lepszym i stabilnym zestawieniu kadrowym. Od początku stawili więc faworyzowanym oławianom nie tylko silny opór, ale w wielu fragmentach meczu prezentowali się od nich znacznie lepiej.

Sporo zamieszania w szeregach defensywy gospodarzy czynili szybcy i zwinni żórawińscy napastnicy - Mateusz Królik i Ryszard Kiełcz. Po ich dwójkowej akcji w 10. minucie i kąśliwym uderzeniu Kiełcza z ostrego kata, słupek uratował oławską drużynę przed utratą gola.

W 20. minucie, po składnym rozegraniu piłki przez kilku piłkarzy żórawińskiej drużyny, z 16 metrów mocno po ziemi uderzył Krystian Murawski, ale strzegący oławskiej bramki młody golkiper Bartłomiej Lubecki nie dał się zaskoczyć. Pięć minut później po akcji zainicjowanej wyrzutem z autu, prawą stroną boiska popędził Mateusz Królik. Zmylił zwodem Jakuba Buczkowskiego i uderzył atomowo z ostrego kąta, ale na szczęście dla miejscowych - trafił jedynie w boczną siatkę oławskiej bramki.

Chwilę później, po kolejnej ofensywnej akcji żórawinian, Jakub Skorupa przetrzymywał przed polem karnym jednego z napastników KS i arbiter odgwizdał rzut wolny dla gości. Wykonujący go Mateusz Tetłak, były zawodnik MKS Oława, dostrzegł lukę w murze, sformowanym przez oławskich obrońców, ale niezbyt dobrze ustawionym przez młodego bramkarza. Do pełni szczęścia zabrakło jednak strzelcowi kilku centymetrów, bu uderzona przez niego kąśliwie piłka otarła się o zewnętrzną część słupka bramki „MJO" i wyszła poza linię końcową boiska.

W ostatnim kwadransie pierwszej połowy inicjatywę wreszcie przejęli gospodarze, chociaż akurat na początku tej fazy meczu, w 30 minucie, z powodu urazu mięśniowego boisko musiał opuścić Krzysztof Gancarczyk, który w poprzednich sparingowych potyczkach był jednym z najlepszych graczy „MJO". Zastąpił go Mateusz Dobkowski, który kilkoma rajdami na lewym skrzydle nieco rozruszał ofensywę miejscowych.

W 40.minucie prostopadle do Jakuba Kulczyckiego podał Waldemar Gancarczyk, a popularny „Kubiś" udanie przedryblował kilku rywali, lecz gdy składał się do strzału, został zablokowany. Odbitą piłkę przejął na prawym skrzydle Adrian Gelles i po serii zwodów mocno uderzył z ostrego kąta pod poprzeczkę, ale Cezary Deryński instynktownie obronił strzał młodego napastnika „MJO".

W końcowych minutach z dalszej odległości na żórawińską bramkę próbowali uderzać Waldemar Gancarczyk i Jakub Skorłutowski, ale mieli rozregulowane celowniki. Nie trafił też w światło bramki w 44. minucie Bartłomiej Płomiński, strzelający atomowo z ostrego kąta.

W przewie meczu trener „Moto-Jelcza" Jarosław Fliśnik wymienił aż 7 graczy i zmodyfikował ustawienie z 1-4-2-3-1 na 1-3-2-4-1. Nie przyniosło to jednak wyraźnej poprawy w grze oławskiej drużyny, która nadal nie mogła przełamać szczelnej defensywy żórawinian. Goście natomiast grali podobnie jak w pierwszej połowie - po każdym odbiorze piłki, konstruowali szybkie kontrataki.

Gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się polubownym bezbramkowym remisem, już w doliczonym czasie gry ostatnia de facto kontra przyjezdnych przyniosła im powodzenie. Jakub Mańkowski przegrał pojedynek biegowy i „łokciowy" z Krzysztofem Wilczyńskim, który atakując lewym skrzydłem, przebił się pod pole karne oławian i zagrał wzdłuż bramki, a zamykający akcję prawy obrońca KS Maciej Ryng uderzeniem z bliskiej odległości zdobył zwycięskiego gola dla gości.

MGKS „Moto-Jelcz" w I połowie:
Lubecki - Płomiński, J.Skorupa, Watral, Buczkowski - Skorłutowski, W.Gancarczyk - Dalecki, Gelles, K.Gancarczyk (30 Dobkowski) - Kulczycki.

MGKS „Moto-Jelcz" w II połowie:
Lubecki - Mańkowski, Dołgan, Watral (75 J.Skorupa) - Waliś, W.Gancarczyk (75 Skorłutowski) - B.Musiał, Nikodem, Dobkowski, Prusak - Kohut.

KS Żórawina
Deryński - Ryng. Kruc, M.Lach, Olenkiewicz - Stachowski, Murawski, Danyliuk, Tetłak - Królik, Kiełcz.

Po przerwie zagrali także: Bartłomiej Stankiewicz, Krzysztof Wilczyński oraz Łukasz Lach.

*

Swoje kolejne i już ostatnie przedsezonowe spotkania sparingowe obie drużyny rozegrają w sobotę 25 lipca. „Moto-Jelcz" o g. 12.00 zmierzy się na stadionie OCKF z GKS Kobierzyce (wrocławska klasa okręgowa), natomiast żórawinianie na własnym boisku podejmą czwartoligowego „Sokoła" Marcinkowice. Początek tego drugiego pojedynku zaplanowano na 14.00.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Krzysztof Trybulski

Młody napastnik „MJO" Adrian Gelles - na fot. w środku (z prawej), w walce o piłkę z Andrijem Danyliukiem - w sparingowym pojedynku z KS Żórawina miał w swoim zespole najlepszą okazję strzelecką, której jednak nie wykorzystał i w rezultacie oławianie musieli się pogodzić z jednobramkową porażką z teoretycznie niżej notowanymi rywalami...

PIŁKA NOŻNA
Mecz kontrolny

LKS „Foto-Higiena Błyskawica" Gać - KS „Orzeł" Ząbkowice Śl. 3:1

Wygrana w PRZEDOSTATNIM sparingu

Podopieczni Grzegorza Dorobka w kolejnym przedsezonowym spotkaniu testowym pewnie pokonali ząbkowickich czwartoligowców

Pojedynek rozegrano w sobotnie przedpołudnie 18 lipca, na stadionie w Gaci. W trakcie pandemicznej przerwy do zespołu z Ząbkowic, szkolonego przez Damiana Okrojka, przewędrowało sporo piłkarzy z drużyny lokalnego rywala - „Unii" Bardo. Ząbkowiczanie zapowiadają w nowym sezonie walkę o najwyższe cele, czyli o trzecioligowy awans. W letnich sparingach najpierw przegrali z „Polonią" Świdnica wysoko 1:5, ale potem spisywali się znacznie lepiej. Pokonali innego nowego trzecioligowca - „Polonię" Nysa 3:0 oraz „Skalnika" Gracze - także 3:0. Potem jeszcze wygrali z zespołem „Skałki" Stolec 3:1.

W sparingu z „Foto-Higieną" Gać już w 2. minucie podopieczni trenera Okrojka niespodziewanie zdobyli bramkę i objęli prowadzenie. Długo się nim jednak nie cieszyli, bo już niespełna sześć minut później po celnym uderzeniu Jegora Tarnova było 1:1. Remis utrzymał się do końca pierwszej połowy...

W drugiej części spotkania wyżej notowani gospodarze przyspieszyli grę, a swoją przewagę udokumentowali dwoma bramkami, zdobytymi w 77. minucie przez Michała Gałaszewskiego oraz w 84. minucie przez zawodnika testowanego w zespole „FH".

Przedostatnie przed nowym sezonem spotkanie sparingowe gackiej drużyny zakończyło się ostatecznie jej pewnym zwycięstwem 3:1.

LKS „Foto-Higiena": Testowany I - Piórecki, Wdowiak, Korytek, Orzechowski - Stachowski, Jarczak - Bujakiewicz, Nahrebecki, Matusik - Przybylski. Zagrali także: Sz.Janiuk, Bąk, Gałaszewski, Krzyśków, Paleczny, Tarnov i Tylki oraz dwóch innych testowanych zawodników.

*

W najbliższym sezonie w barwach „Foto-Higieny" nie zobaczymy na pewno Kacpra Czajkowskiego, który przeszedł do zespołu ligowego rywala - „Polonii" Bytom. Niepewna jest również przyszłość Marcina Buryły, który zgłosił chęć odejścia z gackiego klubu.

*

W następnym meczu sparingowym „Foto-Higiena" zmierzy się w sobotę 25 lipca z drugoligowym „Śląskiem" II Wrocław. W chwili zamykania tego numeru gazety do druku nie było jednak jeszcze ustalone ani miejsce, ani godzina rozpoczęcia tego ostatniego przed inauguracją nowego sezonu kontrolnego spotkania.

(DCZ)

archiwum „GP-WO"

Na zbliżającym się szybkimi krokami finiszu przygotowań do nowego sezonu piłkarze „Foto-Higieny" Gać pewnie pokonali ząbkowickich czwartoligowców...

eprasa.pl edaddd4a61

LKS „Sokół” Marcinkowice - LKS „Orzeł” Marszowice 7:3

Młode „Sokoły” POSTRZĘPIŁY „Orła”

PIŁKA NOŻNA

Przed nowym sezonem

W kolejnym derbowym spotkaniu kontrolnym zespołów z gminy Oława, i tym razem zwyciężył ten występujący w ligowej rywalizacji o szczebel wyżej

Krzysztof Trybulski

Doświadczeni obrońcy „Orła” - na fot. z lewej Paweł Skorupa, z prawej Dawid Pożarycki - nie byli w stanie zastopować śmiało atakujących młodych zawodników „Sokoła”. Na zdjęciu pierwszy z lewej Jakub Wandel, a w głębi z prawej - Michał Góral

Tydzień wcześniej, 11 lipca, na boisku Marcinkowickiego Centrum Sportu, czwartoligowy „Sokół” uległ w sparingowej potyczce trzecioligowej „Foto-Higienie” Gać 0:1. Tym razem, 18 lipca, czwartoligowcy z Marcinkowic podejmowali walczącego od lata ubiegłego roku we wrocławskiej klasie okręgowej „Orła” Marszowice. Podobnie jak w pierwszym spotkaniu „Sokoła” z „Foto-Higieną”, także w rywalizacji marcinkowiczan z marszowiczanami przynajmmniej do gwizdka arbitra na przerwę nie było widać różnicy między zespołami występującymi w różnych klasach rozgrywkowych.

Derbowy mecz lepiej rozpoczęli gospodarze. W szóstej minucie, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego przez nowego zawodnika „Sokoła”, pochodzącego z Ukrainy Oleha Spirova, piękną główką w krótki róg bramki, strzeżonej przez Marcina Mazura, popisał się nabiegający na piłkę Jakub Kulej i „Sokół” objął prowadzenie. Nie utrzymał go jednak zbyt długo, bo kilka chwil później prawym skrzydłem zaatakował także piłkarz rodem z Ukrainy - Vitalij Rakuckij. Były zawodnik oławskiego „Boru-Zaodrze” zacentrował z lewego skrzydła na pole karne „Sokoła”, a Łukasz Kucyniak pokonał Patryka Janiczaka mocnym strzałem z 12 metrów. Nie minęło nawet 10 minut, a już mocno spragnieni futbolowych wrażeń na lokalnych stadionach kibice oglądali drugą składną akcję gospodarzy, którą celnym strzałem do siatki zakończył Kacper Rokicki.

Na tym nie skończyły się emocje w pierwszej połowie. Na kilka minut przed gwizdkiem arbitra na przerwę był faulowany na polu karnym „Sokoła” Jarosław Wójcik, a sędzia podyktował rzut karny, pewnym strzałem wyegzekwowany przez Kucyniaka.

Jak to często bywa w sparingach, oba zespoły po krótkim odpoczynku wybiegły na drugą połowę w mocno przemeblowanych składach. jednak do nowych personalnych ustawień szybciej dostosowali się gospodarze i w efekcie już po 10 minutach prowadzili 4:2. Najpierw atomowym uderzeniem zza pola karnego popisał się Oleh Spirov, a czwartego gola dla „Sokoła” zdobył pozyskany do marcinkowickiego klubu ze „Skry” Wojnowice via FC Wrocław Academy osiemnastoletni Alan Antas, który efektowną główką z bliskiej odległości sfinalizował precyzyjne dośrodkowanie Kacpra Rokickiego.

Grający ambitnie marszowiczanie nie poddawali się i po składnej zespołowej akcji zdobyli kontaktowego gola, którego autorem był Łukasz Kucyniak. Popularny „Ziutek” otrzymał prostopadłe podanie z głębi pola, wyprzedził defensorów „Sokoła”, objechał slalomem nowego młodego golkipera gospodarzy, wypożyczonego ze „Ślęzy” Wrocław Roberta Ratajczaka i strzelił „do pustaka”.

W kolejnych minutach okazało się, że ten gol Kucyniaka na 3:4 nie był sygnałem do walki „Orła” przynajmniej o remis, lecz stał się dla marszowickiej drużyny przysłowiowym „łabędzim śpiewem”. W kolejnych minutach kontrolnego meczu grał już bowiem praktycznie tylko jeden zespół, a drugi - okazując wyraźne braki kondycyjne - stanowił tylko tło dla coraz szybciej i składniej atakujących gospodarzy. Pierwsze skrzypce w „Sokole” odgrywali teraz piłkarze pochodzący z niedawnego młodzieżowego zaciągu. Zanim jednak oni dali znać o sobie, technicznym majstersztykiem popisał się Oleh Spirov. Wychowanek „Metalurga” Zaporoże, a ostatnio zawodnik beniaminka wrocławskiej klasy okręgowej WKS Wierzbice, po zagraniu z bocznej strefy boiska, fantastycznym uderzeniem z pierwszej piłki z około 18 metrów przelobował rezerwowego bramkarza „Orła” - Jacka Skrockiego.

W 80. minucie serię szybkich podań między młodymi zawodnikami „Sokoła”, pozyskanymi jeszcze w przerwie zimowej poprzedniego sezonu, do klubu z Marcinkowic, wychowankami „Śląska” Wrocław - Jakubem Wandelem i Michałem Góralem - mocnym i celnym strzałem w krótki róg bramki wykończył Alan Antas.

„Sokół” prowadził już 6:3, ale na tym nie zakończył bombardowania bramki strzeżonej przez Jacka Skrockiego. Popularny „Mucha” raz jeszcze musiał sięgnąć po piłkę do siatki, ponownie po akcji marcinkowickiej młodzieży, po której ręce same składały się do oklasków. Michał Góral obsłużył dalekim podaniem szarżującego lewą stroną Jakuba Polanowskiego, który po krótkim rajdzie przerzucił piłkę na pole karne „Orła” niemal spod chorągiewki rożnej. Mimo trudnej pozycji, popularny „Polan” zrobił to bardzo precyzyjnie, bo podał wprost na nogę rozpędzonego Jakuba Wandela, który uderzył z woleja w prawy róg bramki, nie dając Skrockiemu najmniejszych szans na obronę.

W zespole trenera Marcina Krzykowskiego widzieliśmy kilka nowych twarzy. Oprócz wspomnianych Oleha Spirova i Roberta Ratajczaka, zagrali także pomocnik Szymon Kobylnik, pozyskany z „Piasta” Strzelce Opolskie, ale ostatnio występujący w „Agroplonie” Głuszyna, oraz obrońca Jakub Nowak - wychowanek MKS Oława, obecnie załatwiany do marcinkowickiego klubu z trzecioligowej „Stali” Brzeg, do której trafił jeszcze jako junior wiosną 2018 z Akademii Piłkarskiej „Miedzi” Legnica. Wszyscy ci gracze dobrze wkomponowali się w drużynę i jeśli zostaną w niej na dłużej, na pewno podniosą jej jakość.

W zespole z Marszowic, prowadzonym przez trenera Krystiana Pikausa, także wystąpiło kilku nowych zawodników, którym najwyraźniej jeszcze brakuje zgrania z partnerami. Doszli kolejni doświadczeni piłkarze - Dawid Pożarycki ze „Stali” Brzeg i Paweł Skorupa z „MJO” oraz wspomniany Vitalij Rakuckij z „Boru-Zaodrze” Oława. Chęć ponownej gry w „Orle” wyraził też Kasper Morawski, który od dłuższego czasu ma problemy z przebiciem się do wyjściowego składu w „Moto-Jelczu” Oława. Podobnie jak Maciej Sobota, który dwa poprzednie sezony spędził na wypożyczeniach - najpierw był w „Czarnych” Jelcz-Laskowice, a od lata 2019 gra w zespole z Marszowic, w którym najprawdopodobniej będzie występował również w sezonie 2020/21.

Sokół: Janiczak (46 Ratajczak) - Leończyk, Kosik, Kulej (46 Nowak) - Janiuk (46 Góral), Siekanowicz - Kobylnik (46 Wejerowski), Spirov, Rokicki (75 Wandel) - Połomka (60 Antas), Wnęk.

Orzeł: Mazur (46 Skrocki) - Chowaniak, D.Pożarycki, P.Przytuła (60 Morawski), Gajdek (60 Jankowski) - Musiał, Wójcik - Synówka, P.Skorupa, Rakuckij - Kucyniak (70 Sobota).

*

Następne mecze sparingowe obie drużyny rozegrają w sobotę 25 lipca. „Orzeł” Marszowice pojedzie do Rychtala, gdzie, o godzinie 11.00 spotka się z miejscowym GKS - beniaminkiem V ligi wielkopolskiej. Natomiast „Sokół” Marcinkowice zagra na wyjeździe, od godz. 14.00, z zespołem wrocławskiej klasy okręgowej - KS Żórawina.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

„Bór Zaodrze” NAGLE rezygnuje

PIŁKA NOŻNA

Klasa „A”

To nie skutki pandemii i kłopoty ze sponsorami, lecz problemy kadrowe spowodowały, że z mapy sportowej Oławy, powiatu oławskiego oraz okręgu wrocławskiego, znika przynajmniej na pewien czas osiedlowy klub sportowy

Jeszcze pod koniec czerwca piłkarze „Boru-Zaodrze” Oława, bo o nich mowa, rozegrali sparingowe spotkanie z „Błękitnymi” Siedlce. Działacze osiedlowego klubu z rejonu ulicy Bażantowej w Oławie złożyli także w biurze Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej wymagane dokumenty licencyjne i zgłosili swoją seniorską drużynę do rozgrywek na sezon 2020/21 we wrocławskiej klasie „A”, do której awansowali latem ubiegłego roku. Po rundzie jesiennej oławianie zajmowali jednak w tabeli grupy IV ostatnie miejsce, z dorobkiem zaledwie 6 punktów, na które składała się jedna wygrana i 3 remisy. „Bór-Zaodrze” Oława był więc murowanym kandydatem do spadku, ale paradoksalnie pomogła mu epidemia koronawirusa, która spowodowała przedterminowe zakończenie sezonu 2019/20, bez rozgrywania rundy rewanżowej i bez degradowania zespołów, występujących w danym sezonie w określonych klasach rozgrywkowych.

Jak się okazało, pandemia pomogła na krótko. - Nie mamy kim grać - zawodnicy porozchodzili się po innych klubach, na co nie mieliśmy żadnego wpływu - tłumaczy Sławomir Kraczek z władz klubowych „Boru-Zaodrze”. - W tej sytuacji postanowiliśmy wycofać drużynę z rozgrywek. Żeby nie zaburzać jednak już ustalonego terminarza, doszliśmy do porozumienia z „B”-klasowym klubem „Błękitni” Pustków Wilczkowski i to jego drużyna zagra w nowym sezonie w grupie IV wrocławskiej klasy „A” na naszej licencji.

- Potwierdzam, że do DolZPN w odpowiednim czasie wpłynęły stosowne dokumenty w tej sprawie - mówi prezes Andrzej Padewski. - „Bór-Zaodrze” Oława, występujący dotąd we wrocławskiej klasie „A”, zostaje zgodnie z uchwałami obu klubów przejęty przez KS „Błękitni” Pustków Wilczkowski. Ten drugi klub na mocy uchwały nr 1/07/06/2020 Zarządu DolZPN z 6 lipca 2020 nabywa wszelkie prawa do uczestniczenia za klub „Bór-Zaodrze” Oława w rozgrywkach grupy IV klasy „A” strefy wrocławskiej, pod swoją nazwą oraz staje się następcą prawnym oławskiego klubu. Zobowiązuje się on także do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania klubu „Bór-Zaodrze” Oława, który po upływie 30 dni od wydania stosownego komunikatu przez DolZPN, zostanie skreślony z listy członków DZPN oraz PZPN. **(KAT)**

DZIECI na treningi

PIŁKA NOŻNA

Zapisy!

Szkółka piłkarska klubu MKS „Czarni” Jelcz-Laskowice zaprasza wszystkich młodych adeptów futbolu na treningi

- Zainteresowanych rodziców zachęcamy do kontaktu telefonicznego z trenerami poszczególnych grup, jak i poprzez e-mail klubowy lub wiadomość prywatną na naszym fanpage`u na Facebooku - czytamy w ogłoszeniu.

Szczegóły na załączonym obok plakacie.

(KT)

eprasa.pl edaddd4a61

ProteGO Safe

Wszystko w Twoich rękach

Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.

Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.

Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe

GET IT ON Google Play

Available on the App Store

govtech Polska

KPRM | KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

Ministerstwo Cyfryzacji

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl edaddd4a61